

REPUBLIKA

Nie będzie wojny na Wschodzie.

Wczoraj odbyło się uroczyste podpisanie w Moskwie protokołu do paktu Kelloga. Protokół podpisali przedstawiciele: Polski, Sowietów, Rumunii, Łotwy i Estonii

MOSKWA, 9 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dnia 8-go b. m. koło północy poseł łotewski w Moskwie Ozols zawiadomił poselstwo polskie, że złożył komisarzowi Litwinowi notę z oświadczeniem, iż upoważniony został przez swój rząd do podpisania protokołu z Polską, Rumunią i Estonią dnia 9-go lutego.

Decyzja Łotwy co do podpisania protokołu wspólnie z Polską, Rumunią i Estonią nastąpiła w ostatniej chwili i była wielką niespodzianką dla kół sowleckich.

Depesza rządu łotewskiego, co do udzielenia pełnomocnictwa posłowi łotewskiemu w Moskwie Ozolsowi podpisania protokołu nadeszła już podczas sa-

mego aktu podpisywania tegoż protokołu, bezpośrednio jednak przed złożeniem podpisów.

Przy składaniu podpisów zwrócono uwagę na rozmieszczenie pełnomocników państw podpisujących przy stole.

PO JEDNEJ STRONIE STOŁU ZASIEDLI: PRZEDSTAWICIEL I PEŁNOMOCNIK Z. S. R. R. LITWINOW ORAZ PEŁNOMOCNIK ŁOTWY I ESTONJI, PO DRUGIEJ ZAŚ STRONIE, NAPRZECIW LITWINOWA ZASIEDLI MIN. PATEK I DAVILLA.

Na przemówienie zastępcy komisarza ludowego do spraw zagranicznych odpowiedział minister Patek.

Z racji podpisania protokołu o godz. 9-ej wlecz. odbyło się przyjęcie wszystkich sygnatarjuszy oraz członków korpusu dyplomatycznego i prasy w poselstwie Rzplitej Polskiej w Moskwie.

Ludność będzie zaopatrzona w węgiel. Wszystkie zapasy węgla rzucone zostaną na rynek. Rząd nie dopuści do zwyżki cen węgla

Warszawa, 9 lutego

Polska Agencja Telegraficzna.

Dnia 9 b. m. o godz. 12-ej pod przewodnictwem prezesa rady ministrów profesora Bartla odbyła się konferencja w sprawie sytuacji węglowej z udziałem ministrów spraw wewnętrznych i komunikacji oraz pierwszego wice-ministra spraw wojskowych gen. Konarskiego.

W wyniku tej konferencji pan prezes rady ministrów wydał do wszystkich wojewodów następujące zarządzenie:

Do wszystkich panów wojewodów. W związku z niedomaganiem, jakie dają się zauważyć w dziedzinie zaopatrzenia ludności w węgiel, po porozumieniu się z pp. ministrami spraw wewnętrznych i komunikacji oraz wojskowych. zarządzam, co następuje:

1) Panowie wojewodowie niezwłocznie ustalać w porozumieniu z prezesami dyrekcji kolei państwowych, jakie zapasy węgla posiadają te dyrekcje. Zapasy przekraczające czterotygodniowe zapotrzebowanie (w dyrekcji krakowskiej i łódzkiej trzytygodniowe), mogą być w miarę potrzeby użytkowane dla zaopatrzenia rynku w węgiel, według zasad poniżej wyszczególnionych.

2) panowie wojewodowie niezwłocznie ustalać w porozumieniu z dowódcami okręgów korpasnych, jakie zapasy węgla są do dyspozycji władz wojskowych. Zapasy przekraczające czterotygodniowe zapotrzebowanie mają być zużyte, jak w punkcie 3-tim.

3) Uzyskany w ten sposób węgiel powinien być w granicach istotnej potrzeby użytkowany w następującej kolejności dla: a) pokrycia potrzeb szpitali,

elektrowni, gazowni oraz wodociągów i kanalizacji, b) dla bezpośrednich potrzeb konsumentów, na cele domowo-opałowe, kuchenne, c) dla pokrycia potrzeb przemysłu, d) dla pokrycia dalszych potrzeb władz wojskowych.

Należy wydać katerygiczne zarządzenia gwarantujące rozsprzedaż węgla po cenach godziwych i zgodnie z Intencją niniejszego pisma. Nad obrotom węglowym roztoczą panowie wojewodowie ścisłą i baczna kontrolę, mającą na uwadze interesy konsumentów, zwłaszcza drobnych.

Zażegnanie strajku górników. W poniedziałek odbędzie się wspólna konferencja górników z przedstawicielami kopalni.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Wojewoda śląski dr. Grażyński spędził ostatnio dwa dni w Warszawie, gdzie omawiał z przedstawicielami władz sprawę mającego wybuchnąć w poniedziałek strajku górników. Po-

wrócił on obecnie do Katowic i zwołał posiedzenie na poniedziałek po południu przedstawicieli kopalni i robotników. Wskutek mającej się odbyć konferencji, termin strajku został odłożony aż dowołania.

Król Jerzy przewieziony został nad morze. Liczne rzesze publiczności żegnały monarchę.

Londyn, 9 lutego.

Dzisiaj o godz. 10.30 rano król Jerzy odjechał z pałacu Buckingham do Craigwell House Bognon. O godzinie odjazdu króla z pałacu wiedziano tylko w otoczeniu najbliższym króla. Król przeniesiony został z największą ostrożnością ze swej sypialni do specjalnie przygotowanego ambulansu samochodowego. W miarę oddalania się ambulansu z przed wrót pałacu, sztanlar królewski nad pałacem opuszczono; dopiero wtedy przechodnie dowiedzieli się o odjeździe monarchy. W wozie ambulansowym odjechali z królem lekarz i dwie sanitariuszki. W chwili, gdy wolno posuwający się ambulans mijał bramę północną, prowadzącą z ogrodów pałacowych na ulicę, przed ogrodzeniem zgromadziły się bardzo liczne rzesze publiczności,

przyglądającej się odjazdowi. Przy tem tem pierwszym od wielu miesięcy spotkaniem się króla z mieszkańcami stolicy, świadkowie tego niezwykłego odjazdu zachowali należną chwilę powagi i spokój, odkrywając głowy na powitanie monarchy, który polecił otworzyć okno ambulansu i uniósłszy się nieco na poduszkach, odpowiadał na powitania ruchem ręki.

Dopiero wówczas tłum odpowiedział żywiołowymi okrzykami na честь króla, życząc mu szybkiego powrotu do zdrowia i długich lat panowania. Kierunek drogi do Bognon znany był tylko szoferowi i otoczeniu królewskiemu. Mimo to ambulans królewski poznany był na całej przestrzeni do Bognon, gdzie również publiczność witała entuzjastycznie jadącego monarchę.

Katastrofalny brak wody w Wiedniu. Zakaz używania łazienek prywatnych.

Wiedeń, 9 lutego.

Wskutek ostatnich mrozów grozi Wiedniowi katastrofalny brak wody, który już teraz daje się odczuwać.

Wobec tego magistrat zakazał kąpienia się w domu, podawania w lokalach publicznych wody bez specjalnego zamówienia. Poza to odnowienie wody w basenach wymaga specjalnego zezwolenia.

Sankcje karne są bardzo ostre, przewidują bowiem obok kar pieniężnych zamknięcie dopływu wody.

Mrozy w Finlandji dochodzą do 45 stopni.

Z Helsingforsu napływają wiadomości, iż w całej Finlandji panują tak silne mrozy, że wiele osób poniosło śmierć z powodu zamarznienia.

W pobliżu miejscowości Towastebusz temperatura spadła do 45 stopni poniżej zera.

Rtęć w termometrach zamarza.

Tragiczny zgon żony konstruktora samolotów Fokkera.

Nowy Jork, 9 lutego.

Ogromne wrażenie wywołała tu śmierć 29-letniej małżonki znanego konstruktora samolotowego Antoniego Fokkera.

Z nieznanych przyczyn wypadła ona z okna swego mieszkania, położonego na 15-em piętrze przy Riverside Drive i roztrzaskała się o bruk uliczny.

Policja wszczęła dochodzenie celem ustalenia, czy zachodzi tu nieszczęśliwy wypadek, czy też samobójstwo. Fokkerowie przybyli do Nowego Jorku w 1920 roku.

Wojska Amanullaha znowu się 45 klm. od Kabulu.

Moskwa, 9 lutego.

Korespondent Tassa donosi, że o 16 klm. od Kabulu wybuchły nowe walki między wojskami prowincji Dżelalabadu a oddziałami Baczi Sakao. Straż przednia wojsk Amanullaha posuwa się w kierunku południowo-zachodnim i znajduje się o 45 klm. od Kabulu.

Rząd gromadzi rezerwy zbożowe.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Ministerstwo spraw wewn. w najbliższym czasie zakupi na rynku krajowym w b. Kongresówce i w Poznańsku około 20 tys. tonn zboża dla gromadzenia dalszych rezerw zbożowych.

Mamy zaszczyt przypomnieć wszystkim P. T. Posiadaczom gaśnic

systemu MINIMAX,

że w celu sprawdzenia wytrzymałości zbiornika aparatu należy poddać próbie na ciśnienie 15 atmosfer

1. gaśnice będące w użyciu ponad lat 10,
2. gaśnice pozostałe po użyciu przez dłuższy czas w stanie pustym,
3. gaśnice uszkodzone z jakiegokolwiek przyczyny.

Równocześnie podajemy do powszechnej wiadomości, że w tym celu uruchamiamy przy Przedstawicielstwie naszym

w Łodzi, Karol Küster i Synowie, ulicą Piotrkowska 165

specjalny warsztat kontrolny, w którym próbować będziemy **bezpłatnie** wszystkie nadesłane nam do kontroli stare gaśnice.

Prosimy P. T. Posiadaczy gaśnic naszego systemu, aby we własnym dobrze zrozumianym interesie przesłali gaśnice podlegające powyższej kontroli do naszego warsztatu po uprzednim porozumieniu się co do kolejności ze wspomnianym przedstawicielstwem.

Gaśnice należy, przysyłać w stanie pustym, zachowując u siebie rurkę szklaną z kwasem oraz płyn gaszący w czystym naczyniu.

Z poważaniem
Zjednoczone Wytwórnie Gaśnicze

MI-RA

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Warszawa, Bracka 17.

Najbardziej wstrząsający dramat z prawdziwego zdarzenia p. t.

„Ostatni Monarcha”

W rolach głównych:

posagowy —
piękny

Alfons Fryland

i uroczą

Maly Delshaff F. Spiro

jedyny żyjący sobowtór
Franciszka Józefa.

Najwybitniejsze arcydzieło, najciekawszy film! — Szaleństwa miłosne arcyksięcia Rudolfa — Tragedja kochanków w Meyerlingu — Zamach w Genewie! — Mord w Sarajewie! — Rewolucja! — Detronizacja!



Dziś i dni następnych.

Początek seansów o godz. 4.30, w soboty, niedz. i święta od 12-iej w pok. Ork. estra pod dyr. p. R. KANTORA.

Zima trwa

Mrozy trzaskają, a więc —

BOTY



Jedynie źródło w naszym mieście najmodniejszych, wysokich, lakierowanych oraz wszelkich innych

botów.

Składy fabryczne wyrobów gumowych

B. BOY i S-ka

Łódź, Piotrkowska 154, tel. 80-22

Warszawa, Senatorska 31.

Tel. 504-64, 209 32.

Krwawe walki religijne w Bombaju. Setki trupów i rannych zalegają ulice.

BOMBAJ. 9 lutego.

Trwające od 3 dni walki między hindusami a mahometanami rozgorzały wczoraj wieczorem z niezwykłą siłą.

Bezpośrednią przyczyną wybuchu walk było wtargnięcie hindusów do kilku meczetów, w odpowiedzi na co ludność mahometañska zdemolowała urządzenia kilku świątyn hinduskich.

Zaalarmowane wojsko próbowało najpierw kolbami i bagnietami rozpedzić dziki tłum, wobec obłąkańczego fanatyzmu jednak musiała użyć broni palnej. Od salw karabinowych poległa znaczna liczba walczących, sytuacja jednak wojsko opanować nie zdołało.

W dzielnicy Pydhonie zabito wczoraj 36 osób, ponadto 100 jest rannych. Z innych okolic miasta nie zdołano otrzymać dokładnych wiadomości, niesprawdzone jednak pogłoski mówią o setkach ofiar w ludziach.

W ciągu nocy zdołano wprowadzić przywrócić spokój, władze, obawiając się jednak, że walki wybuchną dzisiaj po-

nownie i że będą bardziej krwawe, niż wczoraj, gdyż nawet najostrożniejsze środki nie zdołają zapanować nad fanatyzmem ludności.

Ponieważ zachodziła poważna obawa, że ilość znajdujących się w Bombaju wojsk nie wystarczy do zapewnienia spokoju, przeto władze mają zamiar ogłoszenia w mieście stanu oblężenia.

Zastępsstwo

w branzji włókienniczej na Lwów i okolice poszukuje długoletni zastępca Skład w śródmieściu Lwowa. Pierwszorzędne referencje. Łaskawe zgłoszenia pod „B. R.”

Ruch okrętów na Bałtyku

samierza w lodach.

Berlin, 9 lutego.

Z powodu ogromnych zwałów lodu, zawałających cieśniny, prowadzące z morza Północnego na Bałtyk kapitan portu hamburskiego ostrzeża okręty przed wypłynięciem na pełne morze.

Kapitan portu zakazał zupełnie wyjazdu okrętom pasażerskim.

Okręty, które ugrzęzną w lodzie nie mogą liczyć na żadną pomoc.

Małopolsce grozi brak piwa.

Lwów, 9 lutego.

W Dziękowie Starym, powiat Lubaczów, spłonął browar barona Wattmana. Szkody wynoszą ponad 300 tysięcy zł.

Dr. D. in

Między wojną a pokojem.

Gdy na lat kilka przed wybuchem wojny — wybitny polityk angielski, filozof, a zarazem największy w Anglii germanista — Lord Haldane — udał się do Berlina. Szeroka publiczność europejska nie przeczuwała zapewne, że ta podróż jest prologiem do... katastrofy światowej.

Ta „wysoka” polityka o której w głębokich a miękkich fotelach dyskutowali na Wilhelmstrasse — łagodny gentleman angielski i wysoki, długobrody admirał Tirpitz, — ten wyścig zbrojeń morskich między Anglią a Niemcami, który rzekomo musiał nastąpić, gdyby wspomniana dyskusja nie miała doprowadzić do porozumienia — wszystko to wydawało się nam czemś tak odległym, tak obojętnym, czemś tak mało dotyczącym naszych codziennych interesów i potrzeb, — iż doprawdy trudno było się tem przejmować!

„Człowiek ulicy” ten mały powszedni człowieczek, który i przed wojną musiał ciężko się borykać z losem, ażeby utrzymać swą rodzinę, doprawdy nie przypuszczał, że ta „wysoka” a tak odległa polityka kiedyś mocno o jego osobiste najprywatniejsze życie — zahaczyć potrafi!

Dopiero, gdy w kilka lat później, ten mały człowieczek ulicy został oderwany od swego domu, rodziny i zajęcia i wysłany na lat kilka do grząskich a błotnistych rowów strzeleckich, gdy kazano mu od świtu do nocy i od nocy do świtu tylko... strzelać, — gdy w zacisznym „hinterlandzie” zaczęły się w sympatyczny sposób rozpowszechniać tyfus brzuszny i kartki chlebowe — wtenczas, „wysoka” polityka nabrała przedziwnej, przyziemnej aktualności, — w długich ogonach przed sklepami żywnościowymi potrafiło godzinami rozprawiać na tematy, które przedtem poruszali tylko... lord Haldane i admirał Tirpitz!

Albowiem „wysoka” polityka ma to do siebie, że w swym początkowym stadium rozwojowym, jest ona tajemnicą tylko wysoko postawionych osobistości, jest milem „amusement” (i niezłym źródłem dochodów!) dla oficjalnych dyplomatów, — później jednak nolens volens traci swą głęboką tajemniczość i ekskluzywność i wciąga w swe tryby żelazne spracowane dłonie, palce, które jej nici subtelnym ani nie snuły, ani ich nawet imać się nie śmiały.

Senat amerykański większością głosów bardzo pokazała, bo 54 przeciwko 28, postanowił nie odkładać ani ograniczać zbrojeń morskich, ale w przeciągu najbliższych trzech lat wybudować 15 nowych a porządnych krążowników.

Ponoć były poważne sprzeczki, ponoć byli nawet tacy w tej wysokiej Izbie, którzy twierdzili, że trzeba czyny dostosować do słów... Kelloga, ale koniec końców zwyciężył zdrowy anglosaski „common sense”, zwyciężyła opinia, iż — skoro Anglia nie chce zrozumieć „żywojących interesów” Ameryki na oceanach i morzach globu ziemskiego, trzeba jej pokazać... większą ilość krążowników!

Narazie — rozumie się — tylko „pokazać”, — niejako zaprezentować na konferencji „rozbrojeniowej” w roku 1931!

Należy uznać, iż wysocy mężowie stanu w Ameryce zdają sobie w całej pełni sprawę z treści i znaczenia tego, co... czynić zamierzają!

Senator Borah, który odgrywa pierwszorzędną rolę w komisji do spraw za-

granicznych i jest zawsze półoficjalną tubą rządu amerykańskiego w sprawach dyplomatycznych, powiedział jasno, wyraźnie (i zgola „niedyplomatycznie”), że „naprężenie, jakie się obecnie wytworzyło między Anglią a Stanami Zjednoczonymi jest prawie identyczne takie same, jak to, które istniało przed rokiem 1914 między Anglią a Niemcami!”

Senator Borah jest człowiekiem wielce humanitarnym i chcąc zgóry przeciwdziałać wszelkim okropnościom wojny, wybiera się obecnie do Anglii w celu... kodyfikowania morskiego prawa wojennego!

Borah proponuje t. zw. „wolność mórz”, która to wolność ma polegać na tem, iż podczas wojny nie będzie wolno zatapiać okrętów cywilnych, ani „konfiskować” cudzej floty handlowej!

Jak widać — zaczynamy się już zajmować... „detalami”!

Wybitny socjalista angielski Ramsay Macdonald jest człowiekiem o szerszym polu idei i bardziej syntetycznym umyśle, gdyż zamiast pogrążyć się już dzisiaj w żmudnej pracy „kodyfikacyjnej”, proponuje, ażeby zwołać wielką konferencję, na której wybitni politycy angielscy i amerykańscy mogliby się szczerze a otwarcie... wypowiedzieć!

Narazie jednak echo tej propozycji jest zarówno w Ameryce, jak nawet w pałacu admiralizacji angielskiej zniko-

mo słabe, a sceptycy z pośród amerykańskich polityków „bankowych” nie spodziewają się nawet wielkich rzeczy po podróży senatora Borah...

I tak oto dobiegliśmy z powrotem do punktu wyjścia naszych rozważań...

„Podróż” senatora Borah, podobnie jak ongiś „podróż” lorda Haldana — jest dzisiaj jeszcze sterą „wysokiej” polityki; problemy Pacyfiku, rywalizacja handlowa na Dalekim Wschodzie, problemat imigracji japońskiej do południowych Stanów i sprężenie polityki angielskiej z polityką Japonii — wszystko są to rzeczy pozornie od nas — chudopacholków świata — nieskończenie dalekie, nieskończenie mało nas obchodzące!

Ale jeśli zajął się polityką międzynarodową będą nadal czynić równie szybko „postępy”, jak obecnie, — te odległe i obojętne rzeczy mogą stać się bardzo bliskie i wcale nieobojętne!

Siła atrakcyjna wielkich zaognień międzynarodowych jest zdumiewająco wielka: jak w systemie planetarnym małe ziemie ze swymi księżycami wirują dookoła potężnej gwiazdy — słońca, tak samo wielkie konflikty międzypaństwowe wciągają w swą orbitę drobniejsze animozje drobniejszych pseudo - marcarstw!

Ale nie sięgajmy wyobraźnię aż tak daleko: jakkolwiek anologiczne byłoby podróże senatora Boraha lorda Haldana — sprawa pokoju światowego nie jest jeszcze zupełnie straconą!

Telegraf przynosi z Londynu wiadomość, że admiralizacja angielska postanowiła zrezygnować z budowy 3 krążowników w roku bieżącym, admiralizacja angielska widocznie nie czuje się na siłach do nowego wyścigu zbrojeń morskich; przewaga finansowa Ameryki jest zbyt widoczna! I to byłoby — przynajmniej narazie — bodaj najlepszym wyjściem z sytuacji.

Niechajby dominacja Ameryki była tak potężna, tak przytłaczająca — że nikt by nie śmiał głowy przeciwko niej podnieść! Wróciłibyśmy w ten sposób do stanu, jaki panował w Europie u zmiernych czasów starożytnych — gdy przez długi czas istniał pokój, t. zw. „Pax Romanorum” ponieważ nie było takiego państwa, takiej potęgi światowej, która mogłaby zmierzyć swe siły z Cesarstwem Rzymskim...

Gdybyśmy do takich stosunków dzisiaj wrócić mieli nie byłby to oczywiście stan najidealniejszy, stan najsprawiedliwszy, najbardziej odpowiadający doktrynom wolności i równości narodów — ale... „mały człowiek ulicy” miałby przy najmniej kilka lat spokojnych!

rn.

Kto zwycięży w Anglii. Znawcy przepowiadają, że ster rządów przejdzie w ręce socjalistów.

W czerwcu bieżącego roku wypadają wybory, zdarzenie, które w Anglii jest czemś żywiołowym, poważnym zajęciem, politycznym zaciętrzewieniem, a zarazem rodzajem święta, w którym wszystkie sfery biorą udział. Na parę miesięcy przedtem, a więc już teraz, rozpoczyna się przygrywka, prognozy, zakłady, obliczenia, która też partja polityczna wyjdzie zwycięsko z walki wyborczej. Tym razem przepowiednie trudniejsze, ale podniecia i ryzyko zakładu większe, bo do urny staje niewypróbowany dotychczas element, szeregi 21-letnich kobiet „flappers” (podlotków), po raz pierwszy korzystające z przyznanego im przez rząd Baldwiną prawa wyborczego.

Liczba kobiet w Anglii przewyższa znacznie liczbę mężczyzn, masa nowych wyborczyń może przechylić szalę zwycięstwa w stronę całkiem nieoczekiwaną. Tradycja angielska powiada, że ruch wahadłowy „the swing of the pendulum” opinję publiczną kieruje w nowych wyborach zawsze w odwrotnym kierunku niż w poprzednich. Czyli, że dawniej, gdy istniały tylko 2 partie — konserwatyści i liberali, torysi i wigowie, to po konserwatywnym rządzie Baldwiną, powinienby przyjść liberalny Lloyd George'a. Ale dziś największe szanse według niektórych obliczeń, posiada najmłodsza partja parlamentarna — Labour Party.

W ostatnich wyborach w r. 1924 w Izbie Gmin, która posiada 615 członków konserwatyści osiągnęli 200 głosów

większości. Na tę olbrzymią większość wpłynęła publikacja listu Zinowjewa, który, zdaniem znawców, dorzucił conajmniej 100 mandatów do słabej przedtem większości. Były to mandaty, uzyskane głosami tych wyborców, którzy nie należą do żadnej partji, kierowani są chwilo wemi nastrojami i opinją publiczną, a których masa przeciw stanowi bardzo poważny czynnik wyborczy.

Ci sami znawcy i prorocy przepowiadają, że w czerwcu, dzięki polityce rządu Baldwiną, który nie umiał zapobiec strajkowi węglowemu w r. 1926, konserwatyści stracą conajmniej 100 mandatów. Słuszność tych przepowiedni daje się już teraz stwierdzić, bo wnioski o przebiegu głównych wyborów łatwo wyciągnąć z wyników wyborów uzupełniających, odbytych podczas obecnej kadencji parlamentarnej. W 55 takich uzupełniających wyborach konserwatyści stracili 9 mandatów. Przeliczając w proporcji możliwe straty, dochodzimy znów do tego ubytku 100 mandatów. Trudniej obliczyć inne przesunięcia i trudno powiedzieć kto obejmie rząd, tembardziej, że Labour Party oświadczyła, że z nikim rządami dzielić się nie myśli. Wickham Steed, dziennikarz, wytrawny polityk i przez szereg wyborów prorok niezawodny sędzi, że z 615 mandatów socjaliści (labour) mogą uzyskać 260 do 300 a nawet 350 głosów — w wypadku gdyby pracodawcy odrzucili rękę wyciągniętą do zgody na kongresie związków zawodowych, we wrześniu ubiegłego roku.

Tymczasem niejeden kandydat na posła uczy się savoir vivru, obowiązujące go w Izbie Gmin. Przepisy są tak liczne i tak cudaczne, że każdy prawie nowoprybyły popełnia jakieś faux pas, a zdarza się to nawet starym habitues St. Stephen's Hall.

Pewną jest rzeczą, że najtrudniej do tradycyjnych zwyczajów naginają się panie, od niedawna zasiadające na ławach poselskich. Zabawny incydent zdarzył się onegdaj, gdy Miss Susan Lawrence nie „złapawszy wzroku speakera (wtedy tylko wolno mówić) chciała protestować, bo nie udzielono jej głosu. Ale protestować wolno tylko „siedząc i z kapeluszem na głowie”.

Ktoś podał jej arkusz papieru, ale posłance zabrakło przytomności umysłu, by przemienić go w papierowe czako i trzykrotnie kładła papier na głowę, skąd związał nie czując się dobrze na dańskie fryzurze.

Naturalnie że opozycja rządowa nie dała posłance przyjść do słowa i krzyki „Hat”, „Hat” (kapelusz) rozlegały się gdy tylko przedstawicielka labourystów otwierała usta. Gdy miss Lawrence odrzuciła pomoc towarzysza, ofiarującego męski kapelusz, inny poseł socjalistyczny, porwawszy kapelusz, nakrył głowę i zaprotestował. To tylko drobny incydent, ilustrujący 100 trudnych przepisów. Bys.

Szkoły w Kolonji zamknięte z powodu epidemii grypy.

Berlin, 9 lutego.
(Agencja Telegraficzna „Express”)
Ze względu na znaczną ilość zachorowań na grype, burmistrz miasta Kolonji zarządził zamknięcie na czas nieograniczony wszystkich szkół powszechnych. Dzienna liczba zachorowań wynosi przeszło 100 osób.

— Od dnia 23 grudnia r. ub. wojska i samoloty wojenne brwtyjskie ewakuowały z Kabulu 308 osób.

41 osób zginęło podczas krwawych walk w Indjach.

Londyn, 9 lutego.
Oficjalna liczba zabitych w ostatnich rozruchach religijnych w Bombaju wynosi według otrzymanych tu wiadomości 41 osób. Należy jednak liczyć się, że liczba ta powiększy się ze względu na bardzo zły stan zdrowia szeregu ciężko rannych podczas tych zamieszek.

Przywódcy związków religijnych i

politycznych zbrali się pod przewodnictwem prezydenta miasta na specjalną konferencję, w celu zapobieżenia dalszym walkom religijnym. Na konferencji postanowione zostało niedopuszczenie za wszelką cenę do dalszych walk i wydanie odezw w nawołującej ludność do zachowania spokoju i porządku.



Dziś i dni następnych!

Film, który olśniewa, zachwyca, czaruje i emocjonuje.

„SYMFONJA PATETYCZNA” (Zahia, córka szejka)

Wspaniały romans filmowy, rozgrywający się wśród gorących piasków pustyni oraz w najwytorniejszych salonach Paryża, oparty na motywach genja ne symfonii Czajkowskiego. W rolach głównych: Georges Carpentier, Henry Krauss, Oig-Dav i Mici ele Verly

Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł., w sob. i niedz. od godz. 12-ej do godz. 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 50 gr

Wspaniała ilustracja muzyczna, oparta na symfonii patetycznej Czajkowskiego w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyktando FIODORA RYDERA. Początek przedst. o godz. 4-ej po poł., w sob. i niedz o godz. 12-ej w południe, ostatniego o godz. 10-ej wiecz.

10-lecie parlamentaryzmu polskiego. Uroczyste przemówienie marszałka Daszyńskiego. Sejm uchwalił budżet w drugim czytaniu.

Z łoży prasowej.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie sejmowe zaczęło się niezwykle uroczysto.

Marszałek Daszyński na wstępie wygłosił wspaniałe przemówienie, przypominające jego słynne wystąpienia oratorskie w parlamencie wiedeńskim. Tematem mowy była obchodzona wczoraj uroczystość 10-lecia polskiego parlamentaryzmu, pierwszy sejm bowiem od rodzonej Polski zebrał się 8 lutego 1919 roku. Przemówienia marszałka Daszyńskiego wysłuchano w skupieniu.

Rząd obecny był w komplecie z wyjątkiem marszałka Piłsudskiego. W chwili, gdy marszałek Daszyński wspominał o zmarłym ś. p. prezydencie Narutowiczu z miejsca powstałi wszyscy posłowie bez wyjątku wraz z przedstawicielami rządu. Po przemówieniu p. premier Bartel podszedł do marszałka Daszyńskiego i złożył w jego ręce w imieniu rządu życzenia owocnej pracy w parlamencie polskim.

Po tej uroczystości sejm przystąpił do ciężkiej pracy głosowania nad budżetem.

W ciągu 6 godzin przegłosowano 439 poprawek do budżetu, a więc ostatecznie prace budżetowe w drugim czytaniu ukończono, ustanawiając budżet w wysokości:

WYDATKI 2.783.482.957 ZŁ., a DOCHODY 2.962.163.424 ZŁ.

nadwyżka budżetowa wynosi zatem 178.680.470 zł., jednakże odjąć od sumy tej trzeba około 148 milj. zł., przewidzianych na 15 proc. dodatek do pensji urzędników państwowych, emerytów, inwalidów i t. p.

Trzecie czytanie budżetu odbędzie się w poniedziałek po południu.

Mowa marszałka Daszyńskiego.

Warszawa, 9 lutego

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia p. marszałek sejm Daszyński wygłosił następujące przemówienie:

Wysoka Izbo! Dzisiaj mija 10 lat od dnia zebrania się pierwszego — od czasów rozbioru Państwa naszego — sejmów zjednoczonej i niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej.

Sejm nasz, oparty na powszechnym prawie głosowania, jest władzą ustawodawczą Narodu.

Jak Państwo Polskie, tak i jego sejm, powstał po skończeniu wojny światowej w okresie rewolucyjnym. Huragan wojenny, mszczący krew ludów, tak hojnie i okrutnie przelana, burzył i obalał systemy monarchicznego panowania w Europie.

„ARARAT” Żydowski Teatr Kameralny — Kier. M. Broderzon. — 43 Zachodnia 43
Dzisiaj 2 przedstawienia pocz. 7-45 (ceny pop.) i 10 wiecz. Karnawałowy program p. t.

Maskarada

Jutro i codziennie 1 przedstawienie. Pocz. o godz. 9.30 wiecz.

Na wschodzie ponał w rewolucyjnym pożarze gmach caratu, na zachodzie rozpadła się pod ciosami wyzwalających się narodów stara zbutwiała monarchja Habsburgów, przed rewolucją niemiecką uciekł zagranicę państwa Hohenzollern, zostawiając władzę zwycięskiej Republice.

Polska budowała swój dom państwa w huraganie rewolucyjnym. Instynkt narodu wskazał fundamenty, na których trzeba było dom budować.

Fundament państwa.

Fundamentami najmocniejszymi okazały się: Republika jako forma rządu, a demokracja parlamentarna — jako jej ustrój wewnętrzny.

Ani monarchja dziedziczna, ani cezarizm, ani dyktatura choćby najpotężniejszej jednostki, nie mogły stać się w rewolucyjnej zawierusze czasów powojennych fundamentem Państwa.

Nie minęło tych 10 lat bez głębszych nieraz gorzkich, doświadczeń.

Sejm nasz odznacza się nadmierną ilością grup i stronnictw, które stanowią skład jego. Jest to zjawisko, nad którym warto się zastanowić. Płynię ono bowiem z kilku faktów, przyrodniczych niejako, mianowicie z kilku środowisk narodowych, które nie doszły jeszcze do poznania sfery interesów wspólnych z innymi narodami.

Każdy, nawet najmniej liczny naród, uważa się za obowiązanego do utrzymania całego garnituru stronnictw politycznych i socjalnych. Płynię dalej ta nadmierna ilość stronnictw z niedorozwoju ekonomicznego całego społeczeństwa w Polsce.

Nie mamy i nie możemy mieć systemu dwóch lub trzech partji, jak w Ameryce lub Anglii. Dojrzwanie do rozeznania wspólnych interesów gospodar-

czych lub politycznych, zbliżenie się do polityki ogólnie - państwowej będą zwolna, lecz dostatecznie leczyły zle strony rozdrobnienia partyjnego, a sztuka rozumnego kompromisu stanie się może wreszcie udziałem i polskiego parlamentu.

Demagogja posłów.

Żaden chyba parlament świata nie musiał znosić tylu zarzutów o uprawianie demagogji, jak parlament polski. Jako członek sejm od pierwszego dnia jego istnienia przyznaję istnienie wśród parlamentarzystów polskich tej choroby. Rozumiem, że najlepszą jej pożywką są niedokładne, nieścisłe informacje maszy ludowej, nieznanomość podstawowych nieraz faktów politycznych i gospodarczych.

Analiza demagogji parlamentarnej staje się jednym z najciekawszych tematów psychologii politycznej, nie zajmę się jednak nią tutaj.

BIJĘ SIĘ W PIERSI I PRYZNAJĄC SIĘ DO WINY.

Śmielem jednak zapytać, czy też demagogja obca była kiedy czystem, dyktatorom, ba nawet królom dziedzicznym, gdy się znaleźli w kłopotach, i w walce z wielkimi trudnościami rządu?

Młody parlament zmarłych wystąpił go państwa przelewał wielokrotnie swoje uprawnienia w dziedzinie ustawodawstwa na władze wykonawcze, powodując się niemal zawsze dobrem państwa i mniemaniem o większej sprawności i szybszej pracy rządu.

Prawodawstwo dekretowe rozkrzewiło się też w Polsce bardzo bujnie. Ta rezygnacja sejmów nie zawsze dawała w praktyce rezultaty, odpowiadające motywom wysokiej Izby, i powinna być uważana jako środek zupełnie wyjątkowy w ustroju parlamentarnym.

Zwycięstwo Finlandji w Zakopanem.

Zakopane, 9 lutego.

Bieg patrolowy, który dziś się odbył, przyniósł zwycięstwo patrolowi fińskiemu w czasie 3 godz. 11 m. 48 sek. Drużyna ta oddała podczas biegu 20 celnych strzałów. Drugi przybył patrol polski, który oddał 12 celnych strzałów, przybywając o 4 min. za zwycięzcami.

Następne miejsca zajęły drużyny Rumunji, Czechosłowacji, Jugosławji oraz Francji. Bieg długości 30 km. rozpoczął się na Włóczniku. Patrol polski mógł wygrać gdyż szedł doskonale, lecz nagłe osłabienie Skupienia odebrało mu szanse zwycięstwa.

Drugą konkurencją: skoki dla zawodników „kombinacji” dała następujące wyniki:

Zatarę chińsko-japoński

London, 9 lutego.

(Telegram wł. „Expressu”)

Donoszą tu, że rokowania chińsko-japońskie w sprawie wycofania oddziałów japońskich z Szantungu zostały ponownie zerwane. Przyczyną zerwania są zbyt wysokie żądania władz japońskich w sprawie odszkodowania z powodu zamieszek w roku 1927 w Pekinie, gdzie wielu obywateli japońskich straciło życie. Władze chińskie zaś domagały się najpierw wycofania wojsk japońskich, a później rozpatrzenia kwestji odszkodowań.

1) Rund (Norwegja) 41,5 m. 48 m.

2) Steen (Norw.) 432,86.

3) Vinjavenge (Norwegja) 40, 44,5.

4) Besternd (Norwegja) 39, 47.

Bronek Czech skakał słabo, zajmując 10 miejsce skokami 35 m. 43 m.

11) Szostak Antoni 33 m. 44,5 m.

13) Gasienica Szcurek St. 34, 44.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężył Vinjavenge (Norw) 452 pkt. zdobywając tytuł mistrza Polski oraz F. I. S.

2) Steuen (Norw.) 432, 86.

3) Jarvinen (Finl.) 431,7.

4) Br. Czech (Polska) 431,06.

5) Johanson (Szwecja) 429,42.

Drugim polakiem był Szostak Karol na 13 miejscu. Brat jego Antoni na 14 miejscu.

W. S.

O brzmi sterowiec na wyprawę nadbiegunową budują sowiety.

Ryga, 9 lutego.

Sowieckie towarzystwo „Osobawiochim” postanowiło wybudować olbrzymi sterowiec dla wypraw do okolic podbiegunowych. Przy budowie tego sterowca mają być wykorzystane doświadczenia podbiegunowej ekspedycji niemieckiej i włoskiej.

— Rząd sowiecki oficjalnie zaprzecza temu, jakoby Trocki znajdował się w Konstantynopolu.

Po powstaniu senatu wykonał sejm wraz z senatem jako Zgromadzenie Narodowe trzykrotnie prawo wyboru głowy państwa: Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pierwszy wybór padł na meza niezłomnego, uczzonego i inżyniera św. atowej sławy, ś. p. Gabriela Narutowicza.

Pierwszego przez nas wybranego Prezydenta zamordował zbrodniczy fanatyk (posłowie wstają).

Ofiara życia ś. p. Narutowicza, złożona w służbie ojczyzny, nie została dotąd przez sejm wedle wielkości meza uczczona.

Nie wołam o pomstę, pozostawiam ją bogom, ale uważam, że państwowy obowiązek moralny sejmów uczcić pamięć męczennika-prezydenta trwałym pomnikiem.

Odpowiedni wniosek zostanie wysokiej Izbie przedłożony.

Parlamentaryzm polski przechodzi kryzys. Zakres jego pracy ustawodawczej i kontrolującej jest przez licznych obywateli kwestjonowany i bardzo ostro walczony. Nie moją rzeczą jest analizować w tej chwili składniki kryzysu. Walka o zmianę konstytucji toczyć się będzie na terenie komisji konstytucyjnej i w pełnej Izbie.

Bez zlorzeczeń, obelg i pogroźek.

Jedno tylko życzenie wypowle dżić się ośmiela w interesie dobrego imienia i normalnego życia kraju: oby dyskusje konstytucyjne odbywały się na podstawie wiedzy, w świetle jawności i odpowiedzialności, a nie przy pomocy obelg, zlorzeczeń i pogroźek.

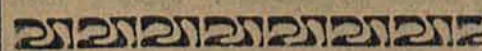
Parlamentaryzm demokratyczny jest konieczną fazą życia konstytucyjnego Polski. Nie może bowiem Polska dziś wrócić do rządów jednostki — mniejsza o jej urzędowa nazwę — ani nie urzeczwiłszy rychło bezpośrednich rządów narodu.

Współpraca rządu z sejmem.

Jeśli tak jest — muszą z faktu tego tak władza ustawodawcza, jak i władza wykonawcza wyciągnąć decydujące wnioski, a najważniejszym z nich jest codzienna, lojalna, szczerza, idea, dobra publicznego przeniknięta współpraca obu władz. (Głosy: „Brawo!” Oklaski).

Nie lekajmy się konfliktów, płynących z różnicy interesów i pojęć w rządzie, czy w sejmie; życie rozwijające się, dopędzające inne narody, nie może być spokojnym gniciem.

Wysoka Izbo! W dziesiątą rocznicę istnienia i pracy sejmów składam mu pełne uszanowanie życzenia, aby zawsze był przedstawicielstwem, godnym wielkiego narodu. (Oklaski).



DR. MED.

A. Witoński

choroby wewnętrzne
Specjalność: serce i płuca
Przyjmuje od 5-7.

ul. Piotrkowska 80, tel. 71-90





Dziś: Scholastyki i Jacka
Jutro: Obj. N.M.P. w Lour.

Wschód słońca o g. 7.02
Zachód słońca o g. 4.39
Wschód ksi. o g. 7.56
Zachód ksi. o g. 5.17
Długość dnia: 10.12.
Przybyło dnia: 1.48.

Dobry businessman

winian się kierować następującymi zasadami:

- 1) Płać robotnikowi jak najwyższe wynagrodzenie. Dobrobyt jest ściśle związany z wysoką skalą plac.
- 2) Postępuj z robotnikiem jak ze współnikiem; — powodzenie przemysłu zależy więcej od stosunków między ludźmi, niż od maszyn i kwestyj pieniężnych.
- 3) Pamiętaj, że prawo podaży i popytu jest niewzruszone.
- 4) Prowadź interesy swoje w sposób jawny; publiczne zaufanie i publiczne podejrzenie często tylko cienka ścianka rozdziela.
- 5) Żyj i pomagaj innym żyć. Nawet przemysł, któremu się powodzi, ucierni, jeśli inne działy przemysłu pozostaną za nim w tyle.
- 6) Witaj z radością nowe idee; — utrwalisz stale instytucje, musimy być zawsze gotowi do czynienia zmian.
7. Nie zadawaj się dokonaną pracą. Samozadowolenie wstrzymuje postęp.
- 8) Bądź oszczędnym w prowadzeniu interesów; — podcinanie cen, nadmierne ekspansja, rozrzutne metody dystrybucji są tak samo szkodliwe, jak monopole i specjalne ceny, przyznawane niektórym klientom.
- 9) Patrz przed siebie o jutrze; — łatwiej jest zapobiec złym koniunkturom, niż je usunąć.
- 10) Bądź dobrej myśli i wesół i pamiętaj, że zasadniczym celem businessu jest przyczynić się do szczęścia bliźnich.

Węgiel już nadszedł.

Rachuby spekulantów zawiodły.

W czwartek i piątek brakło znów węgla w składach detalicznych, częściowo z powodu utrudnionego dowozu, a częściowo z powodu spekulacji hurtowników, którzy liczyli na wybuch strejku górników w poniedziałek.

Tymczasem w piątek nadeszły transporty węgla, jak również okazało się, że jeszcze jutro strejku nie będzie, wskutek czego w obawie kary za spekulację, hurtownicy zmuszeni byli węgiel dostarczyć składom detalicznym i tylko w sporadycznych wypadkach sprzedawcy podnieśli ceny.

W poniedziałek oczekiwane są większe transporty węgla, wobec czego głód węgla nie należy się obawiać, a o wypadkach pobierania wyższych cen należy zawiadamiać starostwo grodzkie. (b).

Cenne dokumenty

splonęły w pałacu hr. Renarda.

Katowice, 9 lutego.

Olbryznym pożar w Wielkich Strzelcach zniszczył pałac hr. Renarda, w którym oprócz kosztownych obrazów przechowywane były cenne dokumenty z XIV wieku.

Ponieważ miejscowa straż ogniowa nie mogła opanować pożaru, sprowadzono posiłki z Opola i Lignicy.

Akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona z powodu zamarznięcia hydrantów, wobec czego wodę do gaszenia pożaru musiano czerpać ze stawu parkowego.

OSOBISTE.

Łódzianka, Franciszka Tuskówna, ukończyła wydział humanistyczny uniwersytetu warszawskiego (polsnistyka) uzyskawszy tytuł magistra filozofji.

Bezrobotni inteligenci protestują przeciw lekceważeniu ich praw przez t. zw. zakład ubezpieczeń. Miesiącami czekają na należne im zasiłki.

Liczne rzesze łódzkich pracowników umysłowych, które opłacają ze swych nie zbyt wysokich uposażeń bardzo poważne składki miesięczne na rzecz zakładu ubezpieczeń, niejednokrotnie już wyraziły swoje niezad. z powodu nieodpowiedniej organizacji tej instytucji. Zakład ubezpieczeń pobiera bowiem znaczne sumy od ogółu pracowników, natomiast wyznacza stosunkowo bardzo niskie stawki emerytalne i na wypadek bezrobocia.

Instytucja ta jednak istnieje — pracownik umysłowy ustawowo musi do niej należeć, wszelkie więc skargi, które zresztą niejednokrotnie znalazły swój wyraz na łamach prasy, są już poprostu bezcelowe.

Pracownik umysłowy musi się pogodzić z faktem istnienia zakładu ubezpieczeń i żądać, by ta instytucja funkcjonowała jaknajskrupulatniej, w ramach określonych. Instytucja ta nie spełnia należycie swych zadań, szczególnie jeśli chodzi o nasze miasto.

BEZROBOTNI PRACOWNICY UMYŚLOWI CZEKAJĄ PRZEZ SZEREG MIESIĘCY NA WYPŁATĘ ZAPOMÓG I SĄ ZUPEŁNIE BEZRADNI.

Jak wiadomo, rozporządzenie Prezydenta, wprowadzając przymusowe ubezpieczenie pracowników umysłowych nałożyło na kasę chorych obowiązek

załatwiania wszelkich spraw, związanych z tą dziedziną ubezpieczeń.

W sierpniu ubiegłego roku powstał przy kasie chorych specjalny referat pracowników umysłowych, który odrazu został przeładowany pracą, a to z tego względu, że pracownicy umysłowi już od stycznia ubiegłego roku przestali opłacać składki na rzecz Funduszu Bezrobocia i dopiero po upływie siedmiu miesięcy zostali wciągnięci do nowej instytucji.

Łódź jak zresztą i inne miasta, nie posiadała absolutnie aparatu urzędniczego, obeznanego z bardzo skomplikowaną procedurą ustawową ubezpieczenia pracown. umysł. Urzędnicy musieli się kształcić w nowej i im dotychczas zupełnie nieznannej dziedzinie, a jednocześnie musieli natychmiast przystąpić do załatwiania wszystkich zaległych i bieżących czynności.

Czynności zastępcze wydziału, zorganizowanego przez kasę chorych, polegają na przygotowaniu materiału faktycznego w celu ustalenia wysokości zasiłku pieniężnego przysługującego poszczególnym bezrobotnym Kasa chorych gromadzi wszelkie dane dotyczące każdego bezrobotnego pracownika umysłowego, poczem przesyła je do zakładu ubezpieczeń w Warszawie, który ostаточно wyznacza wysokość zasiłku.

Zdawałoby się, iż czynności te nie powinny zająć zbyt wiele czasu i bezrobotny pracownik umysłowy, powinien przynajmniej po tygodniu, najwyżej dwóch otrzymać pieniądze.

Tymczasem jednak **NIESZCZĘŚNI LUDZIE CZEKAJĄ MIESIĄCAMI NA ZAŁATWIENIE SWYCH SPRAW.**

Dlaczego?

Poprostu dlatego, że zakład ubezpieczeń w Warszawie nie chce szybciej załatwiać.

Ulegając prośbom liczących ofiar tej instytucji zbadaliśmy dokładnie tę sprawę i ustaliliśmy, że przedstawia się ona następująco:

Kasa chorych w Łodzi gromadzi wszystkie potrzebne materiały i przesyła je do Warszawy najwyżej w ciągu czterech dni. W ten sposób kasa chorych kończy swą czynność i czeka na opinię Warszawy, by skutecznie wypłacić zasiłki.

Mijają miesiące.

Głodny pracownik umysłowy zgrzyta zębami, sarka, zlorzęczy, lecz jest zupełnie bezradny. Kasa chorych nie chce mu pomóc. Instytucja ta monituje telefonicznie i pisemnie Warszawę, to samo czyni na własną rękę nieszczęśliwa ofiara i otrzymuje z zakładu ubezpieczeń stereotypową odpowiedź, że sprawa zostanie „szybko” załatwiona.

„Szybkość” ta wynosi znów kilka tygodni lub miesięcy...

Gdybyśmy nie mieli dokładnych danych o wielu, bardzo wielu zaległych sprawach bezrobotnych pracowników umysłowych, poprostu nie moglibyśmy dać wiary, iż zakład ubezpieczeń w Warszawie pracuje z iście rekordową... zółwią szybkością... Zakład ubezpieczeń załatwia bowiem każdą sprawą tylko z formalnego punktu widzenia, lwia część pracy spełnia kasa chorych, która bądź co bądź zbiera wszystkie materiały o każdym pracowniku i potrafi to czynić w ciągu kilku dni.

Jak więc należy sobie wytłumaczyć opieszałość nieszczęsnego zakładu?

W niektórych wypadkach opóźnienie zakładu ubezpieczeń znajduje pewne wytłumaczenie. Zdarza się bowiem czasami, że pracodawca nie wpłacił wszystkich składek za pozbawionego już pracy urzędnika, lub też wogóle nie zgłosił go do kasy chorych, albo też podał w wykazie dane, będące w sprzeczności z danymi ewidencji kasy chorych. Ale i w tych wypadkach zakład ubezpieczeń powinien natychmiast zawiadomić o wszystkich niedokładnościach, a nie dopiero po kilku miesiącach, podczas których biedny bezrobotny czeka na zasiłek, by wreszcie dowiedzieć się, że **MUSI ROZPOCZĄĆ STARANIA JESZCZE RAZ OD POČĄTKU.**

Nieszczęśliwi ludzie, pozbawieni pracy, inteligenci, którzy marzną w swych mieszkaniach i nie mają z czego żyć, muszą domagać się, by ich nie lekceważono, by im przynajmniej płacono to, co im się należy!

Zakład ubezpieczeń powinien, przeciw zrozumieniu, że nie wolno mu tak traktować swych obywateli.

— Old. —

BACZNOŚĆ B. WIEŹNIOWIE POLITYCZNI!

Zarząd stowarzyszenia b. więźniów politycznych oddział w Łodzi postanowił przeprowadzić rejestrację członków stowarzyszenia. Legitymacje członków należy składać do Zarządu stowarzyszenia najpóźniej do dnia 31 marca 1929 r. Zarząd.

BAL PRACY.

W sobotę 16-go b. m. odbędzie się pierwszy bal młodego i zdobywającego coraz to większe uznanie społeczeństwa, Tow. Szerzenia pracy za wodowej wśród kobiet p. n. Praca.

Wobec naprawdę nieszlachetnych i oryginalnych niespodzianek, jakie przygotował liczny i rzutki komitet młodzieży dla urozmaicenia czasu miłym gościom, zapewniony jest beztrudny i wesóły nastrój.

Zdjęcia filmowe, które odbywają się ze współudziałem obojętnej do pracy, młodzieży łódzkiej zapowiadają się niezwykle i wzbudzają wielkie zainteresowanie w mieście.

Przemianowanie ulic m. Łodzi

W tej dziedzinie panowały dotąd dowolność i bezplanowość.

Pod przewodnictwem p. ławnika R. Izdebskiego w obecności p. ławnika Harasza, prof. Lorentza, Walczaka i kier. Inż. Bobrowskiego, odbyło się posiedzenie powołanej do życia przez magistrat komisji do spraw przemianowania ulic.

Zebrań zagał p. ławnik Izdebski, wskazując, iż komisja powinna ustalić ogólne wytyczne, wg. których przeprowadzane będzie przemianowanie ulic.

W obszernej dyskusji nad tą sprawą wskazywano na dotychczasowy chaos, panujący w dziedzinie nazw ulic, na fakt istnienia szeregu ulic o jednakowych nazwach i znacznej ilości ulic wogóle bez nazw, podkreślając równocześnie, iż dotychczas przemianowanie ulic odbywało się bezplanowo od wypadku do wypadku.

W celu uniknięcia na przyszłość bezplanowości w tej dziedzinie komisja postanowiła, by na najbliższym posiedzeniu przedłożone zostały jej materiały, do dotyczące nazw ulic m. Łodzi oraz plan ulic istniejących i projektowanych.

Na podstawie tego planu komisja ustaliła, które nazwy ulic pozostać mają zasadniczo bez zmiany, a które mogą być przemianowane.

Dalej postanowiono przy nadawaniu nowych nazw ulicom kierować się względami historycznymi i topograficznymi. Komisja stanęła na stanowisku, iż o nadaniu ulicom nazw nazwiskowych decydować mogą zasługi danego obywatela wobec państwa, społeczeństwa i miasta, nie zaś tytuł własności danych terenów.

Postanowiono również, w celu uniknięcia powstania nowych arterii komunikacyjnych bez nowych nazw, by wydział budownictwa przedstawiał komisji plany regulacyjne i parcelacyjne, przewidujące wytyknięcie nowych ulic, którym komisja nada nazwy jeszcze przed ich faktycznym przeprowadzeniem.

W końcu komisja postanowiła, by na okres przejściowy do czasu nadania stałych nazw, ulice o jednakowych nazwach zostały w celu rozróżnienia ponumerowane.

Prywatne życie pięknej Heleny.

Zmodernizowana epopea Homera w 10 aktach, ośniewająca przepychem wystawy, biczująca ostrą satyrą militarysty, demaskująca prywatne życie najpiękniejszej kobiety, kobiety kapryśnej, płochej i lekkomyślnej.

Notto: Mężczyźni rządzą światem, a mężczyznami kobiety. —

Marja Corda —

w roli kobiety płochej, lekkomyślnej, która rozpętała wojnę między Spartą i Troją.

Ricardo Cortez —

w roli uwodziciela i kochanka.

Reżyser: Aleksander Corda.

Luna — wkrótce.

Wino palestyńskie „KARMEL”

gatunków deserowych i wytrawnych oraz lecznicze wina „KARMEL” „Barzel” „Medoc”

nabyć można u nas:

J. WOLSKI, —Łódź— PIOTRKOWSKA 3.

Dziś i dni następnych.

Ostatni szlagier sezonu!

SPLENDID

Ork. pod batutą A. Czudnowskiego.
— Początek o godz. 12-iej w poł. —

Ostatni szlagier sezonu!

GRETA GARBO

jako

Dramat współczesny

Partner

BOSKA KOBIETA LARS HANSON

Od godziny 12-iej do godziny 3-iej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

Splendid

Boska kobieta
z Gretą Garbo

Wzruszający film o sercu — przemaszający do serca. Akcja migotliwa, pełna niespodzianek, dziwnych sytuacji, po gralwana i niespokojna jak samo życie. Nie ma w „Boskiej Kobieta” mdłego komunizmu, taniego szablonu: reżyser Wiktor Seastrom sięgnął głęboko w prawdę życia i dał nam obraz tętniący realizmem i rumieńcami prawdy.

Perypetje Marjanny mają swój kościół ideologiczny, uzasadniają założenie autora scenariusza — że miłość kryje się nie w świetności i bliznach salonów, ale w sercach ludzi prostych i maluczkich.

Marjanna, córka damy światowej, wstydzającej się własnego dziecka, ucieka z domu swej matki. Bez żadnego planu i celu tuła się ona po ulicach i zaułkach Paryża. Zupełnie przypadkowo poznała przystojnego żołnierza Luciena. Zaprowadził samotną dziewczynę do swej ciotki, praczkii pani Piginner, u której Marjanna znalazła pracę i schronienie.

Marjanna wdzięczna Lucjanowi za opiekę pokochała całym sercem młodzieńca. Pułk Lucjena miał odjechać wkrótce do Algieru. Zakocznany po uszy w Marjannie Lucien zapomniał zupełnie o obowiązku stawienia się do szeregów i zamiast udać się do kwater pozostał u Marjanny. Uznany za leżertera, pojmany na kradzieży popełnionej dla Marjanny, został on skazany na więzienie. Świetna kariera Marjanny, która pod protekcją Henryka Logranda błysnęła jak gwiazda sceniczna, powrót, ukochanego, jego podejrzenia, rozpacz Marjanny i ostateczne szczęście dwojga kochanków, oto dalsze etapy tego wzruszającego filmu.

Rolę główną kreuje piękna Szwedka Garbo, która w niezwykle szybkim czasie wysunęła się na czoło gwiazd filmowych świata, zyskuje niezliczone ilości zwolenników oraz osiąga dotychczas niewidzianą popularność. Poczynając od jej pierwszych filmów, które ona w Ameryce dla wytwórni „Metro - Goldwyn-Mayer” wykonała sława jej w szerokich sferach miłośników kina coraz bardziej się rozwija. Kulminacyjnym punktem jej powodzenia jest film „Boska Kobieta”, który pobili wszystkie rekordy kasowe i artystyczne.

W SPRAWIE GRYPY.

Pragnęliśmy uświadomić naszym czytelnikom, że grypa i wiele innych chorób rozpoczynają się prawie zawsze jako zwykłe przeziębienie. Wynika z tego bezwzględna konieczność, aby przeziębienia, nawet z pozoru najłagodniejszego, nie lekceważyć. Z chwilą ukazania się pierwszych jego objawów należy zażyć 1 — 2 tabletki Aspirin i powtarzać to co 3 — 4 godziny. Pomysłny wpływ działania leku ujawnia się w tych warunkach bardzo szybko.

Prawdziwe tabletki Aspirin są do nabycia w każdej aptece. Dla uniknięcia licznych istniejących naśladownictw należy zwracać uwagę na opakowanie oryginalne „Bayer” (plaskie pudełeczka z czerwona opaską).

Z KROPLI MLEKA.

Towarzystwo „Kropka Mleka” uczyniło krok naprzód, instalując w 1-iej Przychodni przy ul. Piotrkowskiej 103 lampę kwarcową. Część uzyskanych pieniędzy z kiermaszu przedświątecznego użyto na zakup tej lampy, pozostałe przeznaczono na urządzenie nowego rozdawnictwa w dzielnicy Chojny — Zubardź.

Urzeczywistnieniu tego projektu stoi na przeszkodzie brak odpowiedniego lokalu na co zwracamy uwagę panów właścicieli domów wyższych wspomnianych dzielnic.

Gdzie jest najtaniej.

Jak się okazuje, najdrożej jest na kresach zachodnich, najtaniej — na wschodnich.

Zgodnie z danymi G. U. S. w pierwszej połowie stycznia r. b. był chleb żytni pyłkowy najdroższy w Warszawie (55 gr. za 1 kg.), najtańszy w Łodzi, Sosnowcu, Poznaniu i Bydgoszczy (50 gr.), chleb pszenny najdroższy w Łodzi (1.10), najtańszy zaś w Poznaniu i Bydgoszczy (1.00), mąka pszenna najdroższa w Katowicach (0.92), najtańsza we Lwowie (0.78), kasza jęczmienna najdroższa w Poznaniu (0.80), najtańsza w Warszawie (0.58), ryż najdroższy w Bydgoszczy (1.30), najtańszy w Łodzi (0.93), mleko najdroższe w Sosnowcu (0.60), najtańsze w Bydgoszczy (0.38), masło niesolone najdroższe w Warszawie (8.75), najtańsze w Bydgoszczy (5.60), jaja najdroższe w Łodzi (0.33) za sztukę, jaja najtańsze we Lwowie (0.21), mięso wołowe najdroższe w Warszawie (3.25 za 1 kg.), najtańsze we Lwowie (2.30), mię-

so wieprzowe najdroższe w Warszawie (3.20), najtańsze w Łodzi (2.60), kielbasa wieprzowa najdroższa w Warszawie (4.84), najtańsza w Bydgoszczy (2.60), słonina solona najdroższa w Katowicach (3.80), najtańsza we Lwowie (3.28), kartofle najdroższe w Warszawie (0.20), najtańsze w Krakowie (0.14), wreszcie cukier najdroższy w Krakowie (1.65), zaś najtańszy w Poznaniu (1.44).

Naogół jeśli przyjąć wskaźnik kosztów w Warszawie na 100, to wskaźnik w Łodzi wyniósł 91.3, w Kielcach — 93.1, w Lublinie 85.2, w Białymstoku — 87.2, w Wilnie — 84.3, w Nowogrodzku — 85.9, w Pińsku — 92.7, w Łucku — 82.3, w Poznaniu — 110.7, na Pomorzu — 99.9, na Śląsku — 114.3, w Krakowie — 117.9 we Lwowie — 120.3, w Stanisławowie 104.5, wreszcie w Tarnopolu — 117.1.

Szefowi naszemu p. PINKUSOWI RUBINSTEINOWI oraz Jego rodzinie z powodu zgonu

B. P.

CHAIMA RUBINSTEINA

wyraża najgłębsze współczucie

Personel firmy
Lódzkie Towarzystwo Handlowe
A. WEISS-RO I S-ka.

Panu PINKUSOWI RUBINSTEINOWI oraz Jego rodzinie z powodu zgonu

B. P.

CHAIMA RUBINSTEINA

wyrażam tą drogą najgłębsze współczucie.

Abram Welsberg.

Casino.

Nowoczesny Casanova z Harrym Liedtke.

Gdy wszystko w koło kipi uciecha „ostatków”, gdy koniec karnawału rozjaśnia uśmiechem twarze najbardziej zakorzeniałych śledzienników, słusznie postąpiła dyrekcja „Casino” wświetlając szampański film „Nowoczesny Casanova”.

Autorem scenariusza jest utalentowany pisarz niemiecki Fr. Rauch, który sze regiem kapitalnych nowel zdobył sobie sławę pierwszorzędnego humorysty. Stąd i fabuła „Nowoczesnego Casanova” skrzy się werwa, beztróskim humorem, migoczącą brylantami dowcipu i rozśmiesza widza komizmem swych bajecznych sytuacji i „qui-pro-quo”.

Bohaterem obrazu jest profesor gimnazjum żeńskiego dr. Friedbold, który otrzymawszy w spadku po zmarłym stryju pierwszorzędną lokal rozrywki, opuszcza swe rodzinne miasteczko,

by puścić się na szerokie fale życia społecznego.

Dr. Friedbold, jako dyrektor scenki rewjowej w gronie swych wesołych gwiazd, przeżywa arabskie awantury: rozpoczyna się cała seria pikantnych przygód, i sytuacji, stanowiących clou komizmu „Sasanowy”. Ojciec narzeczonej Friedbolda Abendroth przybywa do stolicy i zjawia się w teatrzyku, gdzie zamiast Friedbolda znajduje „girls”, które sobie pokpiwają ze staruszka. Gdy Friedbold powraca, zastaje teścia pijanego. Naprawdę stara się znaleźć wyjście z kłopotliwej sytuacji. Na szczęście zjawia się sama narzeczona, jak deus ex machina, zabiera Friedbolda z powrotem do miasteczka i z awanturnika Casanova robi w krótkim czasie idealnego męża.

W roli tytułowej występuje jeden z

Ze sceny i estrady.

„Maya”

sztuka Szymona Gantillona
w 9 obrazach z prologiem i 3-ma intermedjami
w Teatrze Kameralnym.

Sztuka — potwornie nudna i długa. Myśl przewodnia, a właściwie idee fixe tego dramatu („ludzie żyją złudzeniami”) mogła być wypowiedziana i uzasadniona w każdej dobrej nowelce, wierszyku, a nawet sztuce, ale niekoniecznie beznadziejnie walcowana przez 3 i pół godziny na scenie teatru kameralnego.

Ludzie, którzy istotnie „żyją złudzeniami”, nie mogli się tutaj doczekać końca i tylko bardzo nieliczni przerywali sobie drzemkę lub melancholijne rozmyślenia na temat „co będzie dalej”, wywołując kilka zdań, czy słów z tego wielkiego potoku nudy, jaki zalewał salę teatru.

— POCO TO I NA CO? — pytano dokoła, ale nikt nie próbował nawet usprawiedliwić autora, czy dyrektora.

Natomiast, aktorzy — owszem — napracowali się uczciwie.

Miało się wrażenie, że człowiek siedzi na egzaminie w szkole dramatycznej... Każdy robił swój „kawalek” bardzo starannie, z widoczną ambicją stworzenia czegoś oryginalnego — niezależnie, albo nawet wbrew woli autora.

Przyznajemy, że niektórym to się udało.

Ale cóż z tego? Przecież nie po to publiczność przychodzi do teatru, by się przekonać, że tam pracują aktorzy i że wśród nich są jednostki bardziej lub mniej utalentowane.

Sztuka, którą nam zaprezentowano, jest niesłychaną bryndzą, potwornością, która powinna zniknąć ze sceny jaknajprędzej, chociażby — już, bo szkoda czasu, sił i pieniędzy. Ad.

O MUZYCE WSPÓŁCZESNEJ
wypowiedź dzisiaj odczyt prof. Karol Stromenger z Warszawy.

Odczyt ten, zorganizowany przez Łódzki Związek Zawodowy Nauczycieli Muzyki, wygłoszony zostanie w lokalu konserwatorium, Traugutta 9, o godz. 4 i pół po poł.

Bilety w cenie zł. 1.50 — dla uczących się młodzieży zł. 1 — przy wejściu na salę.

Przy rozpoczynającym się zwapnieniu naczyń krwionośnych, użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa prowadzi do regularnego wypróżnienia, obniżenia wysokiego ciśnienia krwi, i wzmożonej odporności organizmu. Mistrz wiedzy lekarskiej chwala oddaną wspaniałą wodę Franciszka Józefa, gdyż usuwa pewnie i łagodnie zastój krwi w przewodzie pokarmowym przy niedostatecznym trawieniu. Zadać w aptekach i drogeriach.

W najniższych amantów bohater stu filmów o Wiedniu, Harry Liedtke. Werwa, temperament, szeroka swawola i beztróška z jaką ten najsympatyczniejszy z Don-Juanów interpretuje postać i metamorfozy dr. Friedbolda, czynią „Casanowę” prawdziwą perłą humoru i wesołości.

Trzaskające mrozy trwać mają jeszcze kilka dni.

Nie posyłajcie dzieci do szkół! — 115 wypadków odmrożeń uszu i rąk.

Żądamy ustawienia koszy z żarzącym się koksem na rogach ulic.

Katastrofalny atak mrozów znów po wrócił. Onegdaj wieczorem, zdawało się że następuje odwilż. Termometr wskazywał — 4 stopnie C., barometr wróżył dalsze przelamanie zimna. W nocy jednak nastąpił ponowny, gwałtowny spadek temperatury, powiały silne wiatry północne i rękę w termometrze szybko spadła, dochodząc

do przeszło 25 stopni

poniżej zera.

Należy zanotować niebywałą złośliwość aury w roku bieżącym, specjalnie jakgdyby skierowaną przeciw komunikacji kolejowej. Spadek zimna jest zarazem sygnałem alarmowym do zamieci, poczem, po powrocie mrozu, wytwarzają się katastrofalne sytuacje na kolejach.

Mrozy uszkodziły wiele linii komunikacji telefonicznej zarówno podmiejskiej jak i miejskiej. Wiele telefonów jest wskutek tego zupełnie nieczynnych. Sprawnie zorganizowane pogotowie techniczne, przeprowadza jednak naprawy w bardzo szybkim tempie.

O godz. 8-ej rano termometr wskazywał wczoraj — 22 stopnie C., o godz. 12-ej w południe 19 stopni, o godz. 7-ej wiecz. 21 stopni, a o godz. 9-ej mróz dosięgał

25 stopni poniżej zera.

Mróz spotęgowany jest przez niebawale silne i ostre wiatry. Dosadną ilustrację nasilenie wczorajszego zimna stanowi fakt, iż

pogotowie opatrzyło wczoraj 115 osób z odmrożeniami uszu i rąk.

W związku z tem kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego wydało okólnik, iż w dniach 10, 11 i 12 b. m. zwalnia od zajęć szkolnych dzieci w szkołach powszechnych i w niższych klasach szkół średnich. Co się tyczy wyższych klas szkół średnich — to obowiązuje w dalszym ciągu okólnik ministerjalny, ustanawiający granicę absencji usprawiedliwionej do 20 stopni poniżej zera.

W dalszym ciągu w Łodzi odczuwa się katastrofalny brak węgla, co spowodowało, iż wszystkie niemal zapasy koks z gazowni zostały wykupione. W

związku z tem należy jednak zwrócić uwagę na fakt bardzo ważny.

Oto w Warszawie, Krakowie, Lwowie i wielu innych miastach, magistraty wydały zarządzenie gazownikom miejskim, by przy mrozie dochodzącym 10 stopni C. ustawiane były na placach miejskich, rynkach i przy zbiegach niektórych ulic

żelazne koszyki z żarzącym się koksem.

Przy tych improwizowanych piecykach ogrzewają się przechodnie, a zwłaszcza posterunkowi i biedna ludność.

Tylko u nas w Łodzi nic w tym kierunku się nie robi. A wszak gazownia miejska mogłaby zorganizować to bez

specjalnego nakładu pieniędzy i pracy. Polecamy to uwadze władz miejskich.

Ulice Łodzi przedstawiają zgoła osobliwy widok. Przechodnie śpieszą, nie przystawając ani na chwilę. Wszystkim śpieszno do domów. Jedyne przed termometrami zatrzymują się i zaspokoiwszy ciekawość szybko idą dalej. Mimo onegdajszych przepowiedni PIM-a, na razie niema widoków na ocieplenie. Wobec wysokiego obniżającego się ciągle stanu barometru, grozi dalszy mróz.

Dotąd uważano za najostrzejszą zimę roku 1917, kiedy mrozy przez dłuższy czas utrzymywały się na poziomie

18—19 stopni C. Ze względu na długo-trwałość obecnych mrozów i bardzo niską temperaturę przeciętną miesięcy zimowych, obecna zima już została zaliczona do najostrzejszych w XX wieku.

Należy stąd wnosić, że czeka nas w roku bieżącym piękna wiosna, a co pewniejsza —

bardzo gorące lato.

Jest to fakt znany z doświadczeń meteorologicznych, że w ciągu roku następuje wyrównanie temperatur.

Z kół miarodajnych informują nas również, że nie należy się obawiać, by mrozy mogły wyrządzić znaczniejsze szkody w zbiorach. Tak oziminy jak i ziemniaki są dostatecznie chronione przez nawierzchnię śnieżną. (-is)

Wielki niepokój wśród nauczycielstwa wywołały nagle i głęboko sięgające zmiany w systemie nauczania P. minister Switalski prawdopodobnie wyjaśni wszelkie wątpliwości.

Z dniem 1 lutego b. r. rozpoczęto realizację doniosłego projektu reformy nauczania w szkolnictwie średnim. Wprowadzenie w życie całokształtu reform obliczone jest na dwa lata, niektóre jednak punkty, jak ograniczenie ilości godzin nauczania i redukcja niektórych przedmiotów nauki, zostały wprowadzone już z dniem 1 lutego.

Reforma przyjęta została przez młodzież szkolną z entuzjazmem, nauczycielstwo jednak wyraziło w tej sprawie cały szereg objekcji i zastrzeżeń do do praktycznego przezwyciężenia trudności połączonych ze zmianą w systemie nauczania. Wchodził tu nadto jeszcze jeden wzgląd — sprawy ekonomiczne. Nauczycielstwo bowiem było poważnie zaniepokojone redukcją godzin nauczania, łącząc to z przypuszczalną redukcją sił nauczycielskich.

Wobec powyższego, przed kilku dniami towarzystwo nauczycieli szkół średnich i wyższych zwołano nadzwyczajne posiedzenie pełnego zarządu, celem zajęcia stanowiska, wobec sytuacji wynikłej z zarządzenia ministerstwa. W zebraniu wzięło udział dwudziestu pięciu członków zarządu z Brześcia nad Bugiem, Katowic, Krakowa, Lwowa, To

runia, Poznania, Warszawy, Włocławka i Łodzi.

Po wyczerpującem rozważeniu i omówieniu treści rozporządzenia, jego stron dodatkich i ujemnych, wpływu na rozwój kultury narodowej, trudności, związanych z wykonaniem, a zwłaszcza samej metody przeprowadzania reformy, przyjęto szereg zasadniczych rezolucji.

Rezolucje te, wysłane do ministerstwa, brzmią jak następuje:

„Zarządzenie p. ministra W. R. i O. P. wprowadzając głębokie zmiany w szkolnictwie średnim, wzbudziło wielki niepokój wśród nauczycielstwa, a to z przyczyn, które poniżej przytaczamy:

1. Równocześnie z zarządzeniem ograniczenia liczby godzin tygodniowych nauki nie ogłoszono jej zmniejszonego programu, co uniemożliwia zajęcie stanowiska wobec zagadnienia najważniejszego, czy szkoła spełni swoje zadanie, a także, czy reforma przyniesie upragnione odciążenie młodzieży, które przecież zależy przede wszystkim nie od liczby godzin i minut lekcyjnych, ale od zawartości ich materiału naukowego.

2. Reforma spada na nauczycielstwo w ciągu roku szkolnego, zmuszając je do nagłego, a nieraz znacznego przeistoczenia sposobu pracy, zaczeł według

innych zgoła założeń i w innych warunkach; trudno zaś przypuścić, aby stan obecny szkolnictwa, wytwór dziesięcioletniej pracy w niepodległej Polsce, choć niezawodnie daleki od doskonałości, był do tego stopnia krytyczny i w skutkach szkodliwy, iżby wymagał tak bezzwłocznego zastosowania środków zaradczych.

3. Pomijając już sprawę programu, stwierdzić trzeba, że wprowadzenie 30 godzin po 50 min. (równa się 1500 min.) nie oznacza istotnego złagodzenia stanu dotychczasowego, kiedy uczeń najwyżej miał 34 godz. po 45 (równa się 1530); wątpliwości wzrosła, gdy się uwzględni projektowane w zarządzeniu przeniesienie nauki niektórych przedmiotów nadobowiązkowych na czas popołudniowy; zauważyć też należy, że szkoły zawodowe i seminarja nauczycielskie, gdzie liczba godzin tygodniowych jest jeszcze wyższa, nie zostały objęte zarządzeniem ministra W. R. i O. P.

4. W związku z redukcją godzin, kilkakrotnie sił nauczycielskich zostanie pozbawionych pracy od przyszłego roku szkolnego, kiedy przejściowe zarządzenie p. ministra, zapobiegające uszczerbkom nauczycielstwa, straci moc obowiązującą. Należy się lękać, że obawa o przyszłość jednych, zmniejszenie i tak skromnych poborów innych wpłynie ujemnie na psychikę i wydajność pracy nauczyciela czynnego, a odstreczy od zawodu siły nowe.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo W. R. i O. P. przygotowało następny okólnik, który wyjaśni wszelkie wątpliwości nauczycielstwa i wskaże na konieczność podjęcia wysiłku w kierunku zrealizowania projektu. (—s—)

Ulice toną w półmroku.

Okazuje się, że lampy są nieodpowiednie i klosze nie są czyszczone.

Na żądanie magistratu w dniu wczorajszym przeprowadzona została kontrola elektrycznego oświetlenia ulicznego, mająca na celu stwierdzenie przyczyn i usunięcie widocznych w tem oświetleniu od dłuższego czasu niedomagań.

Jako przedstawiciel wydziału przedsiębiorstw miejskich udział w komisji kontrolującej wzięł inż. J. Brzozowski, z ramienia elektrowni obecny był inż. Manko oraz personel pomocniczy.

Wyniki kontroli wykazały — między innymi — że ciemne oświetlenie ulicy Ce glińskiej wywołane jest tem, że lampy obliczone są na napięcie wyższe, niż istniejące w sieci; pozatem na znaczne osłabienie siły światła wpływa również zoksydowane lamp wskutek długotrwałego ich palenia oraz zanieczyszczenie

kloszów i reflektorów. Podobnie w północnej części miasta, na Bałutach, stwierdzono, iż klosze lamp nie są wcale czyszczone, co wywołuje poważny uszczerbek w natężeniu oświetlenia ulicznego.

W związku z wynikami kontroli, magistrat wystosował niezwłocznie pismo do zarządu elektrowni, domagając się — w myśl postanowień istniejącej umowy — natychmiastowego usunięcia spostrzeżonych niedokładności i utrzymania na przyszłość instalacji oświetlenia ulicznego w należytych stanie. Należy podkreślić, że wskutek tych niedokładności i uchybień ubytek w sile światła ulicznego dochodzi do kilkudziesięciu procent, co oczywiście nie może być przez zarząd miejski tolerowane.



Tak prosto i szybko sporządza się smaczny i mocny rosół z kostki buljonowej

Ilsa
w złotem opakowaniu.

Pracownia Ortopedyczna

pod dozorem specjalisty lekarza i pod kierunkiem zagranicznego ortopedy wykonywa podług modelu gipsowego: wkładki na stopę płaską, gorsety i aparaty ortopedyczne, protezy i t. p.

Adres: Gdańska 33. m 1

CASINO

Dziś i dni następnych.

Muzyka pod dyr. L. KANTORA. Początek o godzinie 12 w poł.

Szampański film humoru i radości życia — najzabawniejszych przygód miłosnych i pikantnych niedopowiedzeń.

NOWOCZESNY CASANOWA

W roli głównej brawurowy amant — najmiłszy z Don-Juanów

HARRY LIEDTKE

oraz dwie najśladzse artystki ekranu

Lia Eibenschutz i Truus van Aalten.

Karnawałowa wesołość. — Splot najzabawniejszych „qui-pro-quo”. — Rewja najzgrabniejszych nówek i tualet.

Od godziny 12 ej do godziny 3-iej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

Skrzynka do listów.

Do Redakcji „II. Republiki” w miejscu.

W związku z artykułem p. t. „Kto ponosi winę i odpowiedzialność?”...

Władze sanitarne miejskie pociągają do odpowiedzialności zarówno właścicieli nieruchomości...

Publikowane są jedynie nazwiska osób, karanych w drodze postępowania administracyjnego lub sądowego.

Zaproponowany przez właścicieli nieruchomości t. zw. „porządek domowy”...

Protokoły za przekroczenie tych przepisów z reguły spisywane są w konsekwencyjnym wydaniu zarządzeń...

Prezydent Dr. Edm. Wielński.



Dobry środek przeciwko GRYPIE. Lekarze stwierdzili że palenckie wino i koniak.

KARMEL

Jest doskonałym środkiem przeciwko grypie.

10 lat walki o morze.

Gdynia jest naszą redutą i oknem na świat.

W dniu dzisiejszym społeczeństwo polskie, a z nią i Łódź obchodzi 9-ą rocznicę odzyskania Pomorza.

Dzisiaj ten błąd się nie powtórzy. Utrwała się w społeczeństwie coraz silniejsza przekonanie, iż realizacja doniosłych haseł rozwoju potęgi polskiej na morzu jest zagadnieniem pierwszorzędnym.

Na brzegu tym nie było ani jednego portu, umożliwiającego stworzenie bazy dla żeglugi przybrzeżnej.

cej Puck z osadą Hel, przechodzącej przez cały półwysep. Następnie stworzono w porcie puckim bazę dla hydroplanów...

Lata następne przyniosły projekty budowy portu w Gdyni, która dzisiaj po opanowaniu szeregu trudności prowadzona jest z imponującym roznacem.

Od okresu wybuchu wojny celnej z Niemcami, dzięki twórczym poczynaniom min. przem. i handlu Kwiatkowskiego, Gdynia przeobraża się w wielki port morski.

Dzisiaj zajmuje Gdynia pod względem ładunków ósme miejsce na Bałtyku...

Na froncie bezrobocia sytuacja bez zmiany.

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński w dniu 9 lutego 1929 roku było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 26.598 w tym w samej Łodzi 20.063.

Z zasiłku korzystało w ubiegłym tygodniu 14.547 w tym 14.151 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i 396 bezrobotnych z pomocy ze skarbu państwa.

W samej Łodzi brało zasiłki 11.159 bezrobotnych z czego 10.908 z Funduszu Bezrobocia i 251 z pomocy ze skarbu państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki doraźne 142.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 1.118 bezrobotnych, otrzymało pracę 533, wysłano do pracy 102.

Urząd rozporządza 29 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

5-ciu bezrobotnych otrzymało w ciągu ubiegłego tygodnia zniżki kolejowe na przejazd kolejami państwowymi.

RADJOPROGRAM

NIEDZIELA, 10 LUTEGO

10.15 — 11.30 Transmisja z Katedry Wileńskiej. 11.30 — 14.30 Transmisja z Zakopanego konkursu skoków z Międzynarodowych Zawodów Narciarskich...



TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, niedziela, o godz. 8 m. 30 wieczorem świetlna para artystów M. Malicka i A. Weglerko wystąpią po raz ostatni w pogodnej i pełnej humoru komedji R. Bracco „Prawdziwa miłość”.

Ostatnie przedstawienia „Pygmaliona” Ciesząca się wielkim powodzeniem kapitałna komedja B. Shaw’a wkrótce zjedzie z alicja. Ostatnie przedstawienia tej sztuki dane będą: dzisiaj o godz. 4 po południu i jutro, w poniedziałek (o godz. 7.30 dla zwłazków), we wtorek i środe.

Ceny na te przedstawienia popularne. „Hinkeman” Tollera.

Reżyseruje sztukę E. Wierciński. Tytułowa rolę gra Artur Socha. W rolach ważniejszych: A. Dunajewska, H. Skrzydłowska P. Brodniewicz, J. Chodecki, L. Krzemiński i M. Znicz.

Reżyseruje sztukę E. Wierciński. Tytułowa rolę gra Artur Socha.

Wobec wielkiego powodzenia. Jakdem cieszy się doskonała komedja A. Stonimskiego „Muzrym warszawski”...

Wobec wielkiego powodzenia. Jakdem cieszy się doskonała komedja A. Stonimskiego „Muzrym warszawski”...

grana będzie dzisiaj wieczorem, jutro i we środe. W roli tytułowej Janina Morska.

Linoleum Adolf Bokstetter i S-ka NAWROT 8 Tel. 14-09, 77-80

ZEBRANIE UCZNIOW I NAUCZYCIELSTWA PENSIJI SW. P. JULJI JEZIEJSKIEJ.

Dzisiaj odbędzie zebranie byłych wychowanków i nauczycielstwa pensji św. p. Julji Jezierskiej o godzinie 16-iej w lokalu Kursów Handlowych i. Mantinbanda ul. Przejazd 12.

„ARARAT”

Piątkowe i sobotnie przedstawienia „Araratu” wykonane przez zespół artystów...

CAPITOL

Róg Zawadzkiej i Zachodniej.
Ostatnie 2 dni!!
Orkiestra symfoniczna pod batutą koncertmistrza Sz. Baigelmana.
Uwaga! Ceny miejsc na 1 seans w dni powszednie oraz w soboty, niedziele i święta od godz. 12-3 50 gr. i 1 zł.

Poleżne arcydzieło realizacji
TURZAŃSKIEGO, Iwórcy
„Carskiego Kurjera”

„BURZA”

W rolach głównych
dwie potęgi ekranu

John Barrymore i Camila Horn.

Film ilustrowany śpiewami mieszanego chóru artystycznego pod batutą dyr. S. Lewityna.

Koniec rewji berlińskiej.

**Luksus i przepych teatralny już się znudził.
Rzeczywistość prześcignęła fantazję.**

Berlin, w lutym 1929.
Jedyny na wielką skalę zakrojony teatr rewjowy Berlina „Admiralstheater” Hallera, zamyka swe podwoje. Założony zaledwie przed trzema laty, ośmielał berlińczyków i przejezdnych listem orgjami barw i światel, a poszczególne jego inscenizacje utrzymywały się zwyczajnie na repertuarze okrągły rok. Stworzony na wzór teatrów paryskich, nie tylko im ponoś dorównywał, ale niektórymi programami przewyższał rzekomo nawet swe pierwowzory.

Rewja Hallera miała w Europie swą ustaloną markę: corocznie latem objeżdżała największe miasta niemieckie, składała też wizyty Wiedniowi i zbierała wszędzie nietylko laury, ale i obrzyła się dochody. Szczególnie zespół girls — na artystycznym poziomie stojące Lawrence - Tiller - Girls, były najlepszym tego rodzaju zespołem amerykańskim — „Ziegfeld - Girls”.

Przez kilka lat swego istnienia stanowił teatr Hallera ośrodek zainteresowania „tout” Berlina. Jesienna premiera Hallera była owem zdarzeniem, rozpoczynającym wielki sezon i stanowiła przedmiot kilometrowych recenzji, dziennikarskich debat i dyskusji prywatnych. Tiller - Girls miały swych gorących wielbicieli, ale i przeciwników, wiodących nieraz spory, czy palma pierwszeństwa nie należy się raczej ze społowi „Girlsów” berlińskiej „Scall” niemieckiej może świetnym Jackson - Girls.

Jakie nieważne musi się to wszystko z daleka wydawać! A jednak cały Ber-

lin — i to nie tylko bywalcy teatralni — ale i ludź drobno-mieszczkański i dzielnic robotnicza, wiedzieli co to są „Tillerki” i „Jacksonki”. Prosta rzecz: teatr Hallera ma około 2500 miejsc. Grywał stale od września do maja, a więc dziewięć miesięcy w roku jedna rewja. Ponieważ był niemal zawsze wysprzedany, łatwo obliczyć, że każda rewja znać musiała przeszło 700.000 widzów, a więc, nie licząc przejezdnych — niemal co szósty berlińczyk.

Szlagiery, lansowane przez Hallera stały się główną strawą muzyczną dla wszelkich orkiestr kawiarnianych, a wszystkie dziewczynki śpiewały „Ich bin die Marie von der Haller - Revue”, albo — powtarzały za hallerowskim poetą i kompozytorem „Berlin, Berlin, — die Stadt der schönen Frauen...!”

I oto już w ubiegłym sezonie chodziły słuchy, że powodzenie Hallera jest coraz mniejsze. Tegoroczna rewja, nawiasem mówiąc znacznie artystyczniejsza od ubiegłych mimo nadzwyczajnych recenzji, mimo gigantycznej reklamy, mimo że w niej brali udział ulubieńcy Berlina i najslawniejsi kabaretowi tancerze świata — od pierwszej chwili nie miała powodzenia.

Mimo zdziwienia wielu jej adherentów, rozumien to bardzo dobrze. Powodem tego załamania rewji w Berlinie jest przede wszystkim przesył wszelką

wspaniałością, wszelkim luksusem, który ostatecznie stanowił i stanowi główną atrakcję każdego teatru rewjowego. Berlin sam — ulice, wystawy sklepowe — jest tak barwny, a w swych zachodnich dzielnicach tak luksusowy, że coraz trudniej było dekoracjom rewjowym sprostać tym powstającym jak grzyby po deszczu — niemal przez noc — wspaniałym nowym „Filmpalastom”, nowym kawiarniom, barom, dancin-gom.

O przepychu tych nowych lokali trudno sobie wprost wyrobić pojęcie. Nie mówię o t. zw. lokalach luksusowych, ale np. ukończona przed kilku dniami „Gurmenia” — dom, który mieści obok siebie dwie restauracje i trzy kawiarnie — piękniejsza jest od wszelkich dekoracji hallerowskich. Dekoratorzy teatralni nie są, widać w stanie nadażyć, mimo stosunkowo olbrzymich wkładów pieniężnych, wspaniałości co dziennych, czy wieczorowych budynków.

„Gurmenia”, tonąca od dachu do piwnicy w kaskadzie światel: „Titania — Palast”, wyglądający jak ucieleśnienie fantazji Vernego, jak budowla z fantastycznego „Metropolis”, przewyższają wszystko, na co się mógł zdobyć Haller. Rzeczywistość jest fantastyczniejsza od rewjowej fantazji. J. M.



**Wyjaśnienia prawne.
Sytuacja i odpowiedzi.**

**I.
Kto dziedziczy lokal w razie śmierci lokatora głównego?**

Artykuł 12 ustawy o ochronie lokatorów (Dziennik Ustaw Nr. 39—1924 poz. 406) zarządza:

W razie śmierci lokatora jego wstępni, (rodzice, dziadkowie i t. p.), zstępni (dzieci, wnuki, współmałżonek i rodzeństwo), którzy do chwili jego śmierci stale z nim mieszkali wstępują w umowę najmu i odpowiadają niepodzielnie za wynikające stąd zobowiązania, o ile nie zrzekną się tego prawa wobec wynajmującego.

Przepis ten niema zastosowania do osób, które w chwili śmierci lokatora posiadają inne mieszkanie.

Z przepisu powyższego wynika jasno, iż obowiązek płacenia komornego ewentualnie świadczeń przechodzi na krewnych, np. na dzieci, które do chwili śmierci lokatora głównego stale razem z nim mieszkaly. Jeśli by zmarły pozostał naprzykład zamezną córkę, zamieszkałą oddzielnie, ta ostatnia nie może, rzecz naturalna, zgłaszać pretensje do pozostałego po ojcu lokalu.

II.

Czy i jaka przysługuje obrona przeciwko akcji z weksłu protestowanego?

Może zająć sytuacja następująca: X dał Y weksle gwarancyjne na zabezpieczenie długów. Po pewn. czasie X dług zapłacił, lecz weksli nie wycofał. Y wskazane wyżej weksle zaprotestował wystąpił do sądu o t. zw. klauzulę (uproszczony wyrok w sprawie wekslowej na zywą się klauzula).

Pozwany X, który uważa, iż powódwi w sprawie nic się nie należy, może wystąpić z powództwem celem obalenia roszczeń wierzyciela. Powództwo wniesić należy w ciągu 6 miesięcy od daty doręczenia pozwanemu odpisu aktu, któremu nadano klauzulę egzekucyjną. X, wyrażając swe powództwo na mocy artykułu 161 ustawy postępowania sądowego cywilnego, może żądać zawieszenia wszczętej przeciw niemu egzekucji, albo zabezpieczenia powództwa, jeżeli wierzyciel już został zaspokojony i panu X groziłaby utrata niesłusznie wyegzekwowanych odeń pieniędzy. K. Kl.

BIAŁY TYDZIEŃ.
Dają możność Sz. Klientom zapoznać się w białe towary różnych fabryk.
Ceny niskie. **5 KONSTANTYŃSKA 5** Ceny niskie.
B. Jas.ński.

Zakaz pracy nocnej musi być przestrzegany.

Zakaz pracy nocnej w przedsiębiorstwach został niemal w pełni przeprowadzony. Dotychczas, według informacji oficjalnych nie zastosowały się jeszcze do niego następujące przedsiębiorstwa: Gutman i Perlberg, A. Berliński, Wajsberg, Wilczyk, Cawelski, Proppe i Wenske, Izaak Berger, Aleksander Gutman, Br. Piotrkowski i Fuks, Jakób Szmulowicz oraz w Zgierzu firmy: Lana i Hoch.

Na zasadzie rozporządzenia ministerjalnego o współdziałaniu policji z inspektorami pracy, które zostało opublikowane w „Dzienniku ustaw” w nr. 58 z 1928 r. Łódzki okręgowy Inspektorat pracy zwrócił się do starostwa grodzkiego z prośbą by funkcjonariusze policji, dokonując obchodów nocnych, sporządzali

protokoły fabrykom, które będą w nocy czynne.

W ten sposób inspekcja pracy będzie w stanie z łatwością zwalczać przekraczanie ustawy o pracy. W styczniu Inspektoratowi pracy sporządzili 27 protokółów za przekroczenie czasu pracy oraz pracy nocnej.

ISKRA RADIO
69 Piotrkowska 69. Tel. 77-79
poleca
WSZELKIE MATERIAŁY RADIOTECHNICZNE
Sprzedaż hurtowa.

MAGGI ego
Proszę tylko o
MAGGI ego
kostki buljonowe
z nazwą MAGGI i krzyżem w gwiazdzie na żółto-czerwonym opakowaniu.

Rady dla mężatek.

Anteglejskie pismo „Liberty” zwróciło się do swych czytelniczek z prośbą o wyrażenie, jakie, ich zdaniem, są przykazania, których przestrzegać powinny dobre żony. Wyznaczoną za najlepszą odpowiedź nagrodę, otrzymała pani Ella Wheller. Przykazania przez nią ułożone są następujące:

- 1) Po ślubie nie powinnaś się gorzej ubierać, aniżeli przed ślubem. Pamiętaj bowiem, że choć polowanie zakończone, to jednak zdobycy — trzeba zatrzymać.
- 2) Nie zapominać, że zdrowie jest podstawą szczęścia, a dobre trawienie podstawą zdrowia. Dbaj więc o zdrowie i smaczne jedzenie, a mąż będzie ci szczerze wdzięczny.

- 3) Jeżeli mąż ma kilka dni wolnych od codziennej pracy, nie zatrzymuj go przy sobie, lecz raczej ułatwaj mu wyjazd i wypocznę. Powróci odświeżony na duchu, wypoczęty i w dobrym humorze.
- 4) Nie rób nigdy złośliwych uwag o jego krewnych i przyjaciółach.
- 5) Nie oburzaj się jeżeli mąż włoży krawat, który ci się nie podoba, albo zapali cygaro, którego zapachu nie lubisz. Pomyśl, iż ma on prawo do swych własnych upodobań, a nie musisz we wszystkim postępować według twojego gustu.
- 6) Jeżeli mąż twój zachwyca się jakąś kobietą, podziel jego entuzjazm. Kobieta rzadko kiedy uznaje zalety innych kobiet, ale ty bądź wyjątkiem. Im bardziej będziesz bezstronna i życzliwa dla ludzi, tem większe uznanie uzyskasz w oczach męża.

- 7) Jeżeli mąż przyniesie ci podarek bezużyteczny i który ci się nie podoba, uściskaj go serdecznie i podziękuj za dobre chęci.
- 8) Gdy mu się zdarzy jakaś nieprzyjemność (czego nigdy w życiu nie brak), staraj się go uspokoić i o ile to możliwe, rozveselić. Niejedna tragedia została zażegnana dobrym dowcipem, a naodwrot drobniutki przyczyniły się nieraz do rozbięcia małżeństwa.
- 9) Nie dopytuj się męża o jego przeszłość. Z takich rozmów wynikają zawsze groźne nieporozumienia.
- 10) Nadewszystko pamiętaj o słowach przysięgi, wypowiedzianej przed ołtarzem: w złej i dobrej doli stój wiernie przy jego boku. Wielu mężczyzn stało się wielkimi ludźmi dzięki dobrym żonom.

Odbiorniki konstrukcji własnej
oraz oryginalne
TELEFUNKEN
jak również ostatnie nowości stale na składzie
RADIO AUDION Traugotta
Nr. 1,
(Gmach Grand-Hotelu) Telefon 53-71.
głośniki w wielk. m wyborze.
Idąc na **BAL**
pamiętaj, że „DINOL” płynny niezawodny środek od POTU zapewni Ci powodzenie.

Nasz ukochany ojciec, brat i dziadek

B. P.

Szyja Matys Abramson

po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 72 zakończył pracowity żywot dnia 9 b. m.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego odbędzie się w niedzielę 10 b. m. o godz. 1-ej po poł.

W głębokim smutku pozostała rodzina.

Pan w granatowej pelerynie

jest zawsze uprzejmy, uśmiechnięty, dowcipny, a dla dzieci i inwalidów bardzo czuły.

Biada jednak temu, kto mu się przeciwstawi lub rozkazu nie usłucha.

Jedną z najpopularniejszych a jednocześnie najbardziej dyskretnych sylwetek paryskiego bruku jest pan w krótkiej granatowej pelerynie stojący zazwyczaj na środku jezdni na skrzyżowaniu ulic i uśmiechający się do mijających go szoferów.

Funkcjonariusz policji państwowej, stróż prawa i porządku publicznego; kierownik ruchu ulicznego. — po parysku zwany krótko — „agent”.

Najbardziej charakterystyczną cechą policjanta paryskiego jest jego, wyżej wspomniana, dyskrecja. Przedewszystkiem —

dyskrecja w stroju.

Żadnych błyszczących guzików, lamowych kołnierzy i apoletów, żadnych galonów, pasów, opasek i sznurów, żadnych szabl, ostróg czy błyszczących kasków.

Krótką granatową pelerynkę, długie granatowe spodnie i czarne kepi z maleńkim, teoretycznie srebrnym a w praktyce wyrudziałym, galonkiem. Do obowiązującego kompletu należy jeszcze biała gumowa pałka do regulowania ruchu i gwizdek.

Ale policjant paryski, dzięki swej wrodzonej dyskrecji, unika używania tych dwóch oficjalnych przyrządów, nie tylko używania, ale nawet wystawiania ich na pokaz publiczny. To też oba wiszą na guzikach wewnętrznej strony pelerynki i wylaniają się stamtąd tylko w razie koniecznej potrzeby. Dalszym objawem dyskrecji jest ograniczenie do minimum ruchów i nieużywanie zupełnie wojskowych sztywnych pozycji i zwrotów.

Na barkach niepozornego pana w granatowej pelerynce spoczywa zadanie nielada. Z czterech stron pędzą na niego z zawrotną szybkością setki aut, dziesiątki autobusów i tramwajów. A na brzegach chodników czekają setki pieszych na możliwość przejścia przez jezdnię. Każdy chce swoją podróż do zamierzonego celu odbyć w możliwie najkrótszym przeciągu czasu, każdemu się spieszy i każdemu trzeba jaknajprędzej dojechać.

Tu dopiero policjant paryski pokazuje, co umie. Bez wymachiwania rękami i pałką, bez gwizdania i nawoływania, dyskretnymi pół-ruchami, skinięciem głowy, omal że nie mrugnięciem oka zatrzymuje jedną falangę pojazdów, przepuszcza drugą, toruje drogę pieszym, a wszystko niezwykle szybko, sprawnie i ekonomicznie.

I zawsze znajdzie czas na to, żeby przejeżdżającemu szoferowi rzucić do ucha jakiś żart i uśmiechnąć się do przechodzącej paryżanki.

To jeszcze nie wszystko. Policjant jest prawdziwym paryżaninem, a jako taki musi zawsze pamiętać o swych obowiązkach

względem dzieci i inwalidów wojennych. Więc, gdy na brzegu chodnika dojrzy dziecko, matkę czy piastunkę z wózkiem lub kalekę, jednym półruchem zatrzymuje cały ruch uliczny, podchodzi do chodnika, bierze dziecko czy inwalidę za rękę lub też wózek za poręcz i przeprowadza z uśmiechem przez śro-

dek jezdni. Potem

skinienie głową i auta ruszają.

A wszystko odbywa się, mimo ogromnego tempa, w tak idealnym porządku, ruch uliczny jest tak uregulowany, że dostanie się pod auto wymaga naprawdę dużego wysiłku ze strony przechodnia. Związcza, że szofer paryski to niewątpliwym mistrz w swoim zawodzie.

Przy ogromnej szybkości, jaką rozwija, jeździ tak ostrożnie i zręcznie, nadaje swej maszynie tak nieprawdopodob-

na zwrotność, że zdarzające się w Paryżu nierzadko wypadki przejechania trzeba bezwzględnie przypisać na karb nieprzytomności i braku głowy przechodniów.

Obok regulowania ruchu do obowiązków policjanta należy jeszcze pilnowanie porządku i spokoju publicznego. W tej dziedzinie ma on zadanie ułatwione, bo w Paryżu

na ulicy... wszystko wolno.

Żadne surowe przepisy i przewidziane grzywny nie wiszą nad głową obywatela spacerującego po ulicy. Wolno mu gwizdać, tańczyć i śpiewać, wolno wygłaszać przemówienia i całować się, wolno zataczać się po pijanemu, chodzić grupami, zatrzymując się na rogach i przechodzić wpoprzek i na ukos przez jezdnię, wolno nawet śmiecić na chodnik. Jednego tylko nie wolno: swoim zachowaniem szkodzić swemu współobywatelowi i wyrządzać mu krzywdę.

Z powyższego widać, że w tej dziedzinie policjant ma mało okazji do interwencji. Kiedy jednak, mimo całej swobody, przechodzień wejdzie na ulicy w konflikt z prawem i porządkiem, policjant paryski interweniuje tylko w sposób niespodziewany: w jednej sekundzie niknie mu z twarzy uśmiech i łagodność, ruchy nabierają groźnej sprężystości i uprzejmy dżentelmen zmienia się w nieubłaganego i... brutalnego w razie potrzeby stróża prawa.

Skoro przechodzień poczuje rękę policjanta na ramieniu, musi sobie uświadomić, że jedyną dla niego radą jest bezwzględny posłuch. O dyskrecji niema mowy. Żadnych tłumaczeń i targów.

Najbliższy ruch oporu czy sprzeciwu powoduje katastrofę. Pan w granatowej pelerynce

jednym uderzeniem pięści rozciąga klijenta na trotuarze.

A potem za kark, kołanem poniżej krzyża i do komisariatu. I nie radziłbym skarżyć się głośno, bo prawo francuskie, dawszy ogromną swobodę obywatelom, dało jednocześnie nieograniczone uprawnienia stróżom swoich swobodnych praw.

Turystom cudzoziemskim, zwiedzającym Paryż, dla których pan w granatowej pelerynce jest zawsze pełen wyszukanej galanterji nie zaleca się jednak zwiedzenia przymusowego komisariatu policji francuskiej. Mogłoby się niesłusznie, bo tylko z własnej winy, rozczarować do przysłowiowej grzeczności francuskiej.

T. Żeromski.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50) K. Chądzyńskiego (Plotkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembelskiego (Andrzeja 26), J. Zundelwicz (Plotkowska 25), M. Kacperkiewicz (Zgierska 54), S. Trakowski (Brzezińska 56). (b)

RADIO-ODBIORNIKI

najnowszej konstrukcji selektywnej, łatwe w obsłudze na dogodnych

warunkach poleca **H. GOTLIBOWSKI**

Zgierska 30^a, tel. 63-71.

Wszelkie części składowe do budowy odbiorników i ładowanie akumulatorów.

B. P.

Michał Rosenberg

b. obywatel m. Łodzi

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dn 8-go lutego r. b. przeżywszy lat 90.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś o godzinie 2-iej po południu z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pozostałi w żalu

Zona, synowie, córki, synowe, zięciowie, wnuki i prawnuki.

Golfstrom--dobroczyńca

zabezpiecza Europę przed lodowatym klimatem
W tym roku zawiódł nieco

Już w roku 1519 poznano pewien prąd morski, który zapędził hiszpana Alaminosa z Meksyku do Hiszpanii w ciągu dwu miesięcy, czas wtedy zgola nieprawdopodobny, gdy się zważy, że podobna wyprawa Kolumba trwała około roku.

Nikt wówczas nie umiał sobie wytłumaczyć, jak się to stało. Nikt nie przypuszczał, że jest to jedynie skutek zupełnie naturalnego zjawiska. Dziś wie my jednak, że źródło jego śpiesznego przejazdu tkwiło w zatoce Meksykańskiej. Okazuje się, że zatoka ta, która nigdzie nie ma ponad 2 tysiące metrów głębokości, ogrzewa swe wody bardzo znacznie. A ponieważ nie tylko gorąca lecz nawet ciepła woda zajmuje więcej miejsca od zimnej, więc „wody z tego olbrzymiego” garnka meksykańskiego, ogrzewszy się w nim znacznie, wypływają.

Ścisłej zaś mówiąc, zagarniają je w swoje posiadanie wiecznie, wijące północne passaty (wiatry), które wytwarzają się skutkiem obrotu ziemi dookoła słońca. Wiatry te chwytają ciepły prąd z zatoki Meksykańskiej i same nim kierują. Ma to miejsce mniej więcej przy wyspie Trynidad, dokąd kieruje się gorąca woda z zatoki, płynąc między wyspą Kubą a półwyspem Yucatan.

Przepływa ona całe morze Karaibskie, dociera do Wenezueli i Brazylii, ogrzewając te strony. Jest to jednak słabsza tylko odnoga ciepłego prądu z zatoki Meksykańskiej.

Silniejsza przedostaje się pod wpływem wiatru z południa i własnej prężności między Kubą a Florydą i mknie wzdłuż wybrzeża wschodniego Ameryki północnej aż do miasta Halifax. Tam

dopiero pod wpływem wiatrów i prądów zimnych zmienia kierunek i płynie ku Grenlandji wzdłuż zachodniego i północno zachodniego wybrzeża Europy.

Ciepły ten prąd zwijemy Golfstromem. Jest on prawdziwym dobroczyńcą naszego klimatu, bez niego ląd Europy, tak daleko na północ wysunięty, byłby terenem mrozów syberyjskich, a większa część Europy północnej — śnieżną pustynią.

Właściwie zatoka Meksykańska nie ma żadnego prądu jest ona raczej zbiornikiem do ogrzewania. Przecie ten prąd już od Havany (stolicy Kuby) posiada szerokość 70 mil morskich (prawie 130 kilometrów) i szybkość około 4 kilometrów na godzinę, z czasem ta szybkość wzrasta do 7 i pół kilometrów. Ponieważ woda ta ma temperaturę 25 do 28 stopni, więc całe wybrzeże Wenezueli i północnej Brazylii doznaje bardzo silnego ogrzania, które sięga dalej, niżby to z położenia geograficznego tych krajów wynikało.

Są one typowym przykładem krajów podzwrotnikowych. Nietylko zresztą Wenezuela i Brazylija, lecz nawet Floryda i wybrzeże Stanów Zjednoczonych aż do miasta Charleston mają klimat podzwrotnikowy, zupełnie nieodpowiadający ich szerokości geograficznej.

Wszystko to jest zasługą ciepłego prądu z zatoki Meksykańskiej. Chroni on przed zimnymi prądami z Atlantyku trzecią część lądu Ameryki. Wiemy też, że chroni i Europę.

Sądząc jednak z dotychczasowych mrozów, jakie panują niemal w całej Europie, stwierdzić trzeba, że w tym roku Golfstrom zawiódł pokładane nim nadzieje.

„Spiral”

ŁÓDZ.

Podleśna 10 róg Żeromskiego.

Sprężyny dla przemysłu włókienniczego, obrabczki dla przedziału, artykuły techniczne.

Sprężyny samochodowe i motocyklowe.

Tło socjalne tragedji na Widzewie.

Strona kryminalna strażaków na ulicy Targowej, pozostanie zagadką nierozwiązaną.

Natomiast strona socjalna tragedji widzewskiej jest problemem, którego zbadanie nie przedstawia trudności, a dokonane być musi w interesie całego przemysłu włókienniczego. Na szczęście, stosunki ułożyły się w ten sposób, iż tarcia między pracodawcami a robotnikami w przemyśle włókienniczym nie doprowadzają do katastrof. Robotnik, łódzki, mimo całej swojej porywczosci, jest człowiekiem łatwo dostępnym dla argumentów logicznych i posiada wielkie poczucie sprawiedliwości. Żąda jednakoż on również i dla siebie sprawiedliwego traktowania, w ramach istniejących zbiorowych umów.

To jest zasadniczym warunkiem utrzymania równowagi między placówkami kapitału a armią pracy w przemyśle włókienniczym. Można twierdzić, iż ogół przemysłowców rozumie doskonale tę zasadę, dzięki czemu stosunki panujące między przemysłowcami, a ogółem robotniczym ułożyły się poprawnie.

Stosunek włókienniczej do pracodawcy w przemyśle włókienniczym ułożył się w ten sposób, iż zależy on od narodowości kapitału. Faktem jest, iż zagraniczny kapitał zaangażowany w włókiennictwo traktuje znacznie ostrzej włókienniczą, aniżeli kapitał krajowy. Dyscyplina doprowadzona jest w niektórych zagranicznych fabrykach do tego stopnia, iż robotnicy uchylają się nawet od brania udziału w ogólnych strajkach powszechnych. Typowym tego przykładem jest „Widzewska nielarnia”.

Muszą jednak być głębokie i istotne przyczyny, dla których zdyscyplinowanie do najwyższego stopnia robotnik odnosi się do swoich szefów bez zawahania i w sposób poprawny. Przyczyna jest prosta, i odpowiada zupełnie psychice polskiego robotnika. Poddaje się on chętnie najbardziej ostrej dyscyplinie, o ile dojdzie do przekonania, iż traktowany jest w sposób sprawiedliwy, a zarządzenia kierownictwa nie są sprzeczne ze zdrowym rozumem przeciętnego człowieka.

Do takiego przekonania dochodził masę, widząc prawidłowe i pozbawione wszelkich tarć funkcjonowanie technicznego aparatu fabrycznego. Żywi wówczas chęć dla najbardziej ostrego kierownika, uznania i szacunek. Jest to zresztą typowe zjawisko dla psychiki mas, występujące w zupełnie identycznej formie w wojsku, zwłaszcza podczas wojny. Tylko odważny i rozsądny dowódca może liczyć na bezwzględne posłuszeństwo ogniwo podwładnych sobie żołnierzy, jeżeli wykazuje nie tylko osobiste męstwo, ale też rozsądną gospodarkę materiałem ludzkim.

Warunkiem karność mas jest umysłowa przewaga ich kierownictwa oraz jednolite obiektywne traktowanie.

Dla tego też w „Widzewskiej nielarni”, której kierownicy należą do pierwszorzędnie wykwalifikowanych fachowców, praca całej ostro zdyscyplinowanej armji odbywa się gładko i bez żadnych wstrząsów.

Jakże inaczej przedstawia się sprawa w „Widzewskiej manufakturze”. Zakłady te, w których handlowe i organizacyjne kierownictwo znajduje się w rękach niezrównanego prezesa Kona, po-

zbawione są również pierwszorzędnego kierownictwa technicznego.

Niewiadomo z jakich przyczyn, ale stało się już tak, iż z czasem, najpierw z drukarni i bielnika, a później z tkalni i z przedziałni ustąpił wybitni fachowcy, których zastąpili ludzie bez doświadczenia. W tych warunkach organizacja techniczna nie mogła nadażyć organizacji handlowej, pracującej wzorowo. Musia-

ło więc dojść do konfliktów.

Weźmy stosunki w przedziałni, stanowiącej włęczne zarzewie zatargów i niezadowoleni. Tkwi ono częściowo w błędach konstrukcyjnych. Tam produkcja niedoprodukuje jest niewystarczająca dla zatrudnienia pracujących w tych samych rozmiarach maszyn przedziałniczych. W tych warunkach musiały ciągle zdarzać się postoje, będące powodem

wielkiego niezadowolenia centralnej dyrekcji.

Szedł więc rozkaz z góry: „skończyć z postojami”.

Dyrekcja przedziałni dała więc ostre wskazówki majstrom. Ci drząc o swoje stanowiska popędzali ludzi jak mogli i przestali postoje wykazywać w raportach i wykazach płac, choć w dalszym ciągu były one na porządku dziennym. Fakty, których z detalami nie będziemy opisywać, znane zresztą ogólnie, doprowadzały do szeregu zatargów.

Ustalano bowiem nowe stawki na zasadzie zarobków uzyskiwanych przez robotników, którzy mieli postoje, chociaż dyrekcja o tem nie wiedziała. Błąd ten musiał oczywiście wystąpić na jaw przy normalnym tygodniu pracy, wówczas kiedy zarobki, obliczone na fałszywej podstawie, musiały okazać się za wysokie. W odpowiedzi na to obcięto stawki. Okazywały się one jednak niedostateczne, gdy zastosowano je do robotników mających postoje, których jednakowoż oficjalnie nie wolno było wykazywać.

Wynikiem tych stosunków był chaos, którego dalszą konsekwencją stała się niesprawiedliwość. To oczywiście nie mogło pozostać bez wpływu na psychikę robotnika. Wytworzyła się atmosfera ciężka, w której praca normalna jest nie do pomyślenia.

Tak wygląda w najogólniejszych rysach podłoże socjalne tragedji z ulicy Targowej. Self made man, Oskar Kon, wpatrzony w dzieło swojego życia, które go w zupełności pochłonęło, zapomniał o tem, iż kierownicy ważnych zakładów jego zakładów, choć związani z nim węzłami rodzinnymi, nie są self made manami, ani też wysoko kwalifikowanymi fachowcami, którzyby mogli podążyć za amerykańskim tempem jego twórczej inicjatywy. Nie wierzono tym, którzy od dawna zwracali uwagę na braki istniejące w tej organizacji.

Dzisiaj są one władome. Z systemem dotychczasowym należy jaknajrychlejsz zerwać, tembardziej, iż niebezpieczny on jest dla całego przemysłu. Zrozumiano to na zachodzie, gdzie wielkie zakłady przemysłowe ustanowiły specjalne stanowiska t. zw. „Inżynierów społecznych”.

Są to ludzie przedewszystkiem dojrzałi, odpowiednio do tego zawodu przygotowani, którzy wiedzą, iż robotnik nie jest bezduszną masą w systemie produkcji, lecz maszyną, posiadającą mózg i uczucia ludzkie. Takie „maszyny” wymagają specjalnej pielęgnacji i troski, a przedewszystkiem właściwego traktowania.

Inżynier.

Reorganizacja sprzedaży Scheiblera i Grohmana.

W związku z reorganizacją systemu sprzedaży wyrobów Zjedn. Zakładów Scheiblera i Grohmana, dowiadujemy się, iż zastępstwo na m. Równie i okręg otrzymała znana tutejsza hurtownia włókiennicza B. N. Litwin S. Akc. —n—

Cisza w letnich towarach.

Prowincja nie sprzedaje. — Małopolska poczyniła nieznaczne zakupy. — Nacisk podatkowy na manufakturzystów. — Dyskonto drożeje.

Skutkiem wielkich mrozów ruch w detalu na powincji zamarł niemal zupełnie.

Wieśniak siedzi w domu i nie przyjeżdża do miasta. Ma to oczywiście wpływ na zakupy manufaktury.

Dotychczas jeszcze nie wiadomo są wyniki „białych tygodni” urządzanych przez kupiectwo poznańskie, pomorskie i śląskie, gdyż tamtejsi manufakturzyści nie odwiedzili w tym tygodniu Łodzi.

Zjawili się tylko więksi kupcy małopolscy oraz z Wołynia, którzy kompletowali swoje asortymenty. Kupowano więc towary białe, cąjgi oraz khaki.

Uzyskiwano pokrycie w wekslach 6 do 7 miesięcznych, a przeważnie wysłano towary na otwarty rachunek.

Towary letnie nie wykazują absolutnie żadnego ruchu.

Ilość protestów się zmniejszyła i znaczna część weksli zaprotestowanych została wykupiona. Prócz zmniejszenia

się rozmiarów transakcji na wyplacalność ujemnie wpłynęła również okoliczność, iż władze skarbowe przystąpiły do ściągania starych zaległości podatkowych, datujących się nawet z przed kilku laty.

O ileby aktywność ta nie została powstrzymana, należy poważnie liczyć się z możliwością zachwiania się szeregu małych prowincjonalnych manufakturzystów.

Jak wiadomo bowiem nie posiadają oni niemal zupełnie własnych kapitałów, a marża zarobkowa jest tak niewielka, iż silniejszy nacisk władz podatkowych może zachwiać ich bytem kupieckim.

Na łódzkim rynku dyskontowym panuje tendencja bardzo mocna. Dyskonto weksli pierwszorzędnych kosztuje 1,7 do 1,8 proc. miesięcznie; za weksle drugorzędne trzeba płacić 2 do 2,5 proc.

Wymiary podatku obrotowego za r. 1928.

Na skutek długotrwałych zaległości miejscowych organizacji kupieckich ministerstwo skarbu przygotowuje obecnie obszerną i dokładną instrukcję dla prezesów izb skarbowych i naczelników urzędów w sprawie przyszłego wymiaru podatku obrotowego za rok 1928.

Instrukcja ta podpisana i rozesłana ma być jeszcze przed dniem 15 b. m., t. j. przed rozpoczęciem wymienionego wymiaru.

Ma ona na celu usunąć wszelkich niedokładności, które w latach ubiegłych znacznie obciążały władze, niedokładności wynikających z wadliwego interpretowania zarządzeń i okólników ministerstwa.

Poza tem w ciągu ostatniego roku zebrano wiele materiału praktycznego, nasuwającego konieczność unormowania, a nadewszystko uproszczenia obecnego stanu rzeczy. Instrukcja ministerstwa skarbu pomiędzy wieloma punktami konkretnymi zawierać ma wskazówki, dotyczące stosowania ulgi podatkowej dla hurtowego handlu, nie prowadzącego prawidłowej księgowości handlowej.

Dotychczasowa interpretacja była wadliwie ujęta w praktyce i tylko w pojedynczych wypadkach ją stosowano, a większość hurtowników pozbawiona była tej ulgi, pomimo posiadania niezbitych dowodów, charakteryzujących stan i formę sprzedaży.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ
CZEKI: Belgja 124,04, Londyn 43,29 3/4, 43,30, Nowy Jork 8,90, Paryż 34,84 i pół, Praga 26,38 1/4, Szwajcaria 171, 55, Sztokholm 238,52, Wiedeń 125,25, Włochy 46,68, Marka niemiecka 211,62.

AKCJE.

Bank Handlowy 120, Bank Polski 175, 175,50, Bank Zarobkowy 85, Spisza 250, Elektr. Dabrow. 91,75, Sifa i Światło 134, Cukier 37,50, Firley 53, Łazy 7,25, Węgiel 94, 93,50, Nobel 20,25, Parowoz 30, Rudzki 43,25, Haberbusch 220.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka inwestycyjna 110,25, 109,25, pożyczka stabilizacyjna 92, dolarówka 102,50, 5 proc. konwersacyjna 67, 5 proc. konwers. kol. 59, dolarowa 85, kolejowa 102,50, 8 proc. B-ku Gospodarstwa Krajowego 94, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 49,25, 8 proc. m. Warszawy 70, 69,50, 8 proc. m. Łodzi 64,75.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 8 lutego — Bawełna ameryk. Loco 2010, Otw. Marzec 1974—5, maj 1983—6, lipiec 1995, październik 1944. I n. str. styczeń 1976—7, maj 1985—6, lipiec 1990. II n. str. marzec 1972—3, maj 1982, lipiec 1990, październik 1940. Zamka. Marzec 1979—80, maj 1990—1, czerwiec 1974, lipiec 1990—60, październik 1952.

Liverpool, 8 lutego — Bawełna ameryk. Styczeń 1024, luty 1004, marzec 1005, kwiecień 1016, maj, czerwiec 1023, lipiec 1027, sierpień 1024, wrzesień 1020, październik 1016, listopad grudzień 1015, loco 1034. — Bawełna egipska — Marzec 1752, maj 1778, lipiec 1811, listopad 1816, loco 1795.

Aleksandria, 8 lutego. — Bawełna egipska Sak. Marzec 36, maj 1640, lipiec 3670, listopad 50, Ashm. Luty 2203, kwiecień 2250, czerwiec 1502, sierpień 2337, październik 2372.

Tylko na krótki czas nadszedł transport KILIMÓW ze znanej firmy z różnych wytwórni

„DOM ŁOWICKI” w WARSZAWIE.

Sprzedż po cenach bezkonkurencyjnych od zł. 35.— za metr kwadratowy.

SZTUKA LUDOWA „MARGOT”, Piotrkowska 64

Przy większych zakupach przyjmujemy weksle kupieckie.

Dr. J. Herszfinkiel POWROCIŁ.

Zawadzaa 15, tel. 11-87. przyjm. od 8—5 1/2, 7. i od 3—5 po poł.

Zwyżka dyskonta w Londynie.

City londyński znajduje się obecnie całkowicie pod wpływem zwyżki dyskonta Banku Angielskiego z 4 i pół na 5 i pół proc. Oddawna już obawiano się tego, spodziewano się jednak, że uda się stope dyskont. utrzymująca się już od prawie 2 lat na poziomie 4 i pół w dalszym ciągu utrzymać. Straty jakie Bank Angielski poniósł w swych zapasach złota w ciągu ostatnich 2 tygodni zachwiały jednakowoż nadzieje nawet największych optymistów, a po ogłoszeniu wiadomości o ostatniej wielkiej stracie nikt już chyba nie liczył się z możliwością utrzymania stopy dyskontowej na poziomie 4 i pół na dłuższy czas.

Od początku roku 1928 do września zapas złota Banku Angielskiego zwiększył się o 152 na prawie 177 milj. funtów szt.; w niespełna 4 razy krótszym okresie czasu utracił Bank więcej niż owe zdobycie przedtem 25 milj., i dzisiaj jego zapasy złota spadły poniżej poziomu uznanego swego czasu przez komitet Cuncliffe'a za minimalnie niezbędny dla zuniifikowania not obiegowych skarbu państwa z banknotami Banku.

W ostatnim wykazie tygodniowym Banku Angielskiego pozycja zapasu złota figuruje za ledwie w wysokości 149,81 milj. funtów.

Prócz tego należy zwrócić uwagę iż obieg banknotów przekroczył ustaloną przez nową ustawę banknotową granicę obiegu niepokrytych banknotów (260 milj. funtów) o 4,66 milj. Stało się więc całkiem widoczne, że w ramach uprawianej przez Bank Angielski polityki pieniężnej należy koniecznie unikać dalszej utraty złota. Mogłoby się to stać bądź wskutek naturalnej czy bądź też sztucznej zmiany amerykańskich stosunków na rynku pieniężnym bądź też jedynie przez zwyżkę dyskonta.

Podróż Gubernatora Banku of England Montagu Norman, do New-Yorku naprowadziła City londyńska — pielęgnująca ciągle jeszcze piękny ideał kooperacji centralnych banków emisyjnych — na przypuszczenie, że Montagu Norman postara się zawrzeć z władzami Banków Rezerwy Federalnej układ, dzięki któremu uda się uniknąć zwyżki dyskonta.

Przypuszczenia te są tak silne, że natychmiast za wielkim skupem waluty angielskiej, który po znacznej utracie złota doprowadził do poprawy kursu funta wobec dolara na 4,85 (tzn. znowu powyżej punktów złota), oczekiwanego udzielenia kredytów amerykańskich, z których pomocą możnaby podtrzymać kurs funta, pozostaje kwestja, czy takie lub inne układy za warto. Fakt zwyżki dyskonta przemawia jednak przeciw temu, jak również okoliczność, iż postanowienie o zwyżce dyskonta powzięto w czasie nieobecności Montagu Norman'a, co pozwala przypuszczać, iż właściwym rezultatem rokowań angielskiego Gubernatora Banku było przekonanie o nieodzowności zwyżki dyskonta i że powiadomił on o tem londyńską radę zarządzającą.

Bank of England najnowsza zwyżka stopy dyskontowej podniósł swą stawkę do poziomu o pół proc. wyższego od obowiązującego w New-Yorku. Światowy rynek pieniężny musi zatem na przyszłość liczyć się znowu z sytuacją, która należy dla okresu powolnego uważać za normalną; z faktem mianowicie tańszej stopy pieniężnej w New-Yorku. Według dotychczasowych doświadczeń odpowiada to poza tem zwyżkom Banku Angielskiego, który obniżył stopę dyskontową o pół proc. podniósł ją zaś zawsze o cały procent. Dla City wylania się, stał bardzo bliskie przypuszczenie. Niebawem wielkie sumy kapitału angielskiego, zdeponowane w New-Yorku odpływa zapewne wskutek zwyżki dyskonta o cały procent szybko z powrotem.

Londyński rynek pieniężny będzie więc prawdopodobnie w krótkim czasie rozporządzał bardzo znacznymi środkami, nie jest więc nieprawdopodobnem, jeżeli uwzględnimy niższe stawki pieniężne 3—3 i pół proc. w New-Yorku, że Bank of England w krótkim stosunkowo czasie obniży znowu swą stopę dyskontową o pół proc. na 5.

W notesiku businessmana.

ZWROST ZAPASU DEWIZ I KRUSZCÓW wykazuje ostatni bilans dekadowy w wysokości 13,6 milj. złotych. Portfel wekslowy zwiększył się o 1,4 milj. zł. (6,58 milj. zł.), również i pożyczki zastawowe zwiększyły się o 1,1 milj. zł. (84,9 milj. zł.). Natychmiast plaine zobowiązania (53,37 milj. zł.) i obieg biletów bankowych (1,221 milj. zł.) wzrosły łącznie o 19,3 milj. do sumy 1,775,9 milj. zł. Inne pozycje bez większych zmian.

Z ZADANIEM WPROWADZENIA DOKTORATÓW EKONOM. Stowarzyszenia słuchaczy wyższej szkoły handlowej w Warszawie i akademii handlowej lwowskiej wystąpiły do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Sadzi się, że pilniejsza jest sprawa podniesienia studiów ekonomicznych w naszym kraju.

NIEPRAWDZIWY POGŁOSKI obiegają na temat zamieszczonej monopolizacji piwowarstwa. W tej sprawie w ostatnim numerze „Przemysłu Piwowarskiego” znajdujemy obszerny artykuł, w którym czytamy m. in.: „W szeregu tych pogłosek (o monopolizacji przemysłu) znalazł się również przemysł piwowarski, co poważnie zaniepokoiło sferę browarniczą, staraliśmy się zdobyć jakiegoś potwierdzenia tych wiadomości ze sier młarpdalnych i usiłowania nasze w tym kierunku nasuwają raczej przypuszczenie, że pogłoski te są bezpodstawne.

ZAKOŃCZONO KAMPANIĘ CUKROWNICZĄ. Produkcja w porównaniu z ubiegłym rokiem wzrosła o 30 procent. Przy wzroście produkcji, spożycie wewnętrzne kraju nie wzrasta w tym samym tempie, zwiększa się więc

eksport z 144.000 t. do ca. 265.000 co połącznle za sobą zwiększenie strat z eksportem zwykle połączonych. Wobec tego należy się obawiać, że cena przeciętna, wygospodarowana przez cukrownie, będzie niższa, niż w kampanji zeszłorocznej.

SEKCJA CEN INSTYTUTU KONJUNKTUR udaje się in gremio do zagłębia węglowego dla zbadania stanu finansowego kopalń w związku z podwyżkowymi żadaniami górników. Prace komisji potrwać około 2 tygodni, poczem złożony będzie Komitetowi Ekonomicznemu raport o sytuacji przemysłu węglowego i zarobkach, celem powzięcia dalszej decyzji co do ugodowego załatwienia zatargu od terminu przewidzianego obowiązującym arbitrażem.

Jest to pierwsza tego rodzaju praca sekcji cen Instytutu badania konjunktur.

TERMIN PRZYJECIA NA P. W. K. ekspozatów został ustalony jak następuje: dla materiału ciężkiego od 15 stycznia do 10 marca, dla materiału średnio ciężkiego od 11 marca do 15 kwietnia. Dla materiału lekkiego od 5 do 30 kwietnia.

PRZECIĘTNE CENY ZBÓŻ w ub. tygodniu notowane były na giełdzie warszawskiej za 100 kilogramów: pszenica: — 44,35 zł. żyto — 33,58 zł., jęczmień — 35 zł. owies — 32,75.

P. K. O. w bieżącym miesiącu wprowadza nowe zasady przyjmowania wkładów premjowych: wkładka miesięczna podniesiona zostaje z 7 do 8, natomiast podwojona zostanie ilość premji (z 3 na 6 od każdych 1000 książeczek.

Miaso cudów - Douglas Fairbanks

Transfuzja krwi tworzy pokrewieństwo

Na klinice sławnego profesora londyńskiego, dr. B., pracował młody, bardzo zdolny, bardzo przystojny i miły lekarz, doskonały djalnostojny i człowiek pełen ofiarności, dr. Williams.

Pewnego dnia przywieziono na klinikę młodą pannę, która wskutek jakiegoś wypadku miała główną tętnicę przeciętą. Uplyw krwi był tak znaczny, że pomimo udanej operacji, pomimo wstrzykiwań surowicy solnej, pacjentka nika w oczach, a wobec tego profesor B. uznał za konieczne zastosowanie transfuzji krwi obcej.

Dr. W. ofiarował w tym celu znaczną ilość krwi swojej, a skutek był nadspodziewanie dodatni. Pacjentka w krótkim czasie powróciła do zdrowia.

Poświęcenie to stworzyło zblizenie pomiędzy obobgiem młodych ludzi, a zblizenie to zmieniło się wnet w gorącą

miłość, która oni pragnęli przypieczętować małżeństwem.

W duszy jednak młodego doktora powstała wątpliwość, czy wskutek obecności jego krwi w żyłach ukochanej nie powstało między nią a nią cielesne pokrewieństwo, uważane przez naukę, jeszcze bardziej, niż przez moralność, za poważną przeszkodę do związków małżeńskich.

Postanowił więc zwrócić się z zapytaniem do profesora B. o zdanie, a chciał je otrzymać niesfałszowane sympatją do siebie, udał, że jemu na małżeństwie nie zależy, że nawet uważałby je za przeszkodę w swej karierze, ale ostatecznie gotówby się na nie zgodzić, wobec żądań ukochanej!

— W takim razie — odpowiedział profesor — ja jestem zdania, że lepiej będzie, jeżeli się pan od małżeństwa powstrzyma.

To było rano, a wieczorem tego samego dnia wezwano profesora B. do nagłego wypadku. Dwoje młodych ludzi odebrało sobie życie zapomocą znacznej dozwy weronalu.

Przybywszy na miejsce dr. B. z przerażeniem przekonał się, że był to dr. W. i jego pacjentka, których zabiła jego rada naukowa.

Dr. med.
J. POLAK
ChOROBY alergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm)
Piotrkowska 121, m. 3 fr. II p.
tel. 64-21 przyjmuje od 12.30 do 2-jej

M. ZOSZCZENKO.

Można i tak...

Rzecz dzieje się w Moskwie, w magazynie mód. Za kontuarem siedzi właścicielka Barbara Pawłowska w oczekiwaniu klientek. Dzwonek.

— Uszanowanie dla pani. Czem mogę służyć? Tu, proszę pani jest najnowszy model. Ten płkny kapelusz akurat nadaje się na taką arystokratyczną główkę. Pani pozwoli do lustra. Nie potrafię poprostu wyrazić, jakby mi było przykro, gdybym była zmuszona sprzedać ten kapelusz jakiejś proletarijzce, do której kapelusz ten pasowałby właśnie tak, jak kwiatek do koczucha. Prześlizgnie. Ach jak pani pięknie...

— A czy nie postarza mnie ten pek Ilfoków?
— Ach skąd! Ta wdzięczna plamka ożywia prześlizgną twarzyczkę pani. Właściwie tem dla tego kapelusza mógłby być jedynie powóz, para siwków...

— Było to, było...
— I będzie jeszcze! Będzie! Pamiętam przecież zaprzęg łaskawej pani. Towarzyszył jej zwyciężaj adjutant szanownego małżonka.

— Pamięta pani?
— Rozumie się. Jeśli mnie pamięć nie zawodzi — gwardzista?

— Tak, tak... z gwardji cesarskiej... Zmuszona byłam tu pozostać wskutek choroby dzieci. Inaczej byłabym w Paryżu. Jedyna poclecha, że mał został „specem”...

— Łaskawa pani płaci cztery czerwonce. Od dańe prawie bez zarobku — bo klientce z dawnych, dobrych czasów. Dziękuję uprzejmie. Polcam się nadal. Do widzenia!

Dzwonek.

— Uszanowanie, towarzysze. Czem mogę służyć? Oto największy model, towarzysko, miło mi go wam sprzedać. Nareszcie klientkami naszymi stały się szerokie rzesze ludu pracującego. Na waszej główce, kapelusz ten wygląda specjalnie ładnie — te czerwone maki krwawią się jak sztandary. I dobrze wam towarzyszyko w tej niebieskiej woalce, przypominałecj dym, unoszący się z kominów fabrycznych.

— A czy nie postarzej mnie te maki?
— Ależ skąd! Ta wdzięczna plamka przypomina rewolucję. Właściwie tem do tego kapelusza mogłaby być jedynie jakaś manifestacja.

— Niedawno dopiero był pochód...
— I będzie jeszcze! Będzie! Pamiętam ten pochód. Widziałam was w szeregach, a towarzyszyli wam ten marynarsz.

— Pamiętalec, towarzysko?
— Rozumie się. Jeśli mnie pamięć nie myli — z „Aurory”?

— Tak, tak... z „Aurory”. Wiele płacę?
— Cztery czerwonce.

— Oj, jak słono!
— Tyle błorę od ludzi pracy. Nępankom liczę po sześć. Klientkom proletarijzkom ustępuję niżej własnych kosztów... Dziękuję uprzejmie. Polcam się nadal. Dowidzenia!

Tłumaczył br.

Dr. med.
J. SZMERŁOWSKI
Akuszer Ginekolog
przyjmuje od 5-7.
Piotrkowska 17. Telefon 713.

MAURICE RENARD.

Miłość i postęp.

Piękna Lili stoi przy oknie i smutno patrzy na ulicę. Jest coraz ciemniej. Szybko zapada wieczór.

Lili ma 30 lat i od niedawna jest wdową. Urodziła się w roku 1928. Ach to tyle lat już minęło.

Na horyzoncie jaśniały i migotały tysięczne reklamy świetlne. Całe morze kolorów i barw. Naniśy, obrazki, wszystko błyszczało i lśniło.

Ciszy nocnej, która kiedyś rozpościerała się nad miastem już dawno nikt nie znał. W dzień i w nocy razły uszy potężny huk propellerów. Samoloty bez przerywy latały nad miastem, lądując na głównym placu przed ratuszem.

Donośny głos zagrzmiął w powietrzu: „21 godzina!”

Dzwony zecerów już dawno leżały w muzeach osobliwości. Automatyczne fonofony obwieszczaly potężnym ludzkim głosem godziny. Wszystko się zmieniło w ciągu tych lat trzydziestu. Jedno tylko pozostało: śmierć. Na tę nie wynaleziono jeszcze lekarstwa i oto piękna Lili jest wdówka.

Przyznać należy, że cnotliwa wdów-

ka. Na grobie swego męża przysięgła, że będzie mu tak wierna, jak on był jej wierny. I słowa postanowiła święcie dotrzymać.

Doszła do stolika, na którym stało radio i widziała biały płatek — tele-wizor. Lili szybko nastawiła odpowiednią skale. Początkowo z głośnika wydobył się szum, gwizd. Pomieszana orkiestra kameralna, odczyt i śpiew. Na szybko tele-wizora wystanily figury śpiewaczki, prelegenta i muzyków. Nieznaczny ruch ręką i — nastąpił wreszcie porządek. Rozległ się piękny śpiew. Na szczybie telewizora pozostała tylko fotografia śpiewaczki.

Nagle Lili przypomniała sobie coś. Odczuła niezwykłe silne pragnienie uirzenia ukochanej postaci i ugnieszenia raz jeszcze znanego głosu. Od czasu śmierci Herberta, Lili nie mogła się na to odważyć. Lekła się, że sprawi to na niej zbyt wielkie wrażenie.

Ale teraz postanowiła:

Bvlo to największym wynałazkiem naszego wieku, że można było wskrzeszać przeszłość w bardzo prosty sposób. Już dziś nikt nie zna familijnego albumu z czerwonego aksamitu, z metajowem zamknięciem, w których przechowywano martwe fotografie krewnych i przyjaciół. Teraz filmuje się wszystkich. Z

pomocą fonografu, spowodowano, że osoby na filmie mówiły. A specjalne aparaty oddawały nawet zapach ciała, ubrania i otoczenia. Technika nie przodowała w ciągu tych lat trzydziestu.

Wiele razy już zamierzała Lili pójść do małego pokoiku, by tam zobaczyć ukochanego nieboszczyka. Dziś to zrobił Z bijacem sercem przekroczyła próg pokoju kinowego, który znajdował się obecnie nlemal w każdym pokoju.

Drżącemi rękoma nacisnęła guzik. Światło. Lekki szum. Biała ściana rozjaśniła się. I oto stol na niej Herbert. Rozlega się ukochany głos. Wyraźnie czuje upajający zapach kwiatów, róż i goździków. Lili jest wzruszona. W oczach ma łzy.

Następny obraz. Herbert stoi w swym gabinecie. Na jego biurku leżą książki. Oparł się ręką o pulpity i wygłasza mowę. Swą słynną mowę, która dała mu mandat poselski. On pali. Zapach hawanny unosi się w powietrzu. Ale... przebijają też jeszcze jakiś delikatny, nieuchwytny, inny zapach.

Lili, której zmysły są obecnie, na skutek zdenerwowania bardziej czule i wrażliwe, czuje doskonale ten zapach. I poznaje, doskonale poznaje, perfumy swej przyjaciółki Felicii. W jaki sposób? Czyżby Felicia była obecna w gabinecie,

podczas dokonywania zdjęć? Skąd? Przecież nie znosili się nigdy? Czyżby? Ale nie, to niemożliwe... Lili spogląda uważnie w twarz Herberta. Jego oczy błyszczą... spoglądają na kogoś z uwagą...

To trzeba zbadać. Lili się szybko decyduje. Wszak w oczach odbija się wszystko, co jest naprzeciwko, odbić się więc w jego oczach musiało i to, co wówczas znajdowało przed nim. Zobaczymy. Lili zdecydowanym ruchem naciska guzik aparatu. Zdjęcie powiększone. Coraz bardziej i bardziej. Głos brzmi coraz donośniej. Na białej ścianie widać już tylko powiększone, olbrzymie oczy Herberta. A w oczach? Wyraźnie widać twarz Felicii.

Trach... Aparat spada na ziemię. Felicia jest jakby zafamana. Ale szybko opanowuje się. Śmieje się gorzko. Wszak jest kobieta 20-go wieku, czyżby miała się smucić, dlatego, że ma ją zdradzał? Wchodzi do swej sypialni. Otwiera szafę. Wybiera najdroższy strój. Wszak przysięgła na grobie męża, że będzie mu tak wierna, jak on był jej wierny. Ubięrała się. Dzwoni na pokojówkę.

I jedzie na dancino, już zupełnie zamknięte o Herberta i Felicia. Felicii. Wszak jest kobieta 20-go wieku...

Tłumaczył B. R.

NA REDUCIE.



— Maseczko, czarująca
Spojrzeniem sercu lubem,
Czyś z piekiel Belzebubem,
Co zmysły szalem zmacza?...
Twój uśmiech niebo wróży,
Włec możeś anielicą
I kryjesz maską lico
Śród ziemskiej swej podróży?...

Aniołem, czyś szatanem,
Czyś senną marą zwiewną
— Całusa daj, królewno,
Bom siebie nie jest panem!
Bogini wymarzona!
O jedną błagam łaskę:
Daj usta i zdejm maskę!...
Co widzę?... moja żona! —

W. Drozdowski

Listy skazanych na śmierć.

Sędzia, który marzył o wyższym stanowisku. — Nieugięty, ale uczciwy przeciwnik. — Sprawiedliwości stało się zadość.

Czy Sacco i Vanzetti byli zbrodniarzami.

W nocy z 23 na 24 sierpnia 1927 roku zostali jak wiadomo, straceni pod zarzutem rabunkowego morderstwa na fotelu elektrycznym Bartolo Vanzetti i Nicolo Sacco, odsiedziawszy przedtem, już po wyroku, pełnych siedem lat w więzieniu. Cały cywilizowany świat śledził z niezwykłym napięciem przebieg procesu, a po wyroku żądając zgodnie rewizji sprawy, jako widocznej pomyłki sprawiedliwości.

Ponieważ na przebieg procesu i ustosunkowanie się władz wobec nieszczęśliwych skazańców, a więc i na wyrok wpłynęły przekonania oskarżonych, wyrzucił cały świat cywilizowany gorące współczucie nieszczęśliwym skazańcom.

Obecnie komitet obrony Saccy i Vanzettiego przygotowując grunt do rehabilitacji pośmiertnej skazańców, wśród szeregu dokumentów mających związek z ich procesem, zbiera również z wielką starannością listy, które obaj, wściekły między nadzieją a grozą śmierci, pisali do swoich przyjaciół z więzienia, a następnie z t. zw. „cell śmierci”. Jest tych listów, pisanych w języku angielskim, a częściowo włoskim kilkadziesiąt. Publikujemy poniżej niektóre z tych ciekawych dokumentów martyrologii ludzkiej.

Oskarżenie sędziego Thayera.

Dedham Jail, 25 maja 1927.

Do Pani Sarah Root Adams.

Droga przyjaciółko!

Nick i ja znajdujemy się w więzieniu w Dedham, gdzie nas zatrzymują aż do dziesiątego dnia przed egzekucją. W tym dniu zaś przewiozą nas do domu śmierci t. j. do więzienia państwowego w Charlestown.

Pani spodziewa się ujrzeć nas tego lata jako wolnych ludzi, chodzących ulicami Bostonu i opiera pani swą nadzieję, głównie na pomocy wielu ludzi, którzy domagają się dla nas łaski. Jeśli ktoś kogo kocha, a ta osoba jest chora, żywi się niepełną nadzieją, że ukochana osoba wyzdrowieje. Kto atoli chorego nienawidzi, spodziewa się jego śmierci.

Tak też ma się sprawa w stosunku do naszych przyjaciół i wrogów. Od samego początku wiedziałem, że sędzia Thayer chce nas stracić. Potrzebne mu to było, aby został sędzią najwyższej izby w Massachusetts.

Tem dążeniem ambicji był opętany przez całe swe życie i przez naszą śmierć mógł dopiąć szczytu swych marzeń.

Zrozumiałem, że jestem zgubiony, jeśli przyjaciele nasi nie okażą się silniejsi od naszych wrogów.

Czyż pierwszych chrześcijan nie uważano za krwiopiczów? Oczywiście stali oni poza prawem, ponieważ byli przeciwni ustawom, legalizującym niewolnictwo. Byli oni burzycielami bogów, ale bogów fałszywych. I dlatego byli mordowani.

Jakież to widoki mieli na swe uwol-

nienie ci niewinni chrześcijanie, jeśli śledztwo prowadzone było przez ich przeciwników, i już sam fakt, że ktoś był chrześcijaninem, zawierał wszystkie zbrodnie i wszelką winę. I oto niema między nami i tamtymi apostołami nowej nauki żadnej różnicy przed sądem. Jedyną rzeczą, która nas różni, była ta, że oni wierzyli w wyższy autorytet, gdy my jesteśmy zwolennikami nauki o wolnej woli. Oni wierzyli w państwo i pragneli widzieć rząd wedle ich woli powstały i rządzący, my nie wierzymy w żadne państwo i nie pragniemy żadnego rządu.

Gdybyśmy, ja i Nick, żyli wedle moralności usankcjonowanej przez ustawy i kościół, mogliśmy się wzbogacać na ubogich, mieliśmyby kobiety, konie, bogactwa, zaszczyty, dzieci i wszystko inne. Dobrowolnie z tego wszystkiego zrezygnowaliśmy. A teraz kiedy jesteśmy starzy, chorzy, złamani i bliscy śmierci — czyż mielibyśmy to wszystko odwołać, stać się renegatami i spodzić z miłości do życia? Nie odstąpimy od swych

zasad i przekonań i nie napiszemy prośby o ulaskawienie.

Vanzetti.

Uczciwy przeciwnik.

Więzienie Charlestown, 4 sierpnia. Czciwoda pani Evans!

Wczoraj o godzinie 9 wieczorem Nick i ja zostaliśmy przewiezieni z naszych cel na Cherry Hill do cel „domu śmierci”. Gdy szedłem drogą spojrziałem na rozgwieżdżone niebo — a już dawno nieba nie widziałem — i pomyślałem sobie, że to jest ostatnie moje spojrzenie ku gwiazdom.

Rozmawiałem z gubernatorem dwa razy. Zdaje się, że patrzy na sprawę z punktu widzenia, naszym zapatrywaniem przeciwnego. W istocie musiałby zadać sobie ogromnie dużo trudu, by stłumić w sobie to wszystko, co budzi w nim naturalne wrogię ustosunkowanie się wobec nas, naszej sprawy i naszej idei. Mimo to zrobił wrażenie człowieka szczerego i nie był — przynajmniej przed rozpoczęciem śledztwa — uprzedzony wobec nas.

Jest to przeciwnik, ale uczciwy prze-

ciwnik. Jeśli nas posyła na śmierć — czyni to ze swych obowiązków i przekonań. Świadomie, podświadomie i nieświadomie nie jest w stanie ująć potężnym wpływem i uprzedzeniem wobec nas.

Jesteśmy potworami w jego pojęciu. Nawet wobec psa, wobec jadującego węża lub skorpiona ludzie o zdrowej duszy nie postąpiłby tak, jak postępowano z nami i jak prawdopodobnie postępować się będzie w wypadkach, podobnych do naszego.

Sacco i Vanzetti.

Ostatnie godziny.

Z domu śmierci więzienia państwowego Massachusetts 21 sierpnia 1927.

Droży przyjaciele z „Komitetu Obrony Saccy i Vanzettiego!

Jutro po północy zostaniemy straceni, o ile egzekucja nie zostanie ponownie wstrzymana. Ale nie mamy już żadnych nadziei. Dziś rano był tu nasz dzielny obrońca i przyjaciel Michel Musmanno w drodze powrotnej z Waszyngtonu. Powiedział, że wstąpi po południu do nas. Jest już godzina wpół do szóstej wieczorem, a jednak nie przyszedł. To nam mówi, że nie ma dla nas pomyślnych wiadomości. Wasze wysiłki zostały więc bezowocne. Jednym słowem: jesteśmy zgubieni. Dlatego zdecydowaliśmy się napisać ten list, aby wam wyrazić podziw i wdzięczność za wszystko, co przez tych siedem lat, cztery miesiące i jedenaście dni walki zdziałaliście w naszej obronie.

My zginiemy. Ale ideał nasz żyć będzie w milionach. Zachowajcie nasze cierpienia, nasze troski, nasze błędy, nasze porażki, nasze namietności, jako skarby na przyszłą walkę i wielkie wyzwolenie.

W życiu i śmierci wasi — Sacco i Vanzetti.

Czy uda się komitetowi obrony zrehabilitować pamięć tych ofiar strasznej nomyłki sądowej?

St. N — skł.

Człowiek, który nie śpi

W mieście Cook w Irlandji żyje człowiek Michel Max Cratey, który zdołał przezwyciężyć potrzebę snu.

Liczy obecnie lat 60, nocami wykonuje zawód piekarza, w dzień zaledwie umywszy ręce z ciasta, a twarz z maki udaje się na polowanie, zaś odpróczywa wieczorem, łowiąc rybę na wędke. Sy piąc do czasem sypia, ale nie więcej, niż 5 do 6 godzin miesięcznie.

Fenomen ten doszedł do obecnej wprawy w niespaniu przez systematyczny trening, wychodzący z zapatrywania, że sen nie jest bezwzględna potrzeba dla człowieka, a jest wielkim marowaniem życia.

Cenne autografy.

W tych dniach sprzedano z przetargu publicznego u K. E. Henriciego w Berlinie zbiór 500 autografów historycznych.

Ciekawe jest przytem, że najwyższą cenę, bo 860 marek, osiągnął list obecnego prezydenta Niemiec, marszałka Hindenburga z czasów, gdy Hindenburg był już generałem feldmarszałkiem.

Za list Wilhelma I do kufirsta Kolonji, pisany w 1568 r. zapłacono 460 marek; za dokument z podpisem pierwsze go prezydenta Stanów Zjednoczonych, Waszyngtona, 450 marek; za pergamin z podpisem Iliwera Cromwella 300 marek; za list, podpisany przez królową Marię Antoninę 250 marek, a za list syna Napoleona I, księcia Reichstadtu, pisany w Wiedniu, 250 marek.

Nienawiść do inteligencji

Jest głównym tematem powieści głośnego pisarza sowieckiego.

Na półkach księgarskich w Berlinie ukazała się obecnie niezwykle ciekawa książka - powieść o Rosji rewolucyjnej Kalinnikowa p. t. „Frauen und Mönche” („Kobiety i Mnisi”). Książka ta ukazała się po raz pierwszy w całości, aczkolwiek pisana była przed pięciu laty. Nie w Rosji nie pozwolono drukować części ostatniej, opisującej przewrót w roku 1917 oraz dalszy rozwój rewolucji, i ta okoliczność właśnie jest najciekawsza.

Kalinnikow jest, jeśli nie komunistą, to w każdym razie zdecydowanym sympatykiem komunizmu. I otóż ta książka pisana o rewolucji przez rewolucjonistę jest nie tylko powieścią ciekawą i zajmującą, lecz swojego rodzaju dokumentem.

Treść powieści jest dość powikłana. W klasztorze, wśród lasów, dokąd pielgrzymuje prosty lud i dokąd przyjeżdża, jakgdyby na wakacje, arystokracja i burżuazja z okolicznych miast, spotykają się dwaj nowicjusze zakonni i młoda dziewczyna — jakgdyby ich przeznaczenie.

Wywiera ona na nich wpływ potężny. Dla jednego staje się „gwiazdą przewodnią”, idąc za którą, porzuca klasztor i dochodzi do rewolucji. Drugi zakonnik pozostaje wprawdzie w klasztorze, robi karierę, majątek i zostaje prezbiterem. Kobieta była napozór drobnym epizodem w jego życiu, w rzeczywistości jednak jest jego nieszczęściem, urokiem rzuconym nań przez szatana, zja-

wia mu się wiele razy pod kuszącą postacią innych kobiet, aż po latach wraca jako komisarka bolszewicka... na czele rewolucji... odbierającej mu majątek, zaszczyty, władzę i... rozum.

W obłąkaniu przeor wiejsza się na drzewiach swojej cell. A w tej samej chwili w głębi lasu pada strzał. To ona, kobieta, której losy tak dziwnie powiązały się z mnichami, zabija tego pierwszego, będącego zmorem jej życia i dziekim, krwiożerczym prześladowcą.

A rewolucja idzie dalej. Autor ukazuje jej rozwój, a równocześnie na tle jej, życie bohaterów. Ukazuje jak w duszy coraz głębiej grzeszącego człowieka budzi się niesmak i wstępn do własnego losu. Jak budzi się w nim pragnienie oczyszczenia i odrodzenia, jak marzy mu się nowy Mesjasz, któryby ich wszystkich odkupił.

Mówi proletariusz Kaljabin — jeden z bohaterów powieści:

— „Wszędzie jest to robactwo (inteligencja), jedni w pałacach, inni po norach między nami. Wyduśc by je należało, może wtedy da się łatwiej żyć i lżej oddychać... rozdeptać... może wtedy ukaże się Prawda”.

Kalinnikow w jaskrawej formie rysuje stan duszy tych, którzy „wrosli w rewolucję”, jak pisze. I akcentuje tak głęboką nienawiść mas do t. zw. inteligencji, że być może to posłużyło za powód zakazu drukowania ostatniej części powieści w Rosji.

Kr-an.

OSSIP DYMOW.

Prohibicja.

—:—

Pewnego dnia odwiedziłem przed południem mego przyjaciela R. w New Yorku. Zostałem go przygotowanego do wyjścia w kapeluszu i palce.

— Dokąd tak wcześnie?
— Po zakup rządowego wina.
— Zwarjowałeś?
— Nie mam narazie zamiaru. Mówię o winie, za które rząd ponosi pełną gwarancję.
— Ależ, co ty mówisz? W Ameryce rząd gwarantuje za gatunek wina? Zapominasz prawdopodobnie, że u nas panuje prohibicja?

Wsiadliśmy do taksówki. Nie słyszałem adresu, jaki podał mój przyjaciel szoferowi, lecz w każdym razie po upływie 20 minut zatrzymaliśmy się przed jakimś budynkiem z szerokimi

schodami, po których schodzili i wchodzili różni panowie.

Przebiegliśmy się również przez tę ciżbę, i weszliśmy do ogromnej sali zatłoczonej również publicznością. Na podjum siedział przy stole jakiś pan w czarnej toczce.

— Czy jesteście w sądzie? — zapytałem.

— Cicho — odparł przyjaciel.

Sędzia przesłuchiwał w tej chwili jakiegoś przemytnika alkoholu, wypytując go o szczegóły przestępstwa.

— Jakże gatunki alkoholu sprowadza pan?

— Francuski koniak, szkockie whisky, hiszpańskie wina — odparł przestępca tak głośno, że słycać go można było w całej sali.

— Czy prawdziwy francuski koniak?

— Oryginalny koniak z trzema gwiazdkami — ryczał przemytnik.

— Nie krzycz pan tak głośno, nie jestem głuchy. Za ten oryginalny koniak płacił pan bardzo wiele, czy te hiszpańskie wina były również prawdziwe?

— Gwarantowane, krzyczał błędny grzesznik plorunującym głosem, który rozlegał się po całej sali. Prawdziwa Madera 1845 Nr. 1 Malaga, oryginalne opakowanie. Gatunek pierwszorzędny.

— Nie jestem głuchy, powiedziałem. Płacił pan 300 dolarów kary. Przestępca nie mrugnawszy nawet okiem, położył na stole sędziowskim paczkę banknotów i opuścił salę.

Ogromny pokój w jednej chwili opustoszał. Wszyscy rzucili się na kurytarz. Wokół przemytnika powstało wielkie zbiegowisko. Błędny skazaniec z ledwością mógł zanotować wszystkie zamówienia.

— 10 flaszek koniaku, 20 szkockiego whisky, 30 hiszpańskiego wina.

Przyjaciel mój również podał swoje zlecenie i wyjaśnił mi:

— W ten sposób wie się przynajmniej, że się otrzymuje dobry towar. Przecież ministerstwo sprawiedliwości stwierdziło oficjalnie, że towar jest dobry.

Tłum. B. F.

Policzkowała ministrów, biła policjantów podpalała gmachy państwowe i wzywała do niepłacenia podatków Dziś wznoszą pani Pankhurst pomnik uznania i wdzięczności.

Londyn, w lutym.

„Kobiety angielskie fundują w roku bieżącym pomnik wdzięczności pani Pankhurst w Westminsterze“. („Times“ z dnia 2 lutego b. r.)

Wiadomość zadziwiająca, jeśli przy pominięciu stosunek kobiet angielskich do pani Pankhurst dwadzieścia lat temu.

„Przy odsłonięciu pomnika wielką mowę wygłosi premier Baldwin“ („Daily Mirror“ z dnia 3 lutego b. r.) — Ta wiadomość jest jeszcze bardziej zdumiewająca dla tych, którzy dobrze pamiętają działalność pani Pankhurst. War to poświęcić więc parę słów tej przedstawicielce sufrażystek angielskich i nieustraszonej bojownicze równouprawnienia kobiet.

Zaczęło się to w roku 1909. Pani Pankhurst wygłaszała na jednym zebraniu mowę, w której bilansowała partyzancką walkę kobiet w ciągu całego roku. Wyliczyła dokładnie wszystkie przestępstwa popełnione przez sufrażystki, które były protestem przeciwko prawnemu upośledzeniu kobiet.

Protestem było zniszczenie pewnego dnia wszystkich listów, we wszystkich skrzynkach pocztowych w Londynie. Protestem — wybicie sztyw we wszystkich sklepach na Regent - Street. Zniszczono oranżerję w Botanicznym ogrodzie. Spalono budynek dla Lorda George'a dom i pozostawiono na fundamentach dwie bomby, które przez swój wybuch spowodowały kolosalne straty.

— Ostatnio — mówiła pani Pankhurst — sufrażystki postawiły sobie za cel: jeśli nie dadcie nam prawa wyborczego do parlamentu, nie pozwolimy wam grać w golfa.

Nie grać w golfa dla Anglików — to rzecz straszna. I w noc w całej Anglii zniszczono „Jeens“ t. j. place, na których odbywa się gra. A kwasem siarczanym wypalono na darninie słowa: „Prawo głosu dla kobiet“.

— Kiedy mężczyźni drogą terroru domagają się swobód i przywilejów dla siebie, nikt nie oskarża ich o okrucieństwo i egoizm — mówiła dalej pani Pankhurst — rzeciwnie wszyscy chwalią ich bohaterstwo i poświęcenie. Gdy mężczyźni postanowią dla swych egoistycznych celów wojnę — zapominają że podczas bombardowania młast, giną kobiety i dzieci. A teraz załamują sobie ci opości ręce ze zgrozą, że my po wadujemy tylko niszczenie listów i psujemy ogrody. My dumni jesteśmy z naszych bohaterów, tak jak mężczyźni dumni są z czynów Garibaldi'ego lub Kossutha“.

Dziwne to były faktycznie metody walk kobiet. Policzkowanie ministrów, bicie policjantów, codziennie tłuczenie szyb na innej ulicy.

„Cel uświęca środki“ — to była dewiza kobiet, które z dzikim uporem fanatyczek domagały się praw. Nie pomagały ciągle aresztowania i kary. Kobiety uparte — to nieprzewidywany tryan, o który rozbić się musie wszystko.

Kiedy bito ministrów — bito wszystkich bez wyjątku. I czasem okazywało się, że pobito właśnie ministra, który — jak Birel — był gorącym zwolennikiem równouprawnienia kobiet.

Obok skrajnych sufrażystek, uznających jedynie akty terroru, były również sufrażystki umiarkowane, działające głównie przy pomocy odczytów, mów i wieców. Te sufrażystki właśnie ułożyły swego czasu słynną odezwę do wszystkich kobiet angielskich, prowadzących samodzielnie przedsiębiorstwa, by nie płaciły podatków.

— „Nie będziemy płacić podatków, do czasu póki nie będziemy mieli możności wpływania na wydatkowanie tych pieniędzy.“

Wszystkie rozkazy, wszystkie rozporządzenia wychodziły z biura pani Pankhurst. I wszystkie spełniane były na terytorjum całej Anglii przez sufrażystki z zadziwiającą dokładnością i skrupulatnością, jakiej nie powstydzilyby się najbardziej wyszkolone oddziały wojskowe czy policyjne.

Ciekawe i charakterystyczne było to, iż w Anglii walka o równouprawnienie kobiet nie łączyła się ściśle z rozdziałem na partje polityczne. Konserwatyści nprz. byli niekiedy za równouprawnieniem a socjaliści niekiedy byli przeciwni udziałowi kobiet w wyborach do parlamentu.

Lord Robert Cecil, skrajny konserwa-

tysta, był gorącym zwolennikiem równouprawnienia, podczas gdy socjalista Br.ks. człowiek wybitnie inteligentny i wykształcony, sprzeciwiał się dopuszczeniu kobiet do wyborów.

I walka trwała. Walka niełitościwa przez szereg lat, aż jdo wybuchu wojny światowej. Gdy bowiem wybuchła wojna i Anglia ogłosiła mobilizację, sufrażystki, wbrew wszelkim oczekiwaniom, przerwały swą destrukcyjną walkę. Pani Pankhurst wzięła gorący udział w agitaacji na rzecz wstępowania do armji ochotniczej. W ciągu pierwszych dwóch lat wojny w Anglii nie było powszechnej przymusowej mobilizacji, tylko zaczęła ochotniczym. Później dopiero wprowadzono przymus służby, obecnie zniesiono go jednak.

Wojna zrobiła ostatecznie to, o co walczyły przez 6 lat sufrażystki. Jedną z pierwszych ustaw wniesionych przez koalicyjny parlament w 1918 roku, był bill o powszechnym prawie wyborczym w Anglii dla mężczyzn i kobiet.

W 1928 roku konserwatywny gabinet Baldwin'a wniosł ustawę, dającą już równe prawa kobietom. I w wyborach do parlamentu, które odbędą się w 1929 roku, wezmą udział wszystkie pełnoletnie kobiety. Ustawa ta dała prawo wyborcze 5 milionom nowych wyborczyń.

Obecnie w Anglii jest o 2 miliony więcej wyborczyń, aniżeli wyborców. W Anglii odbyła się prawdziwa rewolucja, skutki której stana się widoczne po wyborach. I pani Pankhurst, która przez 20 lat wojnę skazano na rok więzienia z rozpaczą walczyła, stawiała obecnie pomnik, za zwycięstwo w tej walce. A mowę przy odsłonięciu wygłosi wódz partji konserwatystów Baldwin.

Dioneo.

Kącik dla pań.

Karnawał minął.

Okres postu ma swoje wymagania

Szał karnawałowy przemija. Jeszcze robimy wprawdzie gorączkowe projekty, jak godnie zakończyć krótki — ach! tak krótki w stosunku do kosztów i fatygi okres balowy, ale jesteśmy już zmęczone i z przyjemnością myślimy, że to już koniec.

Zmłote toalety tiulowe można będzie schować do szafy na dłuższy przeciąg czasu; koronki i żorżety dadzą się przerobić, przefarbować i zastosować do nowych celów. Nigdy bowiem nie ma dla nas wypoczynku i zawsze trzeba myśleć, żeby tu sprawić i jak najtańszym kosztem, żeby to było ładne, efektowne i — przede wszystkim nowe.

Tak więc najpraktyczniej będzie w Włokim Poście mieć coś czarne go — tembardziej, że będzie to praktyczne z pożytecznym, bowiem nigdy jeszcze czarny kolor nie świecił takich triumfów, jak obecnie. Przetwał zwyczajko karnawał — i nie ustąpił z placu boju.

Najmodniejsze są czarne suknie z koronek, na czarnym, albo kolorowym (np. ilia) spodzie, z długimi i bardzo obcisłymi rękawami, wbrew utartemu szablonowi, który wymagał od koronek rękawów szeroki i powlewnych. Włocia niewielkie — z tyłu modne są rozcięcia na plecach, związane przy szyi — w każdym zaś razie utrzymuje się tendencja do zwłoczenia dekoltów na plecach, a zmniejszenia z przodu. Dół oczywiście jak najsużej skłocowany, opadający w dłuższych faldach z boków, albo z tyłu. Na plecach czasem zwłocza przerzucona falbana z koronki, albo rodzaj szalka. Na włoczenie przyjęcia można ożywić suknie kłamrą ze sztrassów, albo stylizowanym kwiatem.

Wogóle, koronka, jako materiał, utrzymuje się w pierwszej linii w bieżącym sezonie. Przewłocnie wygladają suknie koronkowe w kolorach dyskretnych — ecru, srebrzysto - popelate, electricque. Pozaatem zawsze nobliwa żorżeta, nadająca się świetnie do asymetryj mody dzisiejszej; niezłoczone falbany, godetów i wiszących dłuższych i krótszych kołców. Ładnie wyglada żorżeta w połączeniu z crepe-satin — na suknie popołudniową.

Nowościami sezonu są t. zw. lamety na strojnieszsze suknie wizytowe i wieczorowe. Jest to rodzaj chifonu ze srebrna, albo złotą nitką, tworząca desen — materiał bardzo cienki i lekki sprawlający jednak wrażenie czegoś cłocznego i bardzo bogatego. Używać go należy do sukien o linii surowej, nie nadaje się do powlewnych i frywolnych falbanek, jest niepraktyczny, bo nie da się farbować z dobrym rezultatem, ale — trzeba przyznać — jest ładny i bardzo efektowny. Kogo włoc stać na to, powłocien skorzystać z mody i sprawić sobie suknie z lamety. Kapełusz do takiej sukni powłocien również mieć przy braniu z lamy — wytworzy to piękna całość.

Jeżeli mówić o obuwiu, to najwytworniejszym obuwiem wizytowym są pantofelki zamsowe bez paseczków, z błyszczącymi kłamkami — w kolorach najróżniejszych, zastosowane do całości toalety.

H. N.

Ż ruchu wydawniczego.

Przed kilku dniami ukazał się pierwszy numer miesięcznika p. t. „Łódzki Głos Obywatelski“ — organ poświęcony sprawom właścicieli nieruchomości.

Inicytywę nowego wydawnictwa podjęto centralne stowarzyszenie właścicieli nieruchomości.

Na pierwszy numer złożyły się między innymi słowo wstępne od redakcji oraz artykuły p. t. „Kredyt na remont domów“, „Kary administracyjne“, „Polityka ekonomiczna Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi“, „Wstrzymanie podwyżek komornianych od mieszkań Jednoizbowych“ i t. p.

TAJNIKI WALKI ZAPASNICZEJ.

Znany mistrz walki zapasniczej oraz prezes honorowy Polskiego Towarzystwa Atletycznego W. Pytłasiński wydał broszurę, zawierającą krótko, lecz niezwykle wyczerpująco ujętą zapasniczą walkę francuską. Praca ta niejako dzieli się na dwie części: pierwsza obejmuje okres

przygotowawczy do uprawiania zapasnictwa oraz zaprawę sportową drugą zaś zawiera poszczególne chwyt jak np. chwyt w pas przedni opasanie od tyłu, obrona przed opasaniem, chwyt za głowę, rzut przez biodro, auplies, chwyt za ramię, przewrotny pas, krawat, półopasanie, półelson, nelson, most i inne.

Na końcu pracy mieszczą się prawidła walki zapasniczej grecko - rzymskiej. Książka zawiera mnóstwo podobizn mistrzów walki francuskiej oraz rysunków przedstawiających poszczególne chwyt. Ze względu zarówno na osobę autora jak i rozpowszechnienie walki francuskiej, praca zasługuje na uwagę najszerzego ogółu.

SPRZĘT NARCIARSKI

Autor W. Zientkiewicz, omawia i opisuje narty i kijki, konserwację sprzętu narciarskiego, sposoby jego naprawy dorywczej i gruntownej. Ponieważ sprzęt narciarski jest rzeczą stosunkowo drogą, przeto aby udostępnić go szerszemu masom autor podaje praktyczny sposób domowego wyrobu tego sprzętu. Praca zawiera 22 ry-

Ossip Dymow.

O kim mowa?

Trzy niewiasty spotkały się w Berlinie. Przed laty znały się wzajemnie, były nawet zaprzyjaźnione jak to przy stało na trzy piękne młode niewiasty. Potem rozbiegły się ich drogi. Wysoka blondynka udała się do Paryża, gdzie rozniosła się wkrótce pogłoska, że była powodem samobójstwa jakiegoś fabrykanta. Sympatyczna brunetka przez dłuższy czas mieszkała w Rzymie, a po nieudanym zamachu samobójczym przeniosła się do Szwajcarii. Trzecia, szatynka została w Berlinie, gdzie włocda spokojny tryb życia na tonie rodziny.

Dziś, spotkawszy się przypadkowo w Berlinie, postanowiły spędzić wieczór bez mężczyzn.

Umówiły się w pewnym eleganckim lokalu na kolację. Kolacja minęła bez rozmów. Dopiero przy ostatnim danu rozwiązały się języki i poczęto nawzajem zwierzać się.

— Co się pani właściwie wówczas zdarzyło w Rzymie? — zapytała szatynka, zwracając się do brunetki. —

Doszły nas wieści, że chciała pani popełnić samobójstwo. Czy to prawda?

— Tak, to prawda — odparła brunetka, westchnawszy głęboko. — Chciałam się otruć, na szczęście nie udało mi się.

— Miłość? — zapytała krótko blondynka zapalwszy zapałkę.

— Tak, człowiek ten zmarł niedawno i muszę przyznać, że śmierć jego wywarła na mnie ogromne wrażenie. Przed 8 laty kochałam go bez pamięci. Wybaczalam mu wszystko. Jego brutalność, egoizm, brak miłości do mnie. Widziałam wszystkie jego błędy mimo to kochałam go bezgranicznie. Zdradzał mnie z pierwszą lepszą napotkaną niewiastą. Nie zwracałam na to uwagi. Lekceważył mnie. Traktował mnie jak psa. Zabierał mi wszystkie pieniądze. Okłamywał mnie w sposób najokropniejszy. Ja jednak żądałam od niego jednej tylko rzeczy — miłości. A gdy uciekł ode mnie bez pożegnania, miałam wrażenie, że nie mam już pocóżyc i zażyłam weronalu... Blondynka, która siedziała z założo-

nemi po męsku nogami, obserwowała przez chwilę smugę dymu, unoszącą się z papierosa, poczem rzekła:

— Rozumiem panią doskonale. Wiem z doświadczenia, że nieszczęśliwa miłość doprowadzić może do samobójstwa. Słyszalyscie prawdopodobnie o tem, że w Paryżu pewien mężczyzna strzelił do siebie z rewolweru przeze mnie. Był ogromnie czuły i opiekował się mną jak niańka. Spełniał wszystkie moje życzenia, nosił wszystkie moje kaprysy. Zdra dzałam go niemal w jego oczach. Uda wał, że nie widzi i zwiększał swą czulość w stosunku do mnie. Wiem, że nie spotkałabym nigdzie i nigdy lepszego człowieka. Znałam wszystkie jego zale ty, mimo to pewnego dnia powiedziałam mu, że musimy się rozejść. Na to strzelił do siebie z rewolweru. Na szczęście udało się go uratować. Potem nie widziałam go już wcale i byłam zadowolona, że znikł mi z oczu.

Trzecia, szatynka, wypila resztę swej kawy, poczem rzekła:

— Mesdames, nie rozumiem was. Jakiego mężczyzny spotkałyście cie w swem życiu? Jeden był brutalnym, drugi aniołem. Nie jestem święta. Miałam też przyjacielą w swem życiu, ale nasza miłość daleka była od strzałów i trucizny. Było nam dobrze, niewymownie szczęśliwie.

Człowiek, z którym żyłam, stworzony był jakgdyby wyłącznie dla mnie. Był uprzejmy, zrównoważony, nie zbyt impulsywny, ale również nie apatyczny. Nie był aniołem, ani też brutalnym. Posiadał wady i zalety jak każdy śmiertelnik. Jego nagła śmierć wzruszyła mnie bardzo.

— Kiedy on umarł? — zapytała brunetka.

— Przed rokiem w Hamburgu na ulicy, wskutek udaru serca...

— W Hamburgu? — powtórzyła szatynka wiona brunetka — Przed rokiem?...

— Czy nie nazywał się on przypadkiem Paul Wallheimen? — zapytała blondynka, wypuszczając z ręki niedopałek papierosa.

— Tak...

...Wszystkie trzy niewiasty mówią o jednym i ty msamym mężczyźnie.

Tej, która go kochała, a której on nie kochał, wydawał się on brutalnym, złym bezlitosnym.

Ta, która on kochał, lecz która nie odpłacała mu się wzajemnością, widziała w nim jego subtelność, jego dobroć i czulość, a tylko tej, która szukała wyłącznie wygodnego przyjaciela, który był jej zresztą obojętny, jak ona jemu, tylko tej trzeciej dał on to, co nazywamy potocznie „szczęściem“...

Tłumaczył B. F.



MODNY STRÓJ MĘSKI.

P. zedewszystkiem, ubranie sportowe. — Szerokie spodnie i... długa sukienka. — Smoking z białą kamizelką.

Elegancki mężczyzna musi dostosować swój strój do przepisów mody.

Prawdziwa elegancja niema wyzna...
 Nie od dziś wiemy że moda stwarza...
 s. c. z. i lansuje — teatr. I to modę za-

niej okoliczności, nie zanosić też o...
 Jakże to wyglądała? Ila skarpetki do...
 W Zakonem odzwiała się między...
 narodowe zawody narciarskie. Zima w

stium szwedzki, składający się z dłu...
 Trzecha wynaleźć jak kosić uni...
 A gdy nam rano wstało w k nie...
 przyjemnie pozostawać mu w nocnej

natyle szerokie, by dół ich d...
 I wprawdzie dodatki...
 przodu kryza. Krawaty długie w paski



równie damska jak i męska. Za nie żur...
 Czy podobał ci się garnitur artysty X?
 Widziałeś jak skrojony jest smok... Y?
 Zauważyłeś znów są modne szerokie...
 Nęprawda jest i wiem, że panowie...
 nie interesują się modą. Interesują się...
 A więc jak widać wyglądać elegan...
 Wglądać jednak elegancko — to...
 nosić odpowiednie ubranie w odpowied

p. Inl. Sporty zimowe: narci...
 wiane są przez starców i młod...
 ra ciała wychowanie fizyczne oto zdanie



drła. Pan powinien być wysportowany...
 A więc jak już widać...
 przed dwoma laty... w każdym razie



Wojamie jest to i nieestetyczne i nie...
 A'le od czegoż doradczyni — moda?
 Wprawdzie karnawał już się kończy...
 I w roku bieżącym wprowadzono...
 znów zdecydowanie szerokie spodnie do...
 reszcie ubrania codzienne. Krojem...
 swym różni się zasadniczo od dotąd...
 noszonych. Moda w tym roku była wy...
 jątkowo kapryśna i zmieniła bardzo w...
 le. Na rękawie naszej uwiecznione są...
 dy kreacje krawców francuskich.

(kraty są już zupełnie niemodne i nie...
 A... z... z...
 blażgów zależnie jest od naszego dob...
 r... gustu. Z...
 ur... na chusteczki do zębów...
 kieszeni. Kolore...
 sce bezpowrotnie używane jedynie do...
 bardzo...
 rok...
 n...
 wzorów, t. zw. „presso - biały”.

MYDŁO DO ZĘBÓW

MYJCIE ZĘBY TAK — JAK MYJCIE RĘCE

WYKONANO W...
 KORYTKO...
 40-01

OSTRZEZENIE!

W ostatnich dniach pojawiło się na rynku tutejszym nieudolne **naśladowanie znanej czekolady**

„TATRZANSKA”

Przypominamy Szan. Konsumentom, aby przy czynieniu zakupów zechcieli zwrócić uwagę **na firmę**, gdyż **ORYGINALNA CZEKOŁADA „TATRZANSKA”** jest tylko firmy

Karol Gostomski i S-ka w Łodzi

Winni naśladowstwa będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

NA RATY i za gotówkę GARDEROBĘ

meślą, damską, dziecinną w dużym wyborze poleca
MAGAZYN WARSZAWSKI
KONSTANTYNOWSKA Nr. 12 wł. Z. Najman. Tel. 36-89

Ceny najprzystępniejszej Pracownia na miejscu. Przyjmuje zamówienia z własnych materiałów.

BIAŁY TYDZIEŃ

wyrobów fabryki



TOWARZYSTWO
ZAKŁADÓW ZYRARDOWSKICH
S.A.

trwa w firmie

Magazyn Jarosławski

19 Piotrkowska 19, tel. 29-61.

Wszystkie towary znajdujące się na składzie po cenach znacznie niższych.

MEBLE

w olbrzymim wyborze
od najskromniejszych do luksusowych
znajdziesz tylko

W MAGAZYNIE MEBLI
ZJEDNOCZONYCH
STOLARZY I TAPICERÓW
w Łodzi, Sp z ogr. odp.

NARUTOWICZA 45, -- tel. 60-02.

STALE NA SKŁADZIE:

kompletne urządzenia mieszkań,
jak również pojedyncze meble
jako to: urządzenia pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów,
salonów, kuchni, meble klubowe,
biurowe i t. p.

Przyjmuje się również wszelkie
zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

Długoletnia gwarancja.
Zarząd.



RATUJECIE ZDROWIE!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.
Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materii.

Słynne od 45 lat w całym świecie

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdzili prof Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter, i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, — podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedawca w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowań.

Reprez. na Polskę „PROTON” Warszawa, ul. Św. Stanisława 9-11



Crème Nebula

ED. PINAUD, PARIS
DO PIELEGNOWANIA TWARZY I RAM

Wytworna Pralnia Chemiczna i Farbiarnia

„Czystość”

Cegielniana 15, wł. I. J. PIWOCHA Cegielniana 15

Przyjmuje garderobę męską, damską i dziecinną do czyszczenia prania i farbowania oraz pranie bielizny

Specjalne czyszczenie wszelkich gobrusów i perskich dywanów oraz piągo rodzaju tkanek i naplianie na rany

1. Wakuje stypendjum przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi, Piotrkowska 73 dla obywatela (ki) Rzeczypospolitej Polskiej, który (a) ukończył (a) Wydział Nauk Ekonomiczno - Prawnych, a chcącego (ej) uzupełnić swoje wiadomości zagranicą.

Reflektanci (ki) zechcą złożyć krótkie curriculum vitae, jak również prace swoje pod adresem Stowarzyszenia do dnia 1 marca 1929.

2. Wakuje 2 stypendia przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi, Piotrkowska 73, dla studentów (ek) Wydziału Nauk Ekonomiczno - Prawnych jednej z wyższych uczelni w Polsce

Reflektanci (ki) zechcą złożyć krótkie curriculum vitae, oraz zaświadczenie profesora uczelni pod adresem Stowarzyszenia do dnia 1 marca 1929.

ZARZĄD

Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi
Piotrkowska 73.

REFORMACKIE pigułki Zakona

znane od 1602 roku.
Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej utyści, artretyzmu, wderzeń krwi do głowy; usmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są najlepszym środkiem przeczyszczającym.
Użycie 1 do 2 pigulek na noc.
Cena pud. zł. 1,35 wyrobu anteki
Karczewski, Tużyski, Warszawa
Treńska 4. — Łódź w...
Kłoda... ZAKONACKI

Samochód

Samochód — siedmioosobowy marki...
Chodzi w zupełnie dobrym stanie.

DO WYNAJĘCIA

zaraz przy ul. Gdańskiej 21
POKOJ Z KUCHNIA
2 POKOJE Z KUCHNIA.

„VIS” Kupno po tak niżonych cenach jest wielką oszczędnością!

Piotrkowska 63. Niebywała Wysprzedaż Poinwentarzowa!

Korzysajcie z okazji!!! Jeszcze tylko kilka dni!!!

Ceny niżone do 50%

OBUWIE damskie w różnch kolorach najnowsze modele od zł. **25.** | **Męskie półbutelki** czarne brązowe zł. **29.50**
Jedwabne i brokatowe pantofle 21 | **Sniegowce** w najwyższym gatunku z pierwszorzędnej gabardyny zł. **17⁵⁰**

MEBL

6 MARKOWICZ I NASIELSKI 6 PIOTRKOWSKA 6

od najsłabszych do najwyższych. Stołowe, sypialnie, pokoje panieckie, gabinety, meble łóżka, nikielowe oraz wszelkie po edyńcze sztuki.

Tel. 49-71.

Długoterminowe kredyty.

Tel. 49-71.

Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527) na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 87 poz. 761) oraz na uchwałach Magistratu m. Łodzi Nr. 355 z dnia 16 kwietnia 1926 roku — niniejszem podaje się do wiadomości mieszkańców m. Łodzi co następuje:

Uchwała Magistratu m. Łodzi Nr. 168 z dnia 8-go lutego 1929 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu:

1. wieprzowina	zł. 2.54	18. baleron gotowany	„ 6.20
2. wieprzowina bez dokładki	„ 3.16	19. baleron surowy	„ 4.80
3. schab F baleron	„ 3.16	20. boczek sur. wędzony	„ 4.30
4. słonina	„ 3.36	21. boczec gotowany	„ 4.66
5. sadło	„ 3.36	22. szmalce	„ 3.80
6. salceson	„ 3.36	23. słonina paprykowana	„ 4.56
7. kiełbasa krajana	„ 3.36	24. siekane	do umowy
8. kiełbasa serdelowa	„ 3.36	25. poledwica sur. wędz.	„ 6.50
9. pasztecikowa	„ 4.30	26. kiełbasa surowa	do umowy
10. serdelki	„ 4.40	27. rolada	„ 4.30
11. podgarłana	„ 2.40	28. kiełbasa sucha	„ 5.20
12. czarna	„ 2.40	29. salami	„ 7.80
13. kaszanka	„ 1.24	30. parówki	„ 5.20
14. krakowska	„ 4.30	31. kiełbasa sucha polska	„ 6.00
15. szynka gotowana	„ 6.20	32. kiełbasa sucha moskiewsk	„ 6.00
16. szynka sur. wędzona	„ 3.60	33. kiełbasa sucha myśliwska	„ 7.40
17. szynka bez kości	„ 4.10	34. salami miękkie	„ 5.20

Na mięso wołowe, baranie i cielęce za 1 kg.

w hurcie:		w detalu:	
1. wołowina norm. I gat.	zł. 2.45	1. wołowina norm. I gat.	zł. 2.80
2. wołowina norm. II gat.	„ 2.03	2. wołowina norm. II gat.	„ 2.30
3. wołowina koszerna I gat.	„ 3.19	3. wołowina koszerna I gat.	„ 3.80
4. wołowina koszerna II gat.	„ 2.55	4. wołowina koszerna II gat.	„ 3.05
5. baranina normalna	„ 2.75	5. baranina normalna	„ 3.16
6. baranina koszerna	„ 3.25	6. baranina koszerna	„ 3.90
7. cielęcina normalna	„ 2.40	7. cielęcina normalna	„ 2.76
8. cielęcina koszerna	„ 2.40	8. cielęcina koszerna	„ 2.88
		9. wołowina norm. I gat. bez kości	„ 3.36
		10. „ „ II gat. „ „	„ 2.50
		11. poledwica wołowa	„ 3.86

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, winni żądania lub poblerania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władze administracyjną i instancję według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej aresztem do 6 tygodni, lub grzywną do 10.000.— złotych, o ile dany czyn nie ulegnie surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź dnia 10 lutego 1929 roku.

Wice-Prezydent m. Łodzi (—) Dr. E. WIELIŃSKI.

Crêpe de Chine.

Nowocześnie urządzone tkalnia mechaniczna na jedwab pod kierownictwem wybitnego fachowca ma do oddania jeszcze kilka warsztatów

na pracę zarobkową (lon).

Oferty sub.: „K. K.”

Tajemnica zdobycia świeżej i pięknej cery.



Dbać o świeżą i piękną cerę! Wybierając ze szczególną starannością środki kosmetyczne, gdyż wszelkie zabiegi, dające zbyt szybko efektowne skutki, rujnują w krótkim czasie cerę na zawsze.

Po długoletnich badaniach udało się chemikom BERLIŃSKIEGO LABORATORIUM KOSMETYCZNEGO zdobyć tajemnicę młodej i pięknej twarzy o cudownie świeżej cerze, tryskającej zdrowiem i młodością.

PLYN SIMI Berl. Labor. Kosmet., ostatni tego rodzaju wynalazek w dziedzinie kosmetyki, otrzymany za pomocą specjalnej nowej metody usuwa po krótkim użyciu wszelkie nieczystości skóry: wagi, łupy, zmarszczki i nienaturalne zaczerwienienia skóry, nadając jej kwitnący i młodociany wygląd.

PLYN SIMI ułatwia cyrkulację krwi, wchłaniając zużyte soki powoduje dopływ świeżej limfy z głębszych tkanek podskórnych.

PLYN SIMI nadaje czystość suchej cerze i odłuszcza cerę łśniącą, przyczem jest absolutnie nieszkodliwym, jak to stwierdzili specjaliści.

Do nabycia w składach aptecznych i perfumeryjach. UWAGA: Wystrzegać się fałszywych naśladownictw, żądać tylko SIMI Berlińskiego Laboratorium Kosmetycznego. Wyłączna sprzedaż na Polskę „PROTON”, Warszawa, ul. Św. Stanisława 9/11.



ATELIER PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO PRACOWNIA robót ręcznych FILETÓW I HAFTÓW 81 PIOTRKOWSKA 81 CHUSTKI I PODUSZKI HAFTOWANE

Zawiadomienie.

Od poniedziałku d 4 b. m. urządzony przy moim składzie Manufakturowo-Konfekcyjnym

Biały Tydzień trwa nadal.

Sprzedawane będą różne o rodzaju białe towary najprzedniejszych firm todzkich po cenach ściśle fabrycznych

B. P. LEWKOWICZ, Piotrkowska Nr. 60. Tel. 24-68.

Repasjerki

gotowego towaru i pakarkę poszukiwane.

Zgłosić się do fabryki podczołch, Mozes Rozenfeld i Syn, ul. Pomorska 72.

Praktykantka

biurowa (maturzystka), umiejąca pisać na maszynie

poszukiwana

Oferty pod „A. Z. 62” do administracji „Republiki”.

Zł. 6000-7000 poszukuję

na I numer hipoteki na majątek w cenę skład przyniże jeszcze poważnie przedstawię na Gdańsk i Pomorze. Oferty do „Republiki” pod „Zł. 6000”.

Dom

4-o piętrowy, nowy, bez dekretu, dający roczny dochód około 20 — 25 procent kapitału z powodu niesnasków rodzinnych DO SPRZEDANIA na wyjątkowo dobrych warunkach. — Poważni refleks tanci zechcą złożyć oferty do administracji „Republiki” sub „A. Z. B.”

GABINETY KOSMETYKI LECARSKIEJ

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, front I-o piętro, tel. 43-63.

Choroby skóry i włosów, masaże, Beauté, leczenie światłem (Roentgen, kwarc, sollux).

Godziny przyjęć dla pań i panów od 10—2 i 4—8.

Elektroterapia i chirurgia estetyczna pod kierownictwem chirurga D-ra Z. LEWINSONA

w godz. przyjęć od 12—2.

Gdańsk

Dom agenturowo komisowy, dobrze zaprowadzony, posiadający biuro i skład przyniże jeszcze poważnie przedstawię na Gdańsk i Pomorze. Pierwszorzędne referencje. Łaskawe oferty pod „Agentura”.

Polskiego języka szybko wyucza student wyższego semestru. Starszych specjalną skróconą metodą. Gdańska 23 m. 2, front, I piętro

**Oszczędność
wzbogaca!!!**

Najtańsze źródło
zakupu wszelkich
artykułów
kosmetycznych

Perfumerja D. Markus

Piotrkowska 59
TELEFON 28-02.
ISTNIEJE od 1908

Kupcy z prowincji!

Zakupicie w Łodzi wszelkie perfumy, mydła, pudry, wody kolońskie i t. p.

Ceny fabryczne.

Rabaty wysokie.

**Jeżeli W.W. P. P. potrzebują
prosimy telefonować
pod Mr. 77-86**

LINOLEUM

Bogaty wybór linoleum, dywanów i chodników znanej
Libawskiej fabryki „WICANDER” po cenach fabrycznych
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

w
firmie

Tow. Handl. „GUMA” Sp. z ogr. odp.
PIOTRKOWSKA 149 wprost ulicy
Ewangelickiej

ZYRARDÓW

TOWARZYSTWO
ZAKŁADÓW ZYRARDOWSKICH
S.A.

PALACZ
do fabryki
od zaraz
poszukiwany

Zgłosić się w kanto-
rze. Kilińskiego 192

KROJU
nowoczesnego
szycia, modelowania
ubrań damskich,
dzianinowych i bieli-
ny wyuczają grun-
townie, teoretycz-
nie i praktycznie (na
materjalach) — sy-
stemem zastosowa-
nym w Paryskiej A-
kademii i w czasie do-
nie przez Minister-
stwo Oświaty,
pierwszorządne kur-
sy mistrza Parys-
kiej Akademii, Ce-
chu Warszawskiego
Łódzkiego E. Wiś-
niewskiego, nagro-
dzonego złotym me-
dalem i dyplomo-
wanego w
Paryżu. Kończącym
świadectwa szkolne
i patenty cechowe
z prawami. Program
nauczania bezpłatnie.
Piotrkowska 64 tr.

BIAŁE TYGODNIE.

Niebywały dotychczas wybór.
Niesłychanie tanie ceny.

Wielki transport kap do łóżek, jako oferta szczególna
Artystyczne obrazy we wspaniałym wykonaniu.
Obrusy kawowe rozmaitych wielkości.
Płótna i adamaszek na bieliznę pościelową.
Obrusy i serwetki z płótna.
Ręczniki, ściereczki, białe towary rozmaitych rodzajów,
Płaszczki kąpielowe, prześcieradła i ręczniki Praktyczne chodniki
kąpielowe.
Materiały laufrowe i maglowniki
Nie opuście wielkiej okazji!
Proszę nas odwiedzić, gdyż odwiedziny te
opiacą się sówicie.

E. WISTENHUBE
148. PIOTRKOWSKA 148.



Wytwórnia
Płacy i Kuchonek
przenośnych nagro-
dzona srebrnym
medalem.
„KOZMINEK”
Główna 51 tel. 7-05

Buchalterję
nowoczesną, kores-
pondencję handl.,
stenografię, polsko-
niemiecką pisanie
na maszynie i t. p.
uczy metodą przy-
spieszoną, w każdej
porze dnia. Piotrkowska 79. fr. m. 7.

Doktor
Wolkowyski
Cegielniana 25.
Telefon 26-87
Specialista chorób
skórnych, wenerycz-
nych. Leczenie lam-
pą kwarcową.
Przyjmuje od godz.
8-10, 12-2 i 4-8
w niedz. i święta 9-1

BERLITZ SCHOOL

(uznane przez państwo)
NOWE KURSY JEZYKÓW
Learn English quickly and thoroughly!
Apprenez le français vite et bien!
Lernen Sie Deutsch gründlich und schnell!
Impari Lei presto l'italiano!
Najlepsza metoda. — Najlepsi profesorzy.
Najlepsze rezultaty. — Konwersac Metoda
Male grupy od 3-ech do 6-ciu osób. Lekcje
pryw. Koresp. Handlowa.
Zapisy od 11-11 do 16-11 od 12-11, i od 6-7 tylko
PIOTRKOWSKA № 39. II front

Polecam mój
magazyn

MEBLI

stale zaopatrzone w bogaty wybór:
stołowych sypialni, gabinetów, pokoi pa-
nieńskich, urządzeń kuchennych, a także
mebli pojedynczych i żelaznych.
Dla dogodności Sz. Klijenteli udzielam
długoterminowych kredytów.

CENY PRZYSTĘPNE!
J. NASIELSKI

9 PIOTRKOWSKA 9
I piętro, tel. 47-09.

W LECZNICY „SANITAS”

Cegielniana 29 tel. 44-51
Porada wenerologiczna
dla chorych wenerycznych i niemocy płciowej
3 zł.
Lecznicy „SANITAS” Cegielniana 29 tel. 44-51
Wszystkie specjalności i dentystryka. Lampa kwar-
cowa. Roentgen, elektryzacja i wszelkie analizy.
Gabinet światłolecznicy Porada 4 złote

Fabryka Luster J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22.
polecę po cenach
na niteczach
Lustra trzema tuzlety
jasne, ciemne i ory-
ginalnych ramach oraz
lustra wiszące. Odna-
wianie i poprawianie
luster z odesłaniem do
domu.
Mebel pojedyncze i
całkowite urządzenia
nowoczesnych stylów
Sprzedaję na ratę
i za gotówkę.
Telefon 78-11.

Dr. med. Sommer

ul. 6-go Sierpnia 1
telefon 40-26
chor. skórne dróg
mocz. weneryczne
i kobiece.
Przyjmuje od 9 do
12 przed poł. i od
5 do 9

Dr. med.
Dr. Groszlik
Choroby skórne
i weneryczne.
Instytut Rentgen
lecznicy i światło
lecznicy.
Lampa kwarcowa
Al. Noskowskiej 27-4
Tel. 61-78.

Dr. med.
St. Bibergal
Montuszk 11,
telefon 63-22.
Choroby skórne
i weneryczne elek-
troterapia.
Przyjmuje od 8-10
i od 5-8 wiecz.
W niedz. od 10-1

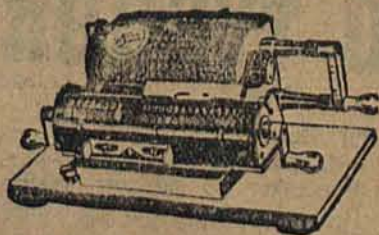
Pokój

umeblowany w śród
świetnie znający niemiecki, dobry orga-
nizator, b. prokurent bankowy, obe-
pani ewent. z utrzy-
mianiem szef biura w spółce akcyjnej, po-
mianem poszukiwa-
szukuje odpowiedniego stanowiska. Ła-
ny od zaraz. Zgło-
szenia oferty sub „Energiczny” do ad-
ministracji „Republiki”.

Każde zadanie

rozwiązuje udoskonalony arytometr

Mira



Mira

SZYBKO I NIEOMYLNIE!

Szczegółowych objaśnień udziela wyl. przedstawiciel

EDWARD TELATYCKI

PIOTRKOWSKA 48, TEL. 10-63.

Własne warsztaty reparacyjne wszelkich maszyn biurowych.

Dodatkowe sprawy i buchalteryjne

Były kierownik urzędu skarbowego z długo-
letnią praktyką załatwia wszelkiego rodzaju, na-
wet najbardziej zawikłane sprawy, z podatku
dochodowego, przemysłowego, majątkowego, od
spadków, opłat stempowych, sprawy akcyzowe
i monopolowe, sprawy karno - skarbowe, za-
łatwia prace bilansowe i buchalteryjne (organi-
zowanie i prowadzenie buchalterji i t. d.) oraz
administracyjne. Rzeczowe i fachowe ujęcie
spraw daje gwarancję należytego załatwienia.
Przyjmuje administrację domów.

Przyjmuje P. T. interesantów codziennie
tylko w godz. od 5-7-ej po poł. Nawrot 2,
druga brama mieszkania 26. Telefon 47-85.

Szkoła tańców nowoczesnych

ZYGMUNTA HENRYKOWSKIEGO
Cegielniana 43, przyw. 57, tel. 68-43.

Przyjmuje nadal zamówienia na lekcje tańców, dla
początkujących, zaawansowanych i pojedynczo. —
Lokal czynny od 10 rano do 10 wiecz.



Antyseptycznie sprężona do wy-
robów gumowe, przez lekarzy i fa-
chowców wypróbowane, uznane
za higieniczne i najniezawodnie-
sze środki ochronne. Wypróbo-
wane i polecane przez Urząd
Zdrowia Publicznego przy Zakła-
dzie Badań bakteriologicznych
i higienicznych we Wiedniu. Jedyn-
a marka dostarczana wprost z wt. fabryki. Do nabycia w
wszystkich aptekach drogerjach i u optyków.



Zakład Fryzjerski Damsko-Męski Feliks Szwalbe

ul. Nawrot № 47, tel. 78-05.

Farbowanie, ondulacja wodna.
Strzyżenie według najnowszych zagra-
nicznych zur. ali.

Wykwintny manucure.

Obsługa przez pierwszorzędnych fachowców
Zakład urządzonej podług nowoczesnych wymagań
higieny. Uwaga: Oryginalne peruki na karnawał.

Wstrząsa niesamowitością swych przygód osnutych na tle działań rewolucjonistów za ostatnich carów,
Porywa ekspresją swych przeżyć,
Fascynuje potężną dynamiką swej gry

Iwan Mozzuchin
 jako
Adjutant Cara
 wkrótce **w CASINIE.**

NIEWOLNICA DEMONA

W rolach gł.: **Paweł Wegener, Iwan Petrowicz i Alice Terry**
 Film, w którym grają aktorzy o wszechświatowej sławie
 Najbliższa premiera **Kina Spółdzielni.**

Wychowawczyni

do dwóch dziewczynek (7 i 10) poszukiwana. Znajomość języka francuskiego pożądana. ewent. wyjazd do Zakopanego na jeden miesiąc. Zgłaszać się Wólczańska 222 m. 30.

LEKARZ-DENTYSTA
H. OBODOWSKA
 26 Sienkiewicza 26 — Tel. 79-04.
 Przyjmuje od 10—13—7.

Rzadka okazja
PIANINO
 czarne krzyżowe, jak nowe z 3 pedałami i moderatorem, za przystępną cenę sprzedam. ul. Miłsza (Kopernika) 32 m. 11.

Kursy Zawodowe
Kroju Szycia i Robót
A. KOPYDŁOWSKIEJ
 Nauka kroju, szycia bielizniarstwa robót ręcznych i haftu maszynowego. Nauka teoretyczna i praktyczna systemem nowoczesnym. Kończącym świadectwa. Zapisy w kancelarii Kursów Piotrkowska 154.

Dr. med.
Ignacy Margolis
 specjalista chorób oczu
 Al. Kościuszki 13, tel. 65-17.
 Przyjmuje codziennie od 12—2 i od 7—8 w niedziele od 1—2

Dyplomowany profesor
 filolog, udziela lekcji łaciny, języków polskiego, niemieckiego przysposabia do egzaminów najnowszym systemem. Zgłoszenia sub „Piłqog” do administracji „Republiki”.

Od fabryki lub hurtowni

wyrobów manufakturowych czyli ponczoch i trykotarzy przyjałby zastęstwo samodzielny kupiec, odwiedzający pierwszorzędną stałą klientelę w poznańskim i na Pomorzu. Oferty uprasza się do „Republiki” pod „Zastęstwo”.

Radiola
 Piotrkowska 88
 telefon 5-34.
Rad oparaty
 i części.
 Najtańsze źródło.
 Dogodne warunki kupna.

ANGIELSKO-POLSKA
KORRESPONDENTKA
 stenotypistka
 z 8-letnią praktyką biurową poszukuje odpowiedniego stanowiska. — Pierwszorzędne referencje. — Of. sub „Angielka”

Lek. dent.
Juliusz Olszaniecki
 Spec.: choroby chirurgiczne jamy ustnej
 Przyjmuje od 5—7 i pół wiecz.
w Lecznicy na Wólce
 PIOTRKOWSKA 157.

ETHEL ASZPIS
 ma kilka godzin wolnych
 Francuski, Niemiecki, Angielski.
 Konwersacja. Literatura.
 Zgłoszenia od 6—9 wiecz.
 Sienkiewicza Nr. 37 mieszk. 17

Dr. med.
Grzegorz Rozenberg
 choroby żołądka, kiszek, wątroby i wewnętrzne
 Gdańska 44. — Telefon 24-44
 przyjmuje od 11.15 do 12.30 i od 6—8

Mam
100.000
 złotych
 oczekuje propozycji. Oferty do Adm. „Republiki” sub: „Elde”.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi, Wydział Gospodarczy, ogłasza konkurs na dostawę większych ilości następujących artykułów żywnościowych:

- mąki pszennej 4/0,
- mąki żytniej 70 proc.
- kaszy jęczmiennej,
- grochu „Victoria”.

Oferty uprasza się składać w Wydziale Gospodarczym, Plac Wolności 14, pokój 36, wraz z próbkami towarów w terminie do dnia 12 lutego 1929 roku, godz. 12.

Niebywała okazja!

Ładny sklep galanterijny w centrum lub sam lokal (może być z piwulca) do odstąpienia. Oferty sub „Niebywała okazja”.

Doktor
Łagunowski
 Choroby skórne weneryczne i moczopięciowe
Gdańska 42.
 godz. przyjęć od 8.30—10.30, 1—2³⁰ i 8—9 w.

Dr. med. J. PIK
 ul. Zeromskiego 36
 tel. 75-50.
 przy Zielon. Rynku
Chor. nerwowe i wewnętrzne
 spec. psycho-nerwice (ataki nerwowe, niemoce płciowe).
 Przyjmuje od 12—15—7 dla niezamożnych ceny lecznic

Lekarz-Dentysta
B. Markus-Nusbaumowa
 Piotrkowska 51
 tel. 21-23.
 Godz. przyjęć 3—7.

Lek. dent.
PAULINA
Reiterowska
 Przyjm. od 4—6 pp.
 Ewangelicka 1.
 tel. 66-90.

Powazna krajowa wytwornia win
poszukuje
zdolnego sprzedawcy
 za prowizję.
 Oferty „F. R.” do adm. „Republiki”

Maszynę do pisania
 używaną w dobrym stanie
kupię
 Wiadomość: telefon 57-58

Pianino
 w dobrym stanie okazynie
kupię
 Oferty sub „Pianino” do administr. „Republiki” 10

Ponczochy wełniane, niciane, lekkie wełny i kaszmiry



Trwają bardzo długo — zachowując do końca wygląd nowości o ile są prane starannie, ostrożnie i bez gotowania

PONCZOCHY wszelkiego rodzaju i gatunku — grube i cienkie, gładkie i w desenie, ciepłe trykoty, koszulki wełniane niezbędne do sportów zimowych, i t.p. ubrania, jakże często ulegają zniszczeniu nie przez noszenie lecz poprostu przez pranie w sposób wadliwy! . . . Nitki przędzy osłabiają się, wełna nabiera sztywnej szorstkości a kolory spierają się — tembardziej, o ile jest gotowana, co istotnie jest barbarzyństwem, na które nie wolno sobie pozwalać . . . jak również na prasowanie zbyt gorącym żelazkiem . . . To są rzeczy w całym tego słowa znaczeniu niedopuszczalne . . . Jedynie używając Lux do prania unika się zniszczenia tkanin, jednym słowem trzeba prać w sposób racjonalny i odpowiednim środkiem. Prać przez wygniatanie w dłoniach — nigdy nie trzeć i nie wykęcać. Wełniane ponczochy, szale, swetry etc. gdy są przybrudzone prać wyłącznie w pianie Lux'u, a osiągniesz zdumiewające rezultaty gdyż ubrania trwać będą bardzo długo, zachowując do końca wygląd nowości.



PRÓBKA DARMO
KUPON. Do firmy „Sunajt” Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 479, Pocztą Główną, Warszawa. — Uprasza o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.
 Imię i nazwisko
 Adres
 I.R. 55 (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

L.P. 55-1

NIE KUPUJ
 aż się nie przekonasz o najtańszych cenach
w Magazynie Uniwersalnym
44 PIOTRKOWSKA 44
 podczas
BIĄŁEGO TYGODNIA
 a mianowicie

1/2 szt. płótna żyrdowskiego	od zł. 21.—
„ „ „ „ widzewskiego	„ „ 22.—
„ „ „ „ Ręczniki	od gr. 00 95
„ „ „ „ Prześcieradła	od zł. 3.60

jak również najprzedniejsze gatunki płócien wszystkich fabryk do 15% niżej cen fabrycznych. Kalosze, śniegowce oraz bielizna zimowa 30% taniej.

Dobra okazja!!!

Pianino
 w dobrym stanie okazynie
kupię
 Oferty sub „Pianino” do administr. „Republiki” 10

Kupię wirówkę

używaną w dobrym stanie średnicy 800 m/m lub większą. Zgłoszenia z opisem uprasza składać sub „Fabiarna” do biura ogł. Fuchsa, Łódź, Piotrkowska 50.

Desinator Manipulant
 MAJSTER TKACKI jednocześnie manipulant chce zmienić posadę.
 Łaskawe oferty proszę skierowywać do admin. „Republiki” pod „M. M. J.”

Jutro wieczorem wszyscy spotykamy się w SALI FILHARMONJI na Reducie Prasy „Pożegnanie Karnawału“

Wybór królowej Łodzi i 4 dam dworu. — Popisy taneczne pod kierunkiem p. L. Gliniszewskiego. — Ruleta. — 2 orkiestry. — Serpentyń. — Bufet obficie zaopatrzony. — — — Przedprzedaż biletów w cenie zł. 10 w cukierni „Esplanada“, Piotrkowska 100.

Kramera
TERMOMETR

Wobec panującej epidemii **GRYPY** obowiązkowo każdego jest mieć w domu najdoskonalszy i niezawodny **TERMOMETR KRAMERA** 7a każda sztuka gwarantujemy.

TU 60-34
„POGOTOWIE ELEKTRYCZNE“
JÓDZURY PRZEZ CAŁĄ DOBĘ
POMOC NATYCHMIASTOWA

NA RATY
na dogodnych warunkach
Konfekcje
Damską
Męską
Dziecinną
Obuwie
Bieliznę
Meble

Rowerzy Firanki
oraz wszelkie inne przedmioty w zakresie gospodarstwa wchodzące

H Szmalowicz
Pomorska 6,
m. 21, prawa ofic.
2 wejście, I piętro.
Przy kupnie zwraca się koszt tramwaju

Książki
wszelkiej treści: beletrystykę, encyklopedie, klasyków, oraz dzieła naukowe w różnych językach

KUPUJE
Z. TUWIM,
Piotrkowska 17,
II podwórko, prawa oficyna I wejście,
m. 35, 31.-V

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

GISERZY potrzebni na roboty figuralne, pomnikowe z brązu, brąca stała. Zgłoszenia adresować: Warszawa, Skrzynka pocztowa 425. 10

OTOMANA z lustrem obłążnie do sprzedania. Kilińskiego 100, Przędziczki. 10

Posady

POTRZEBNA zdolna kołnierka, Główna 50, Piwiarnia

UCZNIĄ do praktyki (Izraelitę) poszukuje pierwszorzędny technik dentystyczny. Wajnsbaum, Piotrkowska 58.

NAUCZYCIELKA - wycławawczyni przyjmie zajęcia popołudniowe ewentualnie całonocne, jaknajlepsze referencje. Sub „Wykwalifikowana“.

AKWIZYTORZY - rki do rozpowszechniania poczytnego pisma filmowego poszukiwani. Zgłoszenia: Kilińskiego 44, m. 18.

POWAŻNEJ fabryki pomocnik ekspedjenta pragnie zmienić pracę w charakterze magazyniera, inkasenta, ekspedjenta lub gońca. Złoży poświadczenie lub kaucję. Oferty pod „Rzetelny“.

INTELYGENTNY młodzieniec z ośmiolletnią praktyką biurową w kraju i zagranicą poszukuje posady biurowej względnie w interesie. Piewszorzędne referencje. Łaskawe oferty sub „Pracowity“.

MŁODY energiczny człowiek, kaw. 6 klas, wykształ, posiadający 400 dol. jako kaucję, poszukuje posady w charakterze kasjera, agenta lub inkasenta. Oferty pod „A. Z.“ do „Republiki“.

BYLI kierownik tkalni mechanicznej poszukuje jakiegokolwiek rodzaju pracy biurowej. Oferty pod „A. Z.“ do „Republiki“.

POSZUKUJE agentów do przybrania art. technicznych i spożywczych. Zgłoszenia od 1.30 do 2.30. Kilińskiego 80, 5-te p., m. 18.

BIURALISTKA z dłuższą praktyką, samodzielną buchalterką, korespondentką piszącą na maszynie pragnie zmienić posadę. Oferty sub „Skromne wymagania“ do „Republiki“.

KOESPONDENT polsko - niemiecki, rutynowany, poszukuje pracy wieczorowej. Łask. zgł. do adm. pod „202“.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej korespondencji handlowej, stenografji, nauk handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Ważne dla Rolników: buchalterji rolniczej oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

POMOCNIK szofera, obeznany z robotą slusarską, od zaraz potrzebny. Kwifikacja do jazdy nie jest wymagana. Zgłaszać się w kantorze firmy Szmelter, ul. Kilińskiego 192. 10

POTRZEBNA dziewczyna do posługi. Zgłosić się z rodzicami, ul. Sienkiewicza 18 P. Kowalski. 10

POTRZEBNY laborant - retuszer. Posada stała, dobre warunki. Zakład fotograficzny „Perce“ Hrubieszów. 10

MAGAZYNIER buchalter z niemieckim, obeznany z ubezpieczeniami, poszukuje zajęcia od zaraz. Mięscowosc obojętna. Oferty „M. B.“ do „Republiki“. 10

POTRZEBNA starsza pania do pracowni kapeluszy i zdolne podreeczne. Sienkiewicza 52, m. 2. 10

POTRZEBNA zdolna pania do salonu miod. Wladomosc: Zglerska 7, Piotrowski. 10

PARLEFON szafkowy szwajcarski werk w nowym stanie tanio sprzedam Andrzej 47 II p., m. 6.

ABSOLWENT szkoły tkackiej z kilkuletnią praktyką, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty sub „H. H.“

POTRZEBNA zdolna przykrawawczka krawcowa do pracowni swetrow. Piotrkowska 269.

Matrymonjalne.

IZRAELITKA czterdziestoletnia, przystojna, łagodna, domatorka, muzykalna gotówka kilka tysięcy złotych, pragnie zapoznać z braku znajomości solidnego pana do lat 65, skromnie usytuowanego. Oferty do administracji sub „Ognisko domowe“.

PANI, która się w „Głosie Polskim“ ogłaszała sub „Kultura“, proszona zadzwonić pod znany jej przyw. tek codz. 11 wiecz.

SAMOTNA proszona o podanie swego adresu w liście sub „Indywidualista“ do administracji.

POZNAM młodą elokwentną Niemkę. Cel konwersacja niemiecka. Oferty sub „Młody Polak“.

PANI, która w odpowiedzi na „Wzajemne dostosowanie się“ prosiła o kierowanie listów pod „Spólne dążenia“, proszona jest o pozostawienie adresu bliższego w „Republice“ sub „Cierpliw“.

MEZCZYZNA przystojny, inteligentny, na dobrej posadzie, lat 35, pragnie po znać odpowiednią pannę bez przeszłości w celu matrymonjalnym. Oferty z fotografią, dyskrecja zapewniona „W. G. 4“.

SUBTELNY prosi osobę, która miała dzwonić 27-09 podać sposób spotkania do „Republiki“ sub „Subtelny X“.

MEZCZYZNA na stanowisku, lat 41, separata, niezależny, dobrego charakteru pozna pannę lub wdówkę niezależną, miłą i dyskretną w celu towarzyskim, celem spędzenia wolnych godzin. Ma swoje mieszkanie. Panny i wdówki proszone składać oferty do „Republiki“ do dnia 14 lutego, tylko z adresem i fotografią. Dyskrecja zapewniona. Za zwrot fotografii ręczę. Oferty pod „Samodzielny“.

MŁODY, intel. energ. człowiek, kaw. posiadający 600 dolarów poszukuje spólnika lub spólniczki. Branża obojętna. Oferty pod „A. Z.“ do „Republiki“.

PRYZYSTOJNY kawaler, szlachetnego rodu Izrael, samodzielny kupiec, zajmujący się częściowo przemysłem, pragnie poznać w celu matrymonjalnym solidną, inteligentną pannę, wysokiego wzrostu. Dla dobra wspólnego posag pożądanym. Tylko szczerze oferty uprasza się nadesłać do „Republiki“ pod „Solidarność“.

MISS MARY gives English French and German lessons. Traugutta 2, 1 fr.

Lokale

POKÓJ umeblowany, niekrepujące wejście od zaraz do wynajęcia. Piromowicza 11, m. 20 od 2-5 p. p.

ODDAM duży pokój z osobnym wejściem. Nowo - Targowa 7 m. 8.

POKÓJ frontowy dla jednego lub 2-3 panów, Gdańska 35, m. 3, tel. 69-87.

POKÓJ frontowy, 2-ok., umeblowany odnajmę solidnemu panu. Narutowicza 47, m. 33, tel. 76-57.

UMEBLOWANY pokój z wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Aleje 1 Maja 9, m. 4. Zgłosić się 10-12, 4-5 i 9-10 w.

INTELYGENTNA Iser. rodzina poszukuje pana lub panią na mieszkanie. Brzezińska 13, m. 38.

PRZYJME pana na mieszkanie. Główna 34 m. 27, I piętro w podwórzu. Klaus.

Rozmaite.

GABINET lekarsko - dentystyczny poszukuje technika, jako współpracownika. Oferty sub „Lekarz“.

BUCHALTER podatkowiec prowadzi księgi, zestawia bilanse, odrabia zaległości. Nauka 30 lekcji po zł. 1.50. Przejazd 40, m. 18.

UWAGA PANIE! Przyjmuję wszelkie roboty szycielkowe z wełny oraz dywany i poduszki. Wyrób lalek stylowych i pajaców od zł. 10. Przyjmę uczennice. Petersburska 48, dojazd 17.

OTWOCK, J. Cynamon. Szukam spólnika do prowadzenia komiortowego pensjonatu we własnej nieruchomości, która również przejdzie do spółki. 11

PRACOWNIA sukien. Chodkowska, Sienkiewicza 25 poleca najmodniejsze suknie na dogodnych warunkach. 10

CHOROBY serca, Basadow, astma. Sanatorium „Salus“ D-ra Kupczyka, Kraków, Szuskiego. czek pocztowy na przesyłkę.

AKUSZERKA Piłkowska przyjmuje zamówienia oraz masaż, Piotrkowska nr. 132. 7-II

DZIEWCZYNKĘ od lat 13-tu do 14-tu weźmie na własność, ale tylko biedną, nie mającą nikogo, celem polepszenia jej bytu i wychowania, lub ktoby wleźła o takiej przesyłce składać oferty z adresem do „Republiki“ pod „Biedna“.

DWUMIESIĘCZNEGO chłopczyka oddam na własność. Główna 51 u dorozcy.

BIAŁY szpic, szczenle, zaginął. Odprawdzić za wynagrodzeniem Odańska 12 m. 26. 11

ASENIZACJA, Magiistracka 14. Przyjmuję do wywożenia jak również śnieg i śmiecie Nr. telef. 75-89 13

Zagubione dokum.

ZAGINAŁ weksel na zł. 300, płatny dn. 23. 6. 1929 r. Wystawca A. Jakubowicz Piotrkowska 17, na zlecenie A. J. Wilklickiego. Weksel powyższy jest unieważniony. 10

HUGO LANGER zam. Pomorska 130, zgubił kartę poborową kategorii C.

CHOJNACKI Nuta zgubił legitymację wyd. przez P. U. P. P. za Nr. 16752.

Biały Tydzień

Widzewskich białych towarów

Prozner

Wszystko taniej

Każdy wie że Widzewskie wyroby znane są od lat 50 za najlepsze.

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, fizyki, matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37.

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóznionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Odańska 23, m. 2, front, I piętro.

UDZIELAM lekcji gry fortepianowej, także fortepian do ćwiczenia. Zamenhofa 14, of. m. 29.

STUDENTKA udziela lekcji i korepetycji, postępy szybko. Zielona 32, m. 31, zastać można od 4-ej po poł.

KURS filii ręcznego 10 zł. Wyuczam haftów ręcznych i maszynowych. Toleda, aplikacje i wenecka robota. Kaufmanowa, Piotrkowska 18, pr. oficyna I piętro.

ABSOLWENTKA Sorbony paryskiej i Ecole de preparation des professeurs de francais a l'etranger, rutynowana nauczycielka udziela lekcji języka francuskiego. Szybkie postępy w bardzo krótkim czasie zapewnione. Telefon 50-43, 11-1.

LECONS francaises par jeune dame Prof. dipl. de l'Universite de Paris. Piotrkowska 225, m. 8, entre 3-5 et 8-9 h.

MATEMATYKI fizyki udziela student Politechniki, rutynowany pedagog. Oferty sub „M. 314“.

MECHANICZNEGO szycia rekawiczek trykotowych wyucza rekawicznia. Nawrot 30. Zgłaszać się od godz. 10 do 2 po poł.

BEZ NAUCZYCIELA uczyć się literatury polskiej, języków obcych, historii, geografii, matematyki, etc. Szczegółowy prospekt wysyła wraz z katalogiem i okazową książką. Wydawnictwo „Pomoc szkolna“, Wajnaera, Warszawa, Bielańska 5/42. 10

UDZIELAM lekcji polskiego języka, literatury, historii poprawiam wymowę. Przyjmuję tłumaczenia z francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Zastać można od 2-4 Jablonkowska, Zachodnia 36. 10

BUCHALTERJI podwójnej nauczam gruntownie (metoda praktyczna) w ciągu 25 lekcji. Cena bardzo przystępna. Uwaga: gwarantuję za samodzielność! Adres: Wólczńska 41, mieszk. 32. 10

MECHANICZNEGO szycia rekawiczek trykotowych wyucza rekawicznia. Nawrot 30. Zgłaszać się od godz. 10-2 popol. 10

Henryk PFEFFER

PIOTRKOWSKA Nr. 111.

Nieodwołalnie tylko do 15 b. m.

Wyprzedaż Poinwentarzowa
POD HASŁEM Wyborowe towary po zniżonych cenach od 20% do 50%

FUTRA z 20% rabatem. **PALTA** specjalna serja po zł. 60.— i 70.— 80.—
 UBRANIA pierwszorzędne do biura kamgarn., szewiów i sztrajchgarn. po zł. 85.—
 OBUWIE specjalne serje po zł. 35.— i 39.— **KOSZULE** po zł. 6.— 14.— 20.— i 27.—
KRAWATY po zł. 1.— 3.— 5.— i 10.— **SKARPETKI** od zł. 10.— za pół tuz.
CZAPKI, wełniane wyroby, trykotaże, pulowery, kamizelki, rękawiczki i pończochy po znacznie zniżonych cenach.

KALOSZE wszelkich firm, męskie po zł. 8.— damskie po zł. 5.— dziecinne po zł. 3.—
Chcąc bezwzględnie oczyścić cały skład artykułów z ubiegłych sezonów, postanowiłem takowe sprzedać za bezcen.

Bez Weksli!
 za **5 zł.**
TYGODNIOWO

TEGO w ŁODZI
jeszcze nie było!

Wirówki, Maszyny do szycia, Zegary
 otrzymać można wyłącznie w Nowootworzonym
BIURZE AGENTUROWO KOMISOWYM

Uwaga! Zdolni zastępcy i agenci na Łódź i poszczególne powiaty woj. łódzkiego POSZUKIWANI.
 Na żądanie otwieramy składy konsygnacyjne.

ROWERY

„WESTFALIA“

Łódź, Gdańska № 38, róg Cegielnianej
 Telefon 17-96 wejście z frontu m. 3. Telefon 17-96



Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

CEGIPL 100.000 do sprzedania Władysław tel 17-95. 11

KRYNICZA Biuro Neubauera. Kupno-sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów. 30

WYKWININA bielizna damska, męska, pończochy skarpetki, rękawiczki, trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon-ton“ Łódź, ul. Zielona nr 6 Ceny konkurencyjne. 31 i 29

PIANINO krzyżowe, pierwszorzędnej firmy, w dobrym stanie do sprzedania. Konstancyńska 22, lewa oficyna, II piętro. 10

Z POWODU wyjazdu do sprzedania w Kaliszu restauracja, 13 pokoi umeblowanych, na bardzo dogodnych warunkach. Oferty sub „Restauracja“ kierować do biura „Promień“, Piotrkowska 81.

DOM drewniany, 2-piętrowy, 18 mieszkań z placem i ogrodem do sprzedania. Spacerowa 3. Franciszek Czaja.

FORTEPIAN do sprzedania w dobrym stanie, firmy A. Hofer. Wiadomość przy ul. Sienkiewicza 48, miesz. 10.

MASZYNA Singera do szycia rękawiczek do sprzedania. Konstancyńska Nr. 3, poprzeczna oficyna, III p., m. 42

DO SPRZEDANIA: z parceli działka morgowa z lasem w Łagiewnikach oraz plac w Poddebinie z lasem. Wiadomość Rzkowska 42, Topko. Pośrednicy pożądan.

DO SPRZEDANIA rolwaga lekka jedynokonna i pies buldog po sławnym hodowcy (Boksle). Kilińskiego 195.

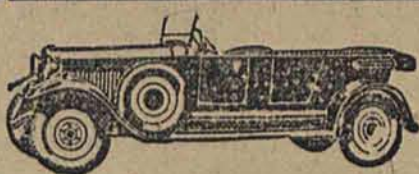
SPRZEDAM otomanę dywanową kredens debowy, umywalkę i szafę. Kruca Nr. 4, m. 18.

WZUTERJE kupuje pełna wartość płacę Solidne traktowanie „Precyzja“ Piotrkowska 123, w podwórzu.

PIERWSZORZĘDNY zakład fryzjerski damski i męski, składający się z 2 ubikacji w centrum miasta, dobrze prosperujący do sprzedania z powodu wyjazdu. Cena 10 tys. złotych. Oferty do adm. „Republiki“ pod „10 tysięcy“.

OBUWIE! Reperacja i nowe. Tanio. Wzięnie Nowo - Targowa 16.

MASZYNA Singera nowa do sprzedania okazynie. Napiórkowskiego 76, m. 1.



SAMOCCHODY



OPEL FIAT



słynne na cały świat.

OSOROWE, CIEŻAROWE, PODWOZIA, TAKSÓWKI, AKCSORJA, GUMY, OLJE, SMARY.

Narzędzia, Części zamienne.

PRZEDSTAWICIELSTWO:
DOM SAMOCCHODOWY
St. Kieszowski
 Łódź, Piotrkowska 111. tel. 50-40 i 50-8.

MEBLE na raty, pojedyncze i całe komplety, gwarancja kilkuletnia. Odświeżanie, zamiany. Stolarska Lubelska 6, przy Napiórkowskiego.

SAMOCCHÓD - taksówka 6-cio osobowa landoleta, prawie nowa z licznikiem i koncesją. Ładny, mocny, wygodny i ekonomiczny wóz. Sprzeda okazynie niedrogo przedstawicielstwo Opel, ul. Piotrkowska 113, tel 50-40.

NA RATY i za gotówkę. Zakład tapicerski, A. Brzeziński, Zielona 39, dojazd tramwajem 17. Poleca w dużym wyborze, na dogodnych warunkach: otomany, tapczany, kozetki, materace, krzesła, stoly. Wykonanie solidne.

Lokale

POKÓJ umeblowany, słoneczny od zaraz do wynajęcia. Pomorska 23, m. 21. Dowiedzieć się od 10-12-cj. od 2-4 i od 8.30 do 9.30 wiecz.

LOKAL z dwoma pokojami i kuchnią do wynajęcia. Wiadomość Szosa Pałbianicka 44, w piwni.

POKÓJ zupełnie umeblowany dla jednej osoby zaraz do wynajęcia. Andrzejka 46, m. 16.

NATYCHMIAST do wynajęcia ładnie umeblowany pokój o dwóch oknach z oddzielnym wejściem. ewentualnie z całodziennym utrzymaniem. Piotrkowska 46, miesz. 15, pierwsze wejście w podwórzu, prawa strona III piętro.

KAWALER poszukuje pokoju niekrepujacego na godzinny. Oferty pod „37“ do „Republiki“.

DUŻY pokój frontowy o dwóch oknach z balkonem, umeblowany od zaraz do wynajęcia dla Izraelitów. Zawadzka Nr. 38, m. 6.

BEZDIETNE małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju w centrum na I lub II piętrze. Zgłoszenia: Piotrkowska 92, m. 23, prawa ofic.

Dr. med. **Z. Dąbner**
 UROLOG
 choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
 Przyjmuje od 8-10 rano i od 6-8 w Piarowicza 11. (daw. Olgińska) tel. 48-95.

Dr. med. **S. NEUMARK**
 POWRÓCIŁ.
 Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową. Mienuski 5 tel 70-50. Przyjmuje od 11-1 od 5-8. panie od 5-6

Dr. med. **H. Gutschadt**
 akuszer-ginekolog.
 Zachodnia 62 (Cegielniana 23) telefon 29-52. przyjmuje od 8-10 od 5-7 po poł.

Uważaj Czysta! Zapamiętaj adres! **Obrazy.**

Landschafty, Lustra wszelkiego rodzaju na spłaty po 2 zł. tygodniowo bez doliczania procentów w firmie

A. Kaspirowicz i S-ka
 Abramowskiego 7 (daw. Gubernatorska) Uważaj! Agentów roznoszących obrazy po domach nie zatrudniamy

POKÓJ umeblowany od zaraz do wynajęcia. Pomorska 23, m. 21.

PRZYJME pana na mieszkanie. Wólczańska 79, II wejście, III piętro. Mikołajczyk.

MIESZKANIA, lokale, pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro agent „Polruch“ Traugutta 4 tel. 4101. 30

DUŻY pokój słoneczny, umeblowany do wynajęcia Wiadomość u gosp. N. Podgórną 7, dojazd 17. ost. przyst. tramw. przy Siedleckiej. 10

PORONIN ostatnia stacja kolejowa przed Zakopanem willa „Marja“ poleca pokoje ciepłe, słoneczne, kuchnia obfita smaczna 7 złotych i z całodziennym utrzymaniem. 10

WYNAJME pokój umeblowany 2 lub jednej nauczycielce. Piotrkowska 17, m. 65. Zastać od 2-cj po południu. 10

POKÓJ umeblowany przy rodzinie dla pojedynczej osoby do wynajęcia. Wiadomość: Zielona 42, m. 22.

POKÓJ z telefonem natychmiast do oddania. Piotrkowska 109, m. 11, front, I piętro. 10

ZARAZ do oddania duży pokój o 2 oknach słoneczny, umeblowany z wszelkimi wygodami, z łazienką do dyspozycji. Orła 3, front, II piętro, miesz. 5. 11

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany wejście oddzielne, niekrepujące ciepły światło. Al. Kościuszki 32, m. 16.

POSZUKUJE spółniczkę do pokoju umeblowanego. Piotrkowska 117, m. 46, w dzień powszedni od 8.

MILY pokój, ew. z obładami do oddania, Piotrkowska 189, m. 1, tel. 43-84.

DO WYNAJĘCIA pokój z używalnością kuchni tylko dla Izr. Al. I Maja Nr. 17, m. 1, of. lewa.

POKÓJ umeblowany z centralnym ogrzewaniem od zaraz do wynajęcia. Przejazd 40, m. 10.

PRZYJME panów na mieszkanie, ulica Słowiańska 14, m. 12.

POKÓJ umeblowany przy Izr. rodzinie do wynajęcia od zaraz, Zielona 48, m. 7.

POKÓJ frontowy umeblowany w śródmieściu, solidnemu panu od zaraz do wynajęcia. Tel. 42-50.

POKÓJ do wynajęcia dla jednego pana. Andrzejka 4 m. 21.

DO POKOJU umeblowanego osoba samotna. Inteligentna, przyjmie współlokatorke. Wólczańska 63, m. 19.

POKÓJ umeblowany frontowy na miesiąc tanio do oddania. Narutowicza 35, miesz. 13.

POSZUKIWANE są dwa umeblowane pokoje. Oferty sub. „Małżeństwo“ do „Republiki“.

POKÓJ ładnie umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Konstancyńska 30, m. 34.

DWA pokoje umeblowane z frontu na I piętrze do wynajęcia. Narutowicza 30, m. 4. od 3-5.

JEDEN albo dwa pokoje, odpowiednio dla adwokata, lekarza albo małżeństwa z wygodami i telefonem od 15-go lutego do wynajęcia. Andrzejka 33, m. 7 od 10-12, 3-5. telef. 43-59.

POKÓJ z oddzielnym wejściem do oddania. Adres: Lipowa 20 m. 2. Zgłaszać się: w niedzielę 2-4, w dni powszednie od 8-9 wiecz.

POKÓJ umeblowany dwuosobowy, frontowy, słoneczny. Andrzejka 45, m. 9. 12

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój słoneczny o 2-ach oknach od zaraz, Żeromskiego (Pańska) Nr. 13, m. 30, front III-cie piętro.

POKOJU frontowego, wygodnego, śródmieście, poszukuje kawaler inżynier. Dzwonić 23-72. 12

POSZUKUJE pokoju w czystym domu najchętniej u osoby samotnej. Oferty sub „Inżynier“ do „Republiki“.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem do wynajęcia (dla Izr.). Al. I Maja 19, m. 8.

1 LUB 2 pokoje frontowe z niekrepującym wejściem do wynajęcia. Narutowicza 49, m. 4.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany Orła 23, m. 22, I wejście, prawa strona.

Posady

MŁODY energiczny administrator - oficer, poszukuje zarządu majątkiem spadkiem; może być doradcą prawnym mającej samotnej osoby. Zgłoszenia do „Republiki“ sub „Poszukujący“.

BEDE pracowała 2 miesiące darmo, złoże kawię, jeśli otrzymam jakakolwiek pracę biurową, ewentualnie kasjerki. Oferty skier. do Adm. „Republiki“ pod „C. S.“

TECHNIK dentystyczny, samodzielny poszukuje posady w Łodzi lub na wyjazd. Oferty: Administracja „Republiki“ sub „Technik 18“.

NIANIA do noworodka potrzebna natychmiast. Zgłoszenia: Traugutta 14, mieszkanie 4.

POTRZEBNY czeladnik oraz chłopiec na roboty rowerowe. Zielona 40. A. Borek.

INŻYNIER chemik przyjmie posadę. Oferty składać do adm. sub „Beka“.

WYCHOWAWCZYNI - nauczycielka z gruntowną znajomością niemieckiego do 9-let dziewczynki poszukiwana. Zgłaszać się 4-5 p. p. Zielona 6, I. of. III p.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki“

ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express“ i „Republika“ wraz z odnośnieniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetry na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.